

# PORADNIK SPOŁECZNY

Nr **28-29** (81-82)

15. XII. 1948 R.

ROK IV

---

W A R S Z A W A

WYDAWCA: MINISTERSTWO KULTURY I SZTUKI

Redaktor naczelny: mgr ADAM KULIK

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 10 — 11.

REDAKCJA RĘKOPISÓW NIE ZWRACA

---

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ:

Polska Agencja Prasowa—Biuro Reklam i Ogłoszeń, Warszawa, ul. Plerackiego 11  
Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik” — Biuro Ogłoszeń, Warszawa ul. Wiejska 14  
Polska Agencja Reklamy „PAR” — Poznań, ul. Franciszka Ratajczaka 7  
Spółdzielnia Wydawnicza „Wydawnictwo Ludowe” — Warszawa ul. Bagatela 10  
Biuro „Orbis” — Warszawa, Al. Jerozolimskie 49 i ul. Targowa 70  
„Wolność” — Warszawa, ul. Marszałkowska 95  
Spółdzielcza Agencja Prasowa „Glob” — Warszawa, ul. Złota 4  
Biuro Ogłoszeń Teofil Pietraszek — Warszawa, ul. Wilcza 59

---

Należność za prenumeratę prosimy wpłacać na konto czekowe PKO Ministerstwo Kultury i Sztuki, administracja dwutygodnika „Poradnik Społeczny” — Warszawa nr I-6938.

---

PRENUMERATA KWARTALNA:	zł 100	CENY OGŁOSZEŃ:	
		cała kolumna	zł 50 000
PRENUMERATA PÓŁROCZNA:	zł 190	pół kolumny	zł 30 000
		ćwierć kolumny	zł 15 000
PRENUMERATA ROCZNA:	zł 360	na okładce 100% drożej	

---

Adres redakcji i administracji: WARSZAWA, al. Niepodległości 164.

Telefon redakcji: 423-07.

## *Treść numeru:*

	str.
I. ZJEDNOCZENIE — NOWY ETAP W WALCE O LEPSZĄ PRZYSZŁOŚĆ — sekr. gen. PPR, <b>B. Bierut</b>	5
DROGA DO JEDNOŚCI — sekr. gen. PPS, <b>J. Cyrankiewicz</b>	10
WIELKIE ZDOBYCZE CZYNU KONGRESOWEGO — WYPOWIEDŹ WICEMINISTRA PRZEMYSŁU I HANDLU, <b>E. Szyra</b>	14
FILOZOFIA MARKSISTOWSKA — DIALEKTYCZNY MATERIALIZM — OREŻEM WALKI REWOLUCYJNEGO PROLETARIATU — <b>A. Słucki</b>	17
GENEZA DRUGIEJ NIEPODLEGŁOŚCI — <b>M. Turlejska</b>	23
II. REZOLUCJA GŁÓWNEJ KOMISJI KOORDYNACYJNEJ ORGANIZACJI SPOŁECZNYCH	38
RTPD I CHTPD W OBLICZU ZJEDNOCZENIA — <b>E. Kuroczko</b>	40
ROLA I ZADANIA LIGI KOBIET — sekr. gen. Zarządu Głównego Ligi Kobiet, <b>I. Kowalska</b>	46
III. CO PRZYNOŚĄ ZWYCIĘSTWA CHIN LUDOWYCH — <b>J. Lobman</b>	59
PO STRAJKU GÓRNIKÓW FRANCUSKICH — <b>St. Brodzki</b>	67
WSPÓLZAWODNICTWO PRACY W ZWIĄZKU RADZIECKIM — <b>M. Minkowski</b>	70
O NOWY SYSTEM PŁAC — <b>Z. Kratko</b>	77
PROCES AGENTÓW REAKCJI W RUCHU ROBOTNICZYM — <b>R. Juryś</b>	81
IV. MATERIAŁY:	
STANOWISKO POLSKI W SPRAWIE BERLINA I RUHRY NARODOWY PLAN GOSPODARCZY W WYKONANIU — <b>k. a.</b>	91
V. KRONIKA POLITYCZNA	94
KRONIKA GOSPODARCZA	107
KRONIKA KULTURALNO-OŚWIATOWA	115
KRONIKA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH I ORGANIZACJI SPOŁECZNYCH	123
ODPOWIEDZI NA PYTANIA CZYTELNIKÓW	132

## *Treść numeru poprzedniego:*

- I. W OBLICZU ZJEDNOCZENIA RUCHU ROBOTNICZEGO —  
**J. Bogusz**, sekr. gen. Gł. Komisji Koordynacyjnej Org. Społ.  
DLA UCZCZENIA ZJEDNOCZENIA PARTII KLASY RO-  
BOTNICZEJ  
WSPÓLZAWODNICTWO PRZEDKONGRESOWE  
**O. Szechter**  
PROJEKT STATUTU ZJEDNOCZONEJ PARTII KLASY  
ROBOTNICZEJ  
PIEŚŃ JEDNOŚCI — **St. Wygodzki**  
PIEŚŃ ZJEDNOCZONEJ PARTII — **L. Lewin**  
HASŁA NA KONGRES ZJEDNOCZENIOWY
- II. AKCJA NOWOROCZNA TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ  
ŻOŁNIERZA — **Maria Weronicz**  
WYBORY DO ZWIĄZKU SAMOPOMOCY CHŁOPSKIEJ —  
**M. Bodalski**, sekr. gen. Zarządu Głównego ZSCh  
PO ZJEŹDZIE — płk **Sęk-Małecki**, wiceprezes Związku Bo-  
jowników z Faszyzmem  
ŚWIETLICA WIEJSKA (jaka jest a jaka być powinna) —  
**W. Jeżowska**
- III. SESJA ZGROMADZENIA GENERALNEGO ONZ i udział w  
niej delegacji polskiej — **H. Kassyanowicz**  
ZWYCIĘŻYŁY HASŁA ROOSEVELTA - WALLACE'A —  
**A. Kulik**
- IV. SPÓŁDZIELCZOŚĆ SAMOPOMOCOWA W SŁUŻBIE BIE-  
DNEGO I ŚREDNIOROLNEGO CHŁOPA — **A. Bekier**  
ROLNICZE ZRZESZENIE BRANŻOWE ZWIĄZKU SAMO-  
POMOCY CHŁOPSKIEJ — **M. Bodalski**, sekr. gen. Zarzą-  
du Głównego ZSCh
- V. MATERIAŁY:  
PRZEMÓWIENIE PREZYDENTA RP BOLESŁAWA BIERU-  
TA, WYGŁOSZONE NA OTWARCIU JESIENNEJ SESJI  
SEJMOWEJ W DNIU 28.X. 1948 R.  
Z PRZEMÓWIENIA MINISTRA SPRAW ZAGRANICZNYCH  
ZSRR W. MOŁOTOWA, WYGŁOSZONEGO NA URO-  
CZYSTYM POSIEDZENIU MOSKIEWSKIEJ RADY  
MIEJSKIEJ W DNIU 5.XI 1948 R.  
NARODOWY PLAN GOSPODARCZY W WYKONANIU —  
k. a.
- VI. KRONIKA POLITYCZNA  
KRONIKA GOSPODARCZA  
KRONIKA KULTURALNO-OŚWIATOWA  
KRONIKA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH I ORGANIZACJI  
SPOŁECZNYCH  
ODPOWIEDZI NA PYTANIA CZYTELNIKÓW  
Z PRZEMÓWIENIA MINISTRA SPRAW ZAGRANICZNYCH

*Poniżej drukujemy wyjątki z artykułu sekr. gen. PPR, Bolesława Bieruta oraz z artykułu sekr. gen. PPS, Józefa Cyrankiewicza, które ukazały się w nr 12 „Nowych Dróg“.*

BOLESŁAW BIERUT  
Sekr. gen. PPR

## ZJEDNOCZENIE — NOWY ETAP W WALCE O LEPSZĄ PRZYSZŁOŚĆ

Zjednoczenie polityczne polskiej klasy robotniczej zostanie już wkrótce uwieńczone uroczystym aktem formalnym przez Kongres Zjednoczeniowy.

Każdy z nas zdaje sobie sprawę, że będzie to kongres historyczny, zamykający długotrwały okres podziału i rozbitcia wewnętrznego w polskim ruchu robotniczym i otwierający nowy, wyższy etap jego dalszego rozwoju.

Jaki jest istotny charakter tych przemian? Jaki wpływ mogą one wyrzucić na przyszły układ naszych stosunków w dziedzinie politycznej, gospodarczej i kulturalnej? Innymi słowy — jakie cechy szczególne i jakie perspektywy rozwojowe mieści w sobie ów nowy etap polityczny, któremu początek daje zjednoczenie klasy robotniczej?

Winniśmy odpowiedzieć sobie możliwie jasno i wszechstronnie na te pytania, aby uświadomić następnie całej partii, klasie robotniczej i masom pracującym zarówno znaczenie, jak i zadania tego nowego etapu rozwojowego.

\*

Klasa robotnicza jednoczy się politycznie po to, aby wzmóc, rozszerzyć i podnieść na wyższy poziom swą walkę klasową, która jest walką o nowy ustrój społeczny, o socjalizm. Tylko przez świadomą, rewolucyjną i zorganizowaną walkę

**klasową proletariat może stać się twórcą lepszego społeczeństwa — całkowicie wolnego od wszelkiego wyzysku, a więc i od podziału na klasy.**

Dopóki jednak istnieją wyzysk i uprawiające ten wyzysk klasy społeczne, każdemu przejściu do nowego, wyższego etapu rozwoju społecznego **towarzyszyć musi nieuchronnie zaostrenie walki klasowej.** Wszelkie próby tuszowania, zwięzania, przemilczania, unikania najistotniejszych dla danego etapu zagadnień walki klasowej są oznaką liberalizmu, oportunistu, kapitulantwa.

Problem walki klasowej stanowi jedno z najbardziej podstawowych założeń nauki marksistowsko-leninowskiej. Aż do całkowitego zwycięstwa socjalizmu **walka klasowa stanowić będzie podstawową metodę i oręż w polityce klasy robotniczej.** Ale polityka, walka klasy robotniczej tym się właśnie różni od walki klasowej i polityki imperializmu, że nie są walką o ciasne, egoistyczne interesy grupy pasożytniczej kosztem całych narodów, lecz wprost przeciwnie — są walką zmierzającą do wyzwolenia narodów przez obalenie i usunięcie warstw pasożytniczych. Dlatego też zwycięska klasa robotnicza jest **przodującą siłą narodu, jest hegemonem w walce całego ludu pracującego miast i wsi o wyzwolenie społeczne.** Jednocząc się politycznie, klasa robotnicza stwarza przez to podstawy dla najszerzego zjednoczenia mas pracujących pod sztandarem walki o nowy ustrój społeczny — o socjalizm.

Od naszej zwartości i dojrzałości politycznej, od naszej wierności zasadom marksizmu-leninizmu, od naszej umiejętności zastosowania tych zasad w konkretnych warunkach polskiej rzeczywistości — zależy, czy zdołamy zrealizować olbrzymie zadania nadchodzącego etapu, a mianowicie:

**1. Szybki rozwój elementów socjalistycznych i wzrost ich ciężaru gatunkowego w gospodarce narodowej, co pozwoli przyspieszyć tempo uprzemysłowienia kraju i podnieść poziom sił wytwórczych przez unowocześnienie techniczne zarówno przemysłu, jak rolnictwa i transportu.**

**2. Systematyczne podnoszenie stopy życiowej we wszystkich dziedzinach życia mas pracujących. Polepszeniu materialnych warunków bytu towarzyszyć musi szybki rozwój kultury i świadomości politycznej mas.**

Dzięki temu wejdziemy na drogę szybkiej likwidacji wiekowego zacofania, usunięcia wszelkich pozostałości „niewoli,

krzywdy i poniżenia mas pracujących Polski" — na drogę realizacji zadania sformułowanego przez „Manifest“ z grudnia 1943 r., którego pięciolecie właśnie się zbliża. Zadanie to Zjednoczona Partia przeistoczyć powinna w konkretny program działania.

Wspomniane wyżej wewnętrzne przesłanki najgłębszych przemian i procesów społecznych, które w Polsce dokonują się w ciągu minionych pięciu lat, są niezwykle istotne dla zrozumienia charakteru i kierunku tych przemian i procesów. Nie należy jednak ani na chwilę zapominać o tym, że **mogły one powstać tylko dzięki zespoleniu wewnętrznych sił rewolucyjnych z międzynarodowymi siłami postępu, których czołowym i najpotężniejszym oddziałem jest ZSRR.** Ta właśnie solidarność międzynarodowa jest i będzie czynnikiem decydującym dla wszelkich procesów społecznych, jakie zachodzą w świecie na tle zaostrzenia przeciwieństw w obecnym schyłkowym okresie imperializmu.

Wyjaśnienie tego najistotniejszego faktu całej partii, masom pracującym i narodowi jest jednym z najbardziej podstawowych zadań Zjednoczonej Partii. Z faktu tego wynika bowiem konieczność nieustannego wzmocnienia poczucia więzi polskiej klasy robotniczej z rewolucyjnym ruchem międzynarodowym, konieczność pełnego zrozumienia przodującej roli ZSRR w walce o trwały pokój, w walce z wzrastającym wciąż naciskiem imperializmu na mniejsze narody, w walce sił postępowych i demokratycznych świata z nieustanną groźbą nowych awantur imperialistycznych, z knowaniami podżegaczy wojennych, które grożą zagładą kulturze ogólnoludzkiej. **Z faktu tego wynika konieczność zrozumienia przez cały naród wagi sojuszu i współpracy Polski z ZSRR i krajami demokracji ludowej, jako najistotniejszej gwarancji naszej niepodległości i naszego rozwoju.**

\*

Reasumując odpowiedź na pytanie, jakie cechy i jakie zadania mieści w sobie nowy etap rozwojowy, w który wступujemy, należy stwierdzić:

1. Jest to nowy etap w rozwoju polskiej klasy robotniczej, która dzięki likwidacji kilkudziesięcioletniego rozbicia, osiągnąwszy jedność wewnętrzną, wzmacnia się jako przodująca siła narodu. Zjednoczenie polityczne klasy robotniczej jest podstawowym czynnikiem pomyślnego wypełnienia przez nią historycznego

- zadania, którym jest budowa socjalizmu jako ustroju sprawiedliwości społecznej.
2. Zjednoczenie partii robotniczych otwiera nowy etap rozwoju samej partii. Przejście od jednolitego frontu dwóch odrębnych organizacyjnie partii do ich całkowitej jedności organicznej, pomnoży siły partii, wzmocni jej autorytet, pogłębi jej wpływ ideologiczny i polityczny wśród bezpartyjnych mas pracujących w mieście i na wsi, umocni jej przodującą rolę wśród stronnictw demokratycznych.
  3. Scalenie siły klasy robotniczej przyczyni się do wzmocnienia procesów konsolidacji w całym obozie demokratycznym i przede wszystkim do zjednoczenia stronnictw ludowych. Będzie to poważnym wzmocnieniem podstawy politycznej i zwartości ideologicznej demokracji ludowej w Polsce, co z kolei spotęguje i usprawni działanie władzy ludowej.
  4. Wzmocnienie podstaw politycznych władzy ludowej podniesie autorytet państwa wewnątrz i na zewnątrz, ułatwi kontrolę aparatu państwowego i walkę z wynaturzeniami biurokratycznymi, usprawni łączność wzajemną między organami państwa i społeczeństwem, ułatwi państwu walkę z przestępcami, agenturami wroga i ukrytymi siłami antydemokratycznymi. Zjednoczona partia jako przodująca siła obozu demokratycznego stanie się trwałą podwaliną państwa, niezawodnym instrumentem wzrostu jego siły, jego sprawności, jego znaczenia i autorytetu.
  5. Wzniesienie na nowy, wyższy poziom rozwoju podstawowych sił społecznych i politycznych narodu sprzyjać będzie nowemu potężnemu wzrostowi woli, zapału i energii twórczej milionowych mas ludu pracującego, co jeszcze bardziej przyśpieszy tempo rozbudowy życia gospodarczego i przyczyni się do szybszego wzrostu dobrobytu mas pracujących, do podniesienia poziomu ich stopy życiowej. Zjednoczona partia, zasobna w doświadczenie budownictwa socjalistycznego w ZSRR, zabezpieczy swym kierowniczym wysiłkiem najlepsze wyniki w szybkiej budowie fundamentów gospodarki socjalistycznej w Polsce w oparciu o twórczy entuzjazm mas pracujących.
  6. Wraz z pracą nad uprzemysłowieniem kraju i unowocześnieniem jego struktury gospodarczej, postępo-



wać będą wysiłki w kierunku dźwignięcia na wyższy poziom zacofanej dziś gospodarki rolnej mas chłopskich, przy wydatnej pomocy ze strony państwa ludowego i sprzyjaniu dążeniom chłopskim do rozwoju spółdzielczości, w szczególności spółdzielczości produkcyjnej.

Zjednoczona partia jeszcze bardziej wzmocni sojusz klasy robotniczej z chłopstwem pracującym, opierając ten sojusz na rozpracowanym wspólnie ze stronnictwami ludowymi programie wyętej pracy nad likwidacją upośledzenia gospodarczego i kulturalnego wsi polskiej.

Wzrostowi siły gospodarczej kraju musi towarzyszyć równie szybki wzrost kultury: oświaty, nauki, literatury, sztuki. Zjednoczona partia w sojuszu z inteligencją pracującą czynić będzie wysiłki dla podniesienia poziomu i wzmocnienia tempa życia kulturalnego mas ludowych oraz oparcia twórczości kulturalnej na właściwych podstawach ideologicznych.

8. Naczelne zadanie nowego etapu — to przede wszystkim podniesienie świadomości politycznej i ideologicznej partii, klasy robotniczej i mas pracujących. Zjednoczona partia wzniesie na wyższy poziom i pogłębi swą pracę w dziedzinie gruntownego przyswojenia sobie zasad marksizmu-leninizmu i uczyni wszystko w kierunku systematycznego wychowania mas pracujących w duchu tej ideologii.

Jednocząc szeregi polskiego ruchu robotniczego, realizując doniosłe zadania nowego etapu rozwojowego, pogłębiając w szerokich masach pracujących świadomość wielkich celów historycznych, które lud polski wciela w życie swą pracą ofiarną i poświęceniem, wzmacniając poczucie więzi międzynarodowej i braterskiego sojuszu z ZSRR i krajami demokracji ludowej oraz z walczącą klasą robotniczą świata — Zjednoczona Partia zajmie zaszczytne miejsce wśród krajów walczących o socjalizm.

JÓZEF CYRANKIEWICZ  
Sekr. gen. PPS

## DROGA DO JEDNOŚCI

Odrodzona PPS powstała na bazie ideologicznej przedwojennej lewicy socjalistycznej i doświadczeń politycznych RPPS z okresu wojny i okupacji.

Nie była to ideologia o charakterze zwartym, ani nie miała gruntownej podbudowy teoretycznej. Z przedwojennych zdobywczy ideologicznych lewicy socjalistycznej PPS odrodzona odziedziczyła niewątpliwie marksistowskie pojmowanie teorii państwa. Dzięki temu od samego początku partia jako całość uniknęła takiego podejścia do zagadnienia władzy i reform społecznych, jakie reprezentowała PPS w roku 1918.

**Utrzymanie władzy i natychmiastowe przeprowadzenie podstawowych reform społecznych, decydujących o klasowej treści odrodzonego państwa polskiego, było nienaruszalnym kanonem postawy nowej PPS po wyzwoleniu.**

Przyjmując zasadniczo tego rodzaju stosunek do zagadnienia władzy i reform społecznych, **partia nie uchroniła się jednak w praktyce od posunięć i wystąpień politycznych, które były właściwie zaprzeczeniem tego zasadniczego stanowiska.**

W luki teoretyczne, nie wypełnione wyraźną treścią, zaczęły się wciskać przeróżne teorie i teoryjki formułowane ad hoc, bądź też rodzące się na tle starych, nie przewyżczonych do końca ciagotek prawicowych, oportunistycznych i nacjonalistycznych. Po pewnym czasie bagaż ideologiczny odrodzonej PPS wzbogacił się o nie lada ładunek, którego ciężar coraz bardziej mógł przytłaczać politykę partii i groził zepchnięciem jej

ze szlaku, którym winna była kroczyć jako jedna z partii polskiej rewolucji.

Może najfatalniej zaciążył tu brak teoretycznego wypracowania drogi do socjalizmu w demokracji ludowej, a przede wszystkim brak analizy samego ustroju demokracji ludowej. Różność tego ustroju od demokracji burżuazyjnej była oczywista. Niewątpliwie była też odmienność drogi polskiej od drogi radzieckiej. Oczywiście analizując tę odmienność należało zawsze pamiętać, że uwarunkowana została innym układem sił klasowym zarówno w kraju, jak i w skali międzynarodowej. Należało pamiętać, że potęga zwycięskiego kraju rewolucji socjalistycznej obroniła Polskę przed niebezpieczeństwem interwencji imperialistycznej, a tym samym paraliżowała potencjalne siły kontrrewolucji polskiej, która bez pomocy z zewnątrz nie mogła marzyć o podważeniu władzy ludowej.

Innymi słowy, demokracja ludowa w Polsce i innych krajach tej części Europy kształtowała się tak, a nie inaczej nie tylko na skutek specyficznych warunków rozwojowych, ale w niemińszej mierze dlatego, że proletariats rosyjski w najtrudniejszych warunkach zdołał przed 30 laty utrzymać się dzięki dyktaturze proletariatu przy władzy, a następnie zbudował państwo socjalistyczne, które w ciężkiej ale zwycięskiej wojnie pokonało Hitlera.

Znaczny odłam odrodzonej PPS niezbyt jasno zdawał sobie z tego wszystkiego sprawę.

Wskutek braku słusznej teorii rewolucyjnej w szeregach PPS krzewić się począł pogląd, że demokracja ludowa jest czymś pośrednim pomiędzy dyktaturą proletariatu a demokracją mieszczańską. Wulgarna socjologia pseudosocjalistyczna zaczęła nawet stawiać demokrację ludową powyżej wszystkich znanych form ustrojowych, widząc w niej szczęśliwą kombinację „najlepszych cech“ ustroju parlamentarnego i ustroju dyktatury proletariatu. Demokracja ludowa jako taki „złoty środek“ ustrojowy traktowana była jako „najtańsza droga do socjalizmu“. A przejście od demokracji ludowej do socjalizmu wyobrażano sobie jako swego rodzaju automatyczny proces wrastania w socjalizm.

\*

Jedność działania obu partii zrodziła się natychmiast po oswobodzeniu Polski i była podstawowym założeniem całej strategii politycznej. W pierwszym okresie niepodległości nikt jej nie kwestionował. Później jednak, w miarę podnoszenia głowy

przez żywioły prawicowe, zaczęły występować w praktyce jednolitego frontu objawy ujemne, osłabiające jedność działania, zagrażające trwałości współdziałania obu partii robotniczych.

**Krzewiące się w łonie PPS teorie usiłowały spychać partię z linii wiodącej do jedności. Stawało się rzeczą widoczną, że rozpowszechnianie się tych teorii może zepchnąć partię na pozycje wsteczne, a poza tym może uwstecznić, a więc zmarnować dorobek ideologiczny lewicy socjalistycznej sprzed wojny i dorobek ideologiczny RPPS.**

Było rzeczą oczywistą, że tylko generalna rozprawa zarówno z tymi teoriami, jak i ich autorami, nosicielami i szerzycielami może uwolnić partię od tego balastu i umożliwić jej wyjście na prostą drogę do jedności.

Droga PPS do jedności wiodła przez szereg postanowień powziętych przez centralne władze partyjne w ostrej walce z prawicą i centryzmem, pod naciskiem lewicy partyjnej i zdrowego trzonu kierownictwa partyjnego. **Walka ta zresztą mogła dać rezultaty praktyczne dopiero po usunięciu z samego kierownictwa tych żywiołów, które bądź same ciążyły ku prawicy, bądź też przez swoje pojednawstwo uniemożliwiły racjonalne rozegranie batalii z prawicą, bądź wreszcie same tkwiąc na pozycjach prawicy usiłowały po lawirancku, bezideowo utrzymać się na pozycjach kierowniczych.**

\*

Ostateczna rozprawa z prawicą rozegrała się na skalę ogólnokrajową na wrześniowej sesji Rady Naczelnej. Tu właśnie rozgromione zostały wszystkie te fałszywe i błędne teorie polityczne, które zatrzymywały pochód partii ku jedności, a Polski ku socjalizmowi. Dorobek sierpniowego plenum KC PPR, który odegrał ogromną rolę w ostatecznym wykrystalizowaniu się marksistowsko-leninowskiej postawy w PPS' — wraz z uchwałami Rady Naczelnej z września — oto podstawy, na których dokonać się może wreszcie zjednoczenie polskiego ruchu robotniczego.

Unikamy w ten sposób rzeczy najgorszej, która mściłaby się na Zjednoczonej Partii i jej linii. Unikamy zamazywania istoty problemów ideologicznych i politycznych. Odcinamy ostrą linią podziału rewolucyjną ideologię i rewolucyjne elementy partyjne od wszelkiego oportunistu, ugodowości, reformizmu,

nacjonalizmu, pojednawstwa — słowem prawicowości i centryzmu.

Stwarzamy warunki połączenia na platformie marksizmu-leninizmu. Na platformie, która dziś już nie jest dla PPS czymś przejętym z zewnątrz. Musieliśmy o tę platformę stoczyć zajądła walkę w łonie naszej partii z jej przeciwnikami, sami dojrzewając w tej walce.

Ta walka właśnie uczyniła z marksizmu-leninizmu nasz dorobek ideologiczny i organizacyjny.

## WIELKIE ZDOBYCZE „CZYNU KONGRESOWEGO“

Wypowiedź wiceministra przemysłu i handlu, Eugeniusza Szyra.

„Czyn Kongresowy“ stanowi wydarzenie dużej wagi. Dla uczczenia historycznego dnia Zjazdu Zjednoczeniowego postanowili górnicy, hutnicy, włókniarze, metalowcy, pracownicy i robotnicy przemysłu, handlu, komunikacji, żeglugi, budownictwa, robotnicy rolni i przodujący chłopci dać krajowi więcej węgla, żelaza, maszyn, tkanin, pracować lepiej, sprawniej, oszczędniej, budować szybciej, likwidować zaniedbania, realizować w praktyce hasła nowego socjalistycznego stosunku do pracy i produkcji.

Dzięki „Czynowi Kongresowemu“ wykonanie planów za rok 1948 zostało znacznie ułatwione, a cały wysiłek klasy robotniczej koncentruje się na osiągnięciu jak największej ilości ponadplanowej produkcji.

Bohaterzy „Czynu Kongresowego“ nie zadowolają się nawet wysokimi, niezwykle trudnymi warunkami zobowiązań podjętych i przystępując do współzawodnictwa walczą o przedterminowe wykonanie tych zobowiązań.

W toku realizacji „Czynu Kongresowego“ stawiają sobie załogi nowe wymagania, zdobywając świadomość swej siły i swych możliwości i dokonując śmiałych korektyw planów układanych przez dyrekcję.

Robotnicy wielu zakładów przełamują uprzedzenia i zastrzeżenia personelu technicznego, wykazując, że w obliczeniach „obiektywnych“ możliwości produkcyjnych nie uwzględniono tego potężnego czynnika produkcji, jakim jest **świadomość klasy robotniczej** i zespołowe współzawodnictwo pracy.

Kopalnia „Zabrze - Wschód“ wykonała zobowiązanie na 2 dni przed terminem. Produkcja dzienna wzrosła z 5 710 ton do 8 416 ton w dniu 28 listopada.

Oto jest miara ukrytych rezerw, którą wyzwoliła inicjatywa załogi „Zabrze—Wschód“.

PWZ Azotowych w Chorzowie wykonały zobowiązanie na 10 dni przed terminem, Kopalnia „Bierut“ na 10 dni przed terminem, PZZB nr 3 na 2 dni przed terminem.

Według niepełnych danych hasło kopalni „Zabrze—Wschód“ podjęły w przemyśle MP i H 921 zakładów obejmujących 800 000 robotników i pracowników umysłowych.

Dzięki takim wysiłkom i wynikom, plan roczny roku 1948, drugiego roku trzylatki będzie wysoko przekroczony.

31 października przemysł naftowy wykonał plan według wartości produkcji, 5 listopada przemysł chemiczny i mineralny, 10 listopada spożywczy, 15 listopada tłuszczowy, drzewny, odzieżowy, 18 listopada hutniczy i włókienniczy, 23 listopada skórzany, 24 listopada elektrotechniczny, 26 listopada metalowy, 27 listopada papierniczy, 1 grudnia konserwowy, 4 grudnia fermentacyjny, 6 grudnia cukrowniczy i graficzny.

Istnieją wszystkie przesłanki dla osiągnięcia 110% planu, a więc, dla ponadplanowej produkcji przybliżonej wartości **miliarda 200 milionów złotych przedwojennych**, i dla przewyższenia produkcji roku 1947 o prawie 30%.

Znaczenie „Czynu Kongresowego“ jest jednak o wiele większe i głębsze.

**Po pierwsze:** w ramach tej kampanii nastąpił przełom w formach współzawodnictwa międzyjednostkowego do współzawodnictwa międzyzespołowego, opartego o współzawodnictwo jednostkowe. Przewodnicy pracy wychowują nowe kadry, szkolą zespoły, walczą o nowe metody pracy, zespoły współzawodniczące rewolucjonizują od dołu procesy produkcyjne wnosząc swą inicjatywę, krytykę, swój entuzjazm i swój upór w przełamywaniu piętrzących się przeszkód, swą niewiarę w tak często nadużywane słowo: niemożliwe.

**Po drugie** — w toku tej kampanii nastąpiło zbliżenie pomiędzy personelem technicznym i administracyjnym a robotnikami, szybsze scementowanie codziennej współpracy dyrekcyjnej, kół partyjnych i rad zakładowych.

**Po trzecie:** wzbogaciła się treść współzawodnictwa obejmująca takie punkty, jak budowa i remont mieszkań, świetlic,

złobków, przedszkoli, burs, dróg do osiedli oraz walka z marnotrawstwem o lepszą jakość produkcji, o wyższą dyscyplinę pracy.

**Po czwarte:** wzrosła rola aktywu partyjnego i członków partii, którzy w realizacji „Czynu Kongresowego“ stanęli na czele mas bezpartyjnych, z drugiej strony wyłonił się w toku komisji nowy i piękny aktyw bezpartyjnych.

**Po piąte:** osiągnięcie i usprawnienie organizacyjne będące rezultatem „Czynu Kongresowego“ zostaną utrzymane i pogłębione, staną się nie tylko świadectwem okresowego wysiłku, ale solidną bazą dla walki o przekroczenie planu trzyletniego, o przygotowanie sześcioletniego planu budowy podstaw socjalizmu w Polsce.

Takie są wynikające z tego krótkiego przeglądu zadania: utrwalić zdobycze „Czynu Kongresowego“, wykorzystać nabyte doświadczenie, podnieść współzawodnictwo w roku 1949 na poziom wyższy od „Czynu Kongresowego“, przenieść dyskusję na temat planu na rok 1949 w masy robotnicze — niech w ogniu krytyki załóg zrodzą się wyższe od cyfr planowych zadania i zobowiązania.



ARNOLD SŁUCKI

## **FILOZOFIA MARKSISTOWSKA — DIALEKTYCZNY MATERIALIZM — ORĘŻEM WALKI REWOLUCYJNEGO PROLETARIATU**

Współczesny ruch robotniczy w przeciwieństwie do innych ruchów społeczno-politycznych w historii opiera swą działalność rewolucyjną na przesłankach naukowych. Nauka stanowi potężny oręż w ręku nowoczesnego proletariatu. Sama geneza ruchu robotniczego związana jest z zespoleniem się tego ruchu, który w początkowej swej fazie rozwojowej ograniczał się tylko do walki ekonomicznej o poprawę bytu robotników, z socjalizmem naukowym, stawiającym sobie za cel zbudowanie nowego, bezklasowego społeczeństwa, społeczeństwa bez wyzysku człowieka przez człowieka.

W przeszłości zawsze elementy każdego następnego postępowego ustroju społeczno-gospodarczego zaczynały się rozwijać jeszcze w czasie istnienia poprzedniego ustroju. Gdy rozwój gospodarczy do tego dojrzewał, zaczątki nowego ustroju rozsadały stary. Przy tym, chociaż zmiana ustroju dokonywała się zawsze przy udziale wielkich mas ludzi i ich walki z obrońcami starego ustroju, do czasu rewolucji socjalistycznej nie uświadamiały sobie klasowej istoty swoich ruchów i perspektyw rozwoju budowanego przez siebie ustroju. Było to wynikiem tego, że wszystkie rewolucje — do socjalistycznej, mimo że operowały hasłem równości społecznej, zastępowały jedną formę wyzysku — inną.

Inaczej wygląda sprawa w naszych czasach, gdy chodzi o zastąpienie ustroju kapitalistycznego przez ustrój socjalistyczny

czny. W łonie ustroju kapitalistycznego nie ma zaczątków ustroju socjalistycznego. Proletariat, uzbrojony w teorię marksizmu świadomie dąży do zdruzgotania ustroju kapitalistycznego i do zbudowania **na jego gruzach ustroju socjalistycznego**.

Oczywiście że warunki umożliwiające proletariатовi prowadzenie walki rewolucyjnej dane są już w społeczeństwie kapitalistycznym, że sprzeczności rozsadzające społeczeństwo kapitalistyczne stanowią bazę obiektywną tej walki. Ale żeby poznać prawa rządzące społeczeństwem kapitalistycznym i źródła jego sprzeczności i tym bardziej aby móc obalić stary ustrój i po zwycięskiej rewolucji zbudować nowe socjalistyczne społeczeństwo, konieczne jest oparcie naszej walki o dorobek naukowy przeszłości. Start dziejowy rewolucyjnego proletariatu wymagał nie tylko organizatorskiego wysiłku, ale także podjęcia gigantycznej pracy w dziedzinie naukowej i filozoficznej.

Tego zadania dokonali twórcy socjalizmu naukowego Marks i Engels oraz Lenin i Stalin.

Filozofia zajmuje wybitne miejsce w systemie ich poglądów jako punkt wyjścia dla innych dziedzin, jak ekonomia i polityka. Bez zrozumienia podstaw filozofii marksistowskiej i jej stosunku do filozofii burżuazyjnej trudno także zrozumieć marksistowską ekonomię i politykę, marksistowsko-leninowską naukę o partii oraz strategii i taktyki rewolucyjnej proletariatu.

Filozofia marksizmu — materializm dialektyczny — jest filozofią nowego rodzaju, zupełnie zasadniczo różną od starej filozofii burżuazyjnej i przedburżuazyjnej i przeciwstawną jej. O ile starzy filozofowie poświęcali się oderwanemu rozmyślaniu na różne tematy (np. co to jest dobro, zło, szczęście, czy i jak możnaby poznać świat) i odzęgnywali się od podjęcia praktycznych zadań, o tyle filozofia marksistowska korzeniami swoimi tkwi w życiu, będąc narzędziem przekształcania, rozwijania i doskonalenia warunków życiowych.

Filozofom, którzy ograniczali się jedynie do wysiłku poznawczego, których ambicją było jedynie poznanie świata, Marks przeciwstawił filozofię aktywną, której zadaniem jest **świat zmienić**.

Myśl ta oznaczała nowe zgoła i rewolucyjne sformułowanie zadań filozofii, brzemienne w skutkach nie tylko dla rozwoju myśli filozoficznej, ale także dla materialnej działalności człowieka, a w pierwszym rzędzie dla świadomej działalności

klasy robotniczej, zmierzającej do gruntownego przekształcenia warunków materialnych bytu ludzkości, uwolnienia człowieka z pęt społecznej niewoli i umożliwienia maksymalnego opanowania przezeń sił przyrody.

\*

Gdy klasycy marksizmu — Marks, Engels, Lenin i Stalin mówią o filozofii marksistowskiej — dialektycznym materializmie — powołują się zazwyczaj na filozofów niemieckich Hegla i Feuerbacha (czytaj Fojerbacha). W filozofii wspomnianych filozofów znaleźli Marks i Engels szczyt tego, co mogła osiągnąć filozofia burżuazyjna. Naukowo-krytyczne opracowanie cennych pierwiastków, zawartych w filozofii Hegla i Feuerbacha, przy usunięciu z nich takich, które były niesłuszne i reakcyjne, doprowadziło do stworzenia dialektycznego materializmu — filozofii walczącego o swe wyzwolenie i zniesienie ucisku człowieka przez człowieka, proletariatu.

Nazywamy filozofię marksizmu **materializmem**, ponieważ w głównym zagadnieniu w filozofii: co jest pierwotne, podstawowe, a co pochodne, wtórne — świat materialny, czy duch, idea, myśl — jest zdania, iż podstawową jest materia, iż myśleć może tylko materia — przy tym tylko wysoko rozwinięta materia.

Prawda, przed Marksem i Engelsem byli również filozofowie materialści, ale ich materializm był mechaniczny, wszechświat pojmowali oni jako zwykle nagromadzenie stałych drobin, usiłując wytłumaczyć wszystko na podstawie klasycznych zasad mechaniki. Był on również niehistoryczny, niezdolny do pojmowania świata jako procesu historycznego z powodu niedostrzegania rozwoju w przyrodzie i w społeczeństwie. Również najwybitniejszy filozof materialista okresu przedmarksistowskiego Feuerbach, obciążył swój materializm całym szeregiem sformułowań, czyniących go nieżyłowym.

Nazywamy materializm marksistowski **dialektycznym**, gdyż metoda, przy pomocy której rozpatruje wszelkie fakty, zjawiska, wydarzenia w przyrodzie i w społeczeństwie, jest dialektyczna. Oznacza to, iż każde zjawisko, wydarzenie, fakt rozpatruje w ogólnym związku i we wzajemnej zależności faktów i wydarzeń, w ich ruchu i rozwoju, w ich stałym procesie przekształcania się z jednej jakości w drugą\*).

---

\*) O dialektycznym materializmie w ogóle, a o poszczególnych cechach dialektyki dość szczegółowo może się Czytelnik dowiedzieć z broszury J. Stalina „O dialektycznym i historycznym materializmie“.

Materializm dialektyczny jest wynikiem przewyciężenia ograniczoności mechanicznego, wulgarnego materializmu i krytycznego przewartościowania metody dialektycznej, zawartej w filozofii Hegla.

Ale błędem byłoby sądzić, że materializm dialektyczny oznacza tylko feuerbachowski materializm plus dialektyka heglowska. Zarówno materializm Feuerbacha, jak i dialektyka Hegla została przez klasyków marksizmu gruntownie przekształcona, zgodnie z materialistycznymi założeniami ich poglądów. Hegel był idealistą. Jego metoda dialektyczna także była idealistyczna. Dialektyki nie pojmował jako obiektywnego prawa rozwoju świata materialnego, lecz wręcz przeciwnie to „Duch światowy wziął na siebie trud kształtowania przyrody i historii ludzkości w myśl praw dialektyki“. W rękach Hegla dialektyka uległa mistyfikacji i postawiona została na głowie, Marks i Engels postawił ją na nogi, by móc wyłuskać racjonalnie ziarno z mistycznej i idealistycznej skorupy. Uczynili to w swoim klasycznym dziele pod tytułem „Święta rodzina“, w polemice ze zwolennikami filozofii heglowskiej młodszego pokolenia.

Głównym niedostatkiem filozofii heglowskiej i heglowskiej dialektyki — wyjaśnia Marks — jest to, że sprowadzają one świat do czystych kategorii logicznych, zaprzeczając w ten sposób istnieniu świata rzeczywistego. Dla Hegla rzeczy są tylko refleksem idei logicznej. Jak każdy idealista, tak i Hegel nie może udowodnić prawdziwości idealistycznego poglądu na świat i z tego też powodu zakłada absolutną potęgę ducha, istniejącego niezależnie od świata i poza nim. Hegel i hegliści przyjmują istnienie ducha przed pojawieniem się człowieka, wymagając aby na słowo im wierzono bez dowodu naukowego, iż wszystko jest duchem czyli „ideą“ i że sam człowiek jest przejawem wszechogarniającego ducha.

Klasa robotnicza — uczył Marks — jest dialektykiem w samej rzeczy i w praktyce. Bowiem ona to najboleśniej odczuwa rozbieżność między bytem a myślą, między świadomością a życiem. Ona to w odróżnieniu od niemieckich i wszelkiej maści idealistów najlepiej rozumie, że własność, kapitał, praca najemna i pieniądz, nędza, głód nie stanowią bynajmniej produktu wyobraźni, jak usiłują to tłumaczyć burżuazyjni filozofowie, lękający się rewolucji, ale są to bardzo realne rzeczy, które zlikwidowane być mogą bardzo konkretnym, bardzo praktycznym i bardzo prozaicznym sposobem.

Po to, aby stworzyć sobie prawdziwe pojęcie o świecie — uczy marksizm — trzeba rozpocząć nie od pojęć, a od badania konkretnej rzeczywistości, konkretnych rzeczy i dopiero potem przystąpić należy do wydzielenia ich ogólnych cech i grupowania ich w pojęcia. Te posiadają bowiem wartość naukową, tylko wtedy kiedy mają za podstawę rzeczy materialne, kiedy podobnie rzeczom rozwijają się stale, zmieniają się, odzwierciadlając ciągle zmiany materialnego świata. Tylko w tym wypadku pojęcie stanowić będzie nie fantastyczny heglowski twór, lecz będzie prawdziwe, realne i konkretne.

Idee społeczne, jak i zmiana jednych idei przez drugie — uczyli Marks i Engels — określa w ostatniej instancji **charakter działalności produkcyjnej społeczeństwa**. Świadomość — stwierdzili oni — nigdy nie może być niczym innym, jak uświadomionym bytem człowieka, a byt jest realnym procesem jego życia.

Idealistyczny mit o człowieku abstrahuje od człowieka rzeczywistego i zastępuje go człowiekiem — fikcją. Humanizm marksizmu polega na tym, iż liczy się z prawdziwym człowiekiem, nie odrywając go od obiektywnych warunków jego bytowania i jego walki o zmianę tych warunków.

Genialne idee nie mogą ignorować rzeczywistości i uciekać od niej, wręcz przeciwnie — liczyć się muszą ze światem materialnym, by móc go kształtować dla dobra człowieka.

Dialektyczny materializm jest filozofią organizującą rewolucyjną praktykę proletariatu, jest jego bojową, klasową filozofią. Ale klasowość filozofii marksizmu nie oznacza wcale ograniczenia ambicji poznawczych i porzucenia rygoru naukowego. Klasa robotnicza uspołeczniając środki produkcji i znosząc wyzysk człowieka przez człowieka wyzwala — jak pisze Engels — nie tylko siebie, ale całe społeczeństwo. Stąd znak równości między prawdą obiektywną a prawdą klasy robotniczej, stąd prawdziwa nauka na tym etapie historycznym może rozwijać się tylko w oparciu o zasady dialektycznego materializmu historycznego.

★

Upłynęło sto lat od czasu narodzin filozofii marksistowskiej. W ciągu tego okresu czasu dowiodła ona swojej słuszności.

ści w życiowej walce milionowych mas ludzkich. Przewidywania Marksa i Engelsa o dalszych drogach rozwoju ludzkości potwierdzone zostały z zadziwiającą dokładnością. Na jednej szóstej kuli ziemskiej zapanował ustrój socjalistyczny. Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich jest dziś ostoją wszystkich sił postępowych na świecie i ostoją nowej socjalistycznej kultury, nauki i filozofii.

MARIA TURLEJSKA

## GENEZA DRUGIEJ NIEPODLEGŁOŚCI

W wyniku pierwszej wojny światowej 1914 — 1918, rozrępanej przez imperialistów niemieckich, angielskich, francuskich, rosyjskich — wbrew ich planom i zamierzeniom żadne z tych państw nie umocniło swego panowania nad światem, ale przeciwnie — władza kapitalizmu światowego została poderwana, łańcuch światowego frontu imperialistycznego został przerwany w Rosji, gdzie zwyciężyła rewolucja proletariacka. Na jednej szóstej kuli ziemskiej ustaliła się władza radziecka.

Obalenie caratu, zwycięstwo proletariatu w Rosji było **pierwszym warunkiem, niezbędnym i koniecznym** (choć nie jedynym) odbudowy niepodległego państwa polskiego. Dopóki państwa koalicji — Anglia, Francja walczyły w jednym froncie z Rosją carską — sprawa polska uznana była, zwłaszcza przez Francję, za sprawę wewnętrzną Rosji, i nie stała w ogóle na forum międzynarodowym. Rząd Tymczasowy (marzec — listopad 1917) szedł najwyżej na jakąś autonomię Polski w ramach imperium rosyjskiego. Jedyną partią w Rosji, która uznawała prawo narodów do samookreślenia i nie tylko uznawała w słowach, ale wprowadzała je praktycznie w życie, była partia bolszewicka, partia Lenina.

Zwycięstwo Rewolucji Listopadowej otworzyło nowe perspektywy dla sprawy niepodległości Polski. Perspektywy te natychmiast dla własnych celów starały się wykorzystać polskie klasy posiadające i ich politycy. Piłsudski zmienił swą taktykę wobec Niemców, tworząc tajną Polską Organizację Wojskową (POW). Narodowa Demokracja z Dmowskim na czele zaczęła na-

ciskać na rządy — francuski i amerykański, i oto w 14 punktach Wilsona pojawiło się żądanie Polski niepodległej. Ale wbrew temu, że właśnie samą możność postawienia sprawy polskiej dała rewolucja rosyjska — burżuazyjni historycy polscy usiłowali zamazać, zaciemnić tę prawdę, twierdząc zaleźnie od swych sympatii politycznych, że zasługa leżała bądź po stronie Polskiego Komitetu Narodowego, Dmowskiego, Hallera czy Paderewskiego, bądź po stronie Piłsudskiego i tworzonych przez niego legionów, walczących u boku państw centralnych — Austrii i Niemiec.

**Obalenie caratu i później obalenie Rządu Tymczasowego** — tego przedstawiciela interesów imperialistycznej rosyjskiej burżuazji — oto były podstawowe i najważniejsze warunki, które otworzyły perspektywę odbudowy Polski niepodległej.

Nie były to jednak warunki wystarczające. Gdyby bowiem w wojnie, niezależnie od rewolucji w Rosji, zwyciężyły państwa centralne — u boku których wiernie stał Piłsudski do 1917 r. — Polska byłaby marionetkowym państwem — bez Pomorza, Poznańskiego, Śląska i — wbrew planom i marzeniom polityków piłsudczykowskich — bez tzw. Kresów Wschodnich. Nawzajem się splatające i warunkujące — **klęska hohenzollernowskich Niemiec i Austrii Habsburgów w wojnie i fala rewolucyjna** w tych krajach to był drugi warunek, umożliwiający odbudowę państwa polskiego w 1918 r.

Klęska i kapitulacja Austrii w wojnie 1914 — 18 przyczyniła się do rozpadu zmurszałej monarchii habsburskiej. Wielonarodowa armia formowała wojska narodowe i rozchodziła się do domów. 28 października w Pradze Narodni Vybor (Rada Narodowa) proklamował państwo czesko - słowackie. 29 października sejm chorwacki ogłosił niezawisłość Chorwacji, Sławonii i Dalmacji. Południowi Słowianie ogłosili zjednoczenie Słowenców, Serbów i Chorwatów w państwo jugosłowiańskie. 30/31 października w Budapeszcie objęła rządy Węgierska Rada Narodowa. 1 listopada przyszedł do władzy w Wiedniu rząd republikański.

23 posłów polskich z parlamentu austriackiego założyło w Krakowie Polską Komisję Likwidacyjną i uznało się 31 października za tymczasowy rząd dzielnicowy. Polska Komisja Likwidacyjna, opierając się o oddziały gen. Roji, przyjęła kapitulację austriackich garnizonów, a różne rady i komitety przejmowały władzę starostów austriackich na terytorium b. Galicji do Sanu. We Lwowie trwały walki między Polakami



i Ukraińcami. Krakowska Komisja Likwidacyjna nie podporządkowała się Radzie Regencyjnej — władzy ustanowionej przez niemieckiego i austriackiego okupanta na terenie b. Królestwa Polskiego (dawny zabór rosyjski, zajęty przez Niemcy i Austrię w 1915 r.).

Na terenie okupacji austriackiej w tzw. Królestwie Polskim w pierwszych dniach listopada również przystąpiono do rozbrajania Austriaków i tworzenia załazków władzy. Tu najwcześniej powstawała samorządna władza miejscowa, która za przykładem rewolucji rosyjskiej opierała się o Rady Delegatów Robotniczych, reprezentację robotników z fabryk, kopalń i innych zakładów pracy.

Na terenie dawnego zaboru rosyjskiego w okresie trwania wojny proletariat został częściowo rozproszony, zdeklasowany, zdeorganizowany przez ewakuację zakładów przemysłowych w głąb Rosji w 1915 r., a później przez Niemców wskutek demontażu fabryk, przez wywózki na roboty do Rzeszy, przez bezrobocie. Z momentem klęski państw centralnych i upadku władzy okupacyjnej, pod wpływem wypadków rewolucyjnych na wschodzie i zachodzie — ruch mas robotniczych wyrastał w burzliwym tempie, mobilizując siły do nadchodzących bojów klasowych.

Największym ośrodkiem robotniczym, gdzie przez cały czas wojny kopalnie, huty, fabryki pracowały, było zagłębie Dąbrowskie. Tutaj też powstała jedna z pierwszych Rad Delegatów Robotniczych. Od 3 do 7 listopada odbywały się wybory delegatów w kopalniach i hutach zagłębia, a 8 listopada powszechny strajk manifestacyjny i masowa demonstracja obwieściły powstanie Rady Delegatów Robotniczych zagłębia Dąbrowskiego. Robotnicy, rozbrajając żołnierzy austriackich zdobywali broń i tworzyli siłę zbrojną — Czerwoną Gwardię. Wprowadzono ośmiogodzinny dzień pracy, powołano w przedsiębiorstwach komitety fabryczne i rady załogowe. Władza polityczno-administracyjna skupiła się w rękach rady. Zdecydowaną większość w Radzie Zagłębia miała SDKPiL i PPS-Lewica.

Również jako jedna z pierwszych, 5 listopada 1918 r. powstała lubelska Rada Delegatów Robotniczych. Większość w niej posiadała PPS-Frakcja Rewolucyjna, popierająca Piłsudskiego.

Tymczasem na terenie okupacji niemieckiej w Warszawie utrzymywała się jeszcze Rada Regencyjna, pod której skrzydłami skupiły się oba odłamy polskiej burżuazji i ziemiaństwa

w b. Królestwie, zarówno „aktywiści“ (tzn. zwolennicy udziału Polaków w wojnie po stronie państw centralnych), jak i „pasywiści“ (narodowi demokraci — do wybuchu rewolucji w Rosji zwolennicy sojuszu z caratem). Gdy mocodawcy Rady Regencyjnej — Niemcy i Austria — przegrały wojnę nastąpił kryzys władzy, którą oni powołali. Polskie klasy posiadające starały się jak mogły najdłużej utrzymać okupację: na życzenie Rady Regencyjnej wojska niemieckie miały pozostać jeszcze do 1, a austriackie do 15 grudnia 1918 r. Ale wypadki potoczyły się inaczej.

Pomimo jawnego bankructwa i załamania się Niemców i władzy okupacyjnej, elementy piłsudczykowski-socjalistyczne i ludowe nie powołały rządu w Warszawie, lecz w Lublinie. Do wyzwolonego już spod okupacji austriackiej Lublina wyjechali z Warszawy i z Krakowa przedstawiciele PPS-Frakcji, Wyzwolenia, Polskiej Partii Socjal-Demokratycznej Galicji, POW i piłsudczykowskiej inteligencji legionowej, ogłaszając tu w nocy z 6 na 7 listopada **powstanie Tymczasowego Rządu Ludowego Republiki Polskiej**. W rządzie wzięli udział: Ignacy Daszyński, poseł socjalistyczny do parlamentu wiedeńskiego z Galicji jako premier, Thugutt („Wyzwolenie“), Moraczewski (PPS-Frakcja), Poniatowski (przyszły minister rolnictwa w rządzie sanacyjnym), Arciszewski (PPS-Frakcja), Witos (wycofał się z rządu), Edward Rydz-Smigły i inni.

Rząd ten nie powstał w Warszawie, bo tu musiałby wchodzić do walki przeciw niemieckiemu okupantowi i Radzie Regencyjnej. Powstając w Lublinie, gdzie Austriacy byli już rozbrojeni przez lud, przez robotników, gdzie była Rada Delegatów Robotniczych z fracką większością — rząd unikał tego przeciwstawienia się. Manifest rządu ogłosił tylko rozwiązanie Rady Regencyjnej i rządu, a w razie oporu zagroził oskarżeniem przed Trybunałem Ludowym. Były to — jasna rzecz — tylko puste słowa, które miały na celu wyminięcie walki z Niemcami, uniknięcie powołania ludu do broni, uniknięcie samodzielnego działania mas.

Obietnice manifestu rząd traktował jako osłonę przed rewolucją, jako rozładowanie nastrojów mas.

Tak właśnie pojmowali rolę rządu lubelskiego jego twórcy — piłsudczycy, i ci, którzy im pomagali — działacze prawicy socjaldemokracji. Tę rolę — osłonę przed rewolucją odegrały w owych burzliwych latach wzniesienia fali rewolucyjnej, w latach 1918—20 polityka reformistycznych, oportuni-

stycznych przywódców partii socjalistycznych. Była to polityka łudzenia ludu częściowymi ustępstwami, oszukiwania go niespełnionymi obietnicami, Prawicy socjalistycznej chodziło o to, aby zdemobilizować lud, wtedy gdy szturmował on twierdzę kapitału w walce o władzę celem wygrania na czasie, przetrwania i zmobilizowania sił burżuazji do ataku na klasę robotniczą.

Na podstawie wspomnień twórców i uczestników rządu lubelskiego 1918 r. można odtworzyć obraz i mechanizm jego powstania.

Gubernator lubelski Liposzczak, 28 października 1918 r. oświadczył gotowość zniesienia wojskowego gubernatorstwa na terenie okupacji austriackiej. Rząd Świeżyńskiego, powołany przez Radę Regencyjną, mianował komisarzem wojskowym na tym obszarze płk Rydza-Śmigłego, który 31 października objął tu rządy (Głabiński — „Wspomnienia polityczne“ str. 369). Rydz Śmigły był jednocześnie komendantem POW, pełnomocnikiem Piłsudskiego do spraw wojskowych — po jego internowaniu w Magdeburgu. Daszyński pisze 6 listopada 1918 r. w swych „Pamiętnikach“ t. II str. 320:

„... przybył do Krakowa z Lublina por. Olszamowski..... i wręczył mi karteczkę płk. Rydza-Śmigłego, który wzywał nas do Lublina. Tutaj Śmigły stanął na czele POW, rozbroił batalion Wehrmachtu \*), przysłany do Lublina \*\*) i umożliwił przez to powstanie rządu tymczasowego“.

Na zaproszenie Śmigłego wyruszyli z Krakowa 6 listopada wieczorem samochodem Daszyński, Witos, Stapiński. Moraczewski się rozchorował i został w Krakowie. Po wielu perypetiach (zepsuł się samochód itd.) przyjechali oni do Lublina 7 listopada o godz. 3 po południu. Okazało się, pisze Daszyński, że

„już w południe dnia 7 listopada przed moim przybyciem rozlepiono wielką odezwę rządu i jego skład osobisty. Ale nie mogłem zadowolnić się plakatomą nominacją i zażądałem na nocnej naradzie, by ustalono skład rządu. Dokonano tego bez wprowadzenia zmian... Poseł Witos w ciągu debaty wyszedł z pokoju i rano o świcie wyjechał do Krakowa“ (str. 322),

---

\*) Tak nazywały się oddziały wojskowe Rady Regencyjnej.

\*\*) Batalion ten wysłał szef sztabu Wehrmachtu gen. Rozwadowski z Warszawy na „odsiecz“ Lwowa przeciw Ukraińcom.

gdzie ogłosił, że w skład rządu lubelskiego nie wchodzi. Uważał on bowiem, że w skład rządu powinni wchodzić narodowi demokraci (endecy).

Twórcy rządu lubelskiego wydali manifest, który głosił powstanie państwa polskiego — jako republiki ludowej złożonego z wszystkich ziem, zamieszkałych przez lud polski z własnym wybrzeżem morskim, rozwiązanie Rady Regencyjnej, zapowiedź zwołania sejmu ustawodawczego, zasadę niepodległości Litwy w jej granicach historycznych, porozumienie z Ukraińcami. Jeśli chodzi o reformy, manifest głosił równouprawnienie, wolność sumienia, duku, słowa, zgromadzeń, pochodów, zrzeszeń, związków zawodowych i strajków, upaństwowienie donacji i majoratów, lasów rządowych i prywatnych, ośmiogodzinny dzień pracy. Zapowiedział zorganizowanie demokratycznego samorządu i milicji ludowej. Podstawowe reformy społeczne rząd zamierzał zgłosić przyszłemu sejmowi w formie projektów, a więc: wywłaszczenie wielkiej i średniej własności, upaństwowienie kopalń, salin, przemysłu naftowego, dróg komunikacyjnych i dojrzałych do tego dziedzin przemysłu, dopuszczanie robotników do udziału w administracji przedsiębiorstw nieupaństwowionych, ustawodawstwo społeczne, konfiskatę kapitałów spekulacyjnych, powszechne, obowiązkowe, bezpłatne i świeckie nauczanie. Program ten był ostatecznie papierowy, gdyż wszystkie reformy społeczne odkładał i składał w ręce sejmu — ale w słowach był najradykalniejszym sformułowaniem, na jakie stać było polityków, których celem było przechwycenie nastrojów mas ludowych w swoje ręce celem utrzymania władzy dla klas posiadających. Ze tak właśnie rozumieli go jego autorzy, dowodzą słowa Daszyńskiego:

„Rozumiem też zupełnie, że kapitaliści polscy trzęśli się ze zgrozy wobec tego programu. Ale ponieważ jeszcze bardziej trzęśli się wtedy ze strachu przed rewolucją, więc milczeli pokornie, wyczekując cierpliwie dni pomyślniejszych“ (str. 323).

Oznacza to zupełnie wyraźnie i niedwuznacznie, że program lubelski uważany był przez jego twórców za piorunochron przeciw burzy rewolucyjnej.

Poważna część robotników i chłopów została zdezorientowana. Oni ten program rozumieli inaczej, ani brali na serio poważne słowa manifestu.

Daszyński pisze:

„W samym Lublinie setki robotników i chłopów wstąpiły do wojska i ćwiczyły się zapamiętałe pod miastem. W Radomiu 600 robotników uzbroiło się, rozbroiło załogę i za-władnęło magazynami austriackimi. W Kozienicach lud rozbroił oddział „wermachtowców“. Skarżysko, Ostrowiec, Wierzbnik, Szydłowiec, Iłża — to były punkty władzy zdobytej przez robotników i chłopów, zgodnie działających. W Kieleckim, Miechowskim, Piotrkowskim chłopci z robotnikami stają do dyspozycji „Komisarzy Ludowych“. (Str. 324).

Ci robotnicy i chłopci, którzy wierzyli słowom manifestu byli przekonani, że biorą władzę dla siebie. W „komisarzach ludowych“ widzieli oni pełnomocników takiej samej władzy jak ta, o której słyszeli, że w Rosji wywłaszczyła obszarników, dała ich ziemię chłopom, złamała starą biurokratyczną machinę państwową, obaliła kapitalizm. Nie wiedzieli oni, że za rządem lubelskim stała tajna, zakulisowa organizacja, odpowiedzialna nie przed masami ludowymi, ale przed „Komendantem“, przed Piłsudskim. Mówi o niej w swej książce „Józef Piłsudski, jakim go znałem“ (Warszawa 1935 r.) jeden z bardziej zaufanych i bliskich Piłsudskiemu w tym okresie ludzi — Leon Wasilewski:

„Wchodziłem w skład Konwentu organizacji A, który był właśnie tajnym, pozapartyjnym kierownictwem ruchu niepodległościowego. Organizacja ta powstała z inicjatywy Komendanta, który uznał, że należy stworzyć dwie tajne organizacje — A i B. Pierwsza z nich grupowałaby wszystkie żywioły lewicowe ruchu niepodległościowego, tj. jednostki kierownicze i wpływowe z poszczególnych partii lewicowych, druga skupiałaby analogiczne jednostki z prawicy. Obie grupy nie stykałyby się ze sobą bezpośrednio, ale obydwie podlegałyby Komendantowi, który by w ten sposób mógł kierować przez A i B całym ruchem niepodległościowym. W tych sprawach „mafijnych“, jak je Komendant nazywał, odsyłał on zainteresowanych do Szefa (Sosnkowskiego, — dop. aut.)... Na czele organizacji A stanęli Moraczewski i Śmigły. Konwent tej organizacji odegrał z biegiem czasu bardzo wybitną rolę w ruchu niepodległościowym. Natomiast organizacja B, którą miał się zająć p. Staniszewski, zupełnie nie udała się.

Konwent, złożony z szeregu jednostek wybitnych i przedsiębiorczych występował jako zastępstwo uwięzio-

nego Komendanta i podjął — w oparciu o POW — i przy pomocy partii lewicowych, na które miał wpływ — cały szereg akcji, które w końcu doprowadziły do rozbrojenia okupantów i utworzenia rządu ludowego w Lublinie... klęska ostateczna państw centralnych i rewolucja w Niemczech dały wolność Komendantowi, któremu mieliśmy przekazać po jego powrocie uzyskane przez nas wpływy“ (Str. 151, 154).

Chodziło o to, aby rząd lubelski, łudząc masy radykalną frazeologią, służył jako przeciwwaga Radom Delegatów Robotniczych, które powstawały żywiłowo wszędzie na terytorium wyzwolonym spod okupacji, których najbardziej aktywnym elementem były siły rewolucyjne — była SDKPiL i PPS-Lewica.

Rada Regencyjna tego jeszcze nie rozumiała. Oburzona na powstanie rządu lubelskiego poza jej plecami i na socjalistów, którzy jeszcze w końcu października obiecywali ustami Daszyńskiego poparcie dla jej rządu, rządu Świeżyńskiego — kurczowo trzymała się pozorów swej władzy i **oczekiwała z utęsknieniem powrotu Piłsudskiego z Magdeburga**, śląc do rządu niemieckiego depesze z żądaniem uwolnienia go, aby mu swą władzę „legalnie“ i formalnie przekazać.

I oto wydawałoby się — historyczny paradoks.

Zarówno monarchistyczna, na wskroś reakcyjna, powstała z łaski okupantów Rada Regencyjna, jak i radykalny w swym programie rząd lubelski oczekiwały na jednego człowieka — na Piłsudskiego, aby swą „władzę“ w jego ręce przekazać. Ale nie oni jedni rozumieli, że Piłsudski w tej sytuacji może dopomóc wybitnie w uratowaniu Polski przed rewolucją. Rozumieli to również niemieccy generałowie. To nie rewolucja niemiecka, jak przyjęło się mówić, otworzyła przed Piłsudskim bramy więzienia, ale Piłsudski został uwolniony z Magdeburga i wysłany z Berlina do Warszawy na podstawie porozumienia z gen. Hoffmanem — dowódcą X armii niemieckiej, znanym z rozbójniczego pokoju brzeskiego. Dla rozwoju rewolucji w Niemczech było bardzo ważne, czy Polska będzie pomostem między rewolucyjną Rosją a Niemcami, czy też przepaścią, przegrodą, barierą. W chwili gdy wypuszczony z więzienia Karol Liebknecht, przywódca antywojennej i rewolucyjnej organizacji niemieckich robotników „Spartakus“ głosił 9 listopada z pałacu cesarskiego w Berlinia władzę Rad Delegatów Robotniczych i Żołnierskich, a cesarz Wilhelm uciekał do Holandii, jego genera-

łowie w tymże Berlinie umawiali się z Piłsudskim. W swych wspomnieniach obecny przy tych rozmowach hr. Kessler, później poseł niemiecki w Polsce (Comte Kessler „Piłsudski en Allemagne“, „La Revue de Paris“ 15.VI.1935) pisze, że wobec oczywistego bankructwa polityki Beselera w Warszawie, Piłsudski stał się w oczach niemieckich imperialistów jedynym człowiekiem, który mógł zapobiec zwycięstwu rewolucji w Polsce. A rewolucja w Polsce miała również decydujące znaczenie dla losów kapitalizmu w Niemczech. Piłsudski miał być zwolniony po podpisaniu deklaracji zredagowanej przez gen. Hoffmana, że nie podejmie wrogich kroków przeciw Niemcom. Na naleganie Kesslera zgodzono się jednak nie wymagać deklaracji na piśmie, lecz poprzestać na „słowie honoru“. Kessler wysunął m. in. przeciw żądaniu podpisu ten argument, że gdyby pisemne zobowiązanie Piłsudskiego wyszło na jaw, skompromitowałoby go w oczach opinii polskiej. Przed wyjazdem do Polski odbyła się poufna narada Piłsudskiego z przedstawicielami rządu niemieckiego, podczas gdy ulice Berlina zalane były przez tłumy demonstrantów. Piłsudski wyrażał niepokój, że wypadki w Niemczech wywrą takie wrażenie w Polsce, że przybędzie za późno, by „uratować cywilizację“ w Polsce.

Piłsudski potwierdza tę swoją extra jazdę z ramienia hohenzollernowskich generałów:

„Pamiętam dobrze tę chwilę — mówił Piłsudski na wykładzie w 1924 r. („Pierwsze dni Rzeczypospolitej Polskiej“) — kiedy o niczym nie mając żadnych informacji wyjechałem pociągiem specjalnym, złożonym z jednego wagonu i lokomotywy z Berlina do Warszawy. Miałem jako towarzysza opiekującego się mną jakiegoś oficera pruskiego, który zdaje się uciekał wtedy od soldatenratów, gdyż na każdej stacji wyskakiwał, wypytywał się, czy w tej miejscowości jest już soldatenrat czy ancien régime i z ulgą komunikował nam wiadomości, że tu jeszcze stary porządek panuje. Oficer ten przez cały czas bał się, by jego misja odstawienia niebezpiecznego towaru do Polski nie została skontrolowana przez inną władzę. **Odsyłał mnie bowiem z Niemiec ancien régime**“ (Str. 167 — 168, t. VIII, wyd. 1931; podkr. aut.).

Oczekiwany przez wszystkich Piłsudski przyjechał do Warszawy 10 listopada 1918 r. Uroczystie i owacyjnie powitała go Rada Regencyjna.

Piłsudski twierdzi, że zastawszy 10 listopada w Warszawie chaos itd., chciał następnego dnia jechać do Lublina, gdzie Śmigły rozporządzał pewną siłą zbrojną, a następnie do Krakowa, gdzie Roja gotów był mu podporządkować swe oddziały. Piłsudski doskonale rozumiał, że najważniejsza dla niego na teraz sprawa to nie papierowe deklaracje, programy, kombinacje rządowe, ale **zbudowanie aparatu władzy, aparatu przemocy, to siła zbrojna, to niedopuszczenie do uzbrojenia ludu kosztem okupantów.** W nocy z 10 na 11 listopada zgłosili się do Piłsudskiego przedstawiciele Rady Żołnierskiej niemieckiego garnizonu w Warszawie. (Taką wówczas nazwę przybierały dotychczasowe dowództwa w armii niemieckiej). Oddziały wojskowe potrzebne były do tłumienia rewolucji w Berlinie. Piłsudski zagwarantował owym przedstawicielom bezpieczny powrót do ojczyzny, a sam wchodził za to w posiadanie części niemieckich magazynów broni, łączności, taboru kolejowego. Otóż i była realna siła i był mechanizm potrzebny do wprowadzenia jej w ruch. Ośrodek dyspozycyjny tej siły znajdował się teraz w rękach Piłsudskiego.

Pierwsze kroki z rana 11 listopada 1918 roku skierował Piłsudski do gmachu generał-gubernatorstwa, gdzie urzędowała tzw. Rada Żołnierska. Tu Piłsudski powiedział na zebraniu: „Ja, jako przedstawiciel narodu polskiego, oświadczam wam, że naród polski za grzechy waszego rządu nad wami mścić się nie chce i nie będzie... Doszło do mojej wiadomości, że żołnierze niemieccy sprzedają karabiny ręczne i maszynowe na peryferiach miasta mętom społecznym. Pamiętajcie, że żołnierz bronią nie handluje“. Po wyjściu z zebrania Piłsudski zwrócił się do tłumu, który zebrał się na ulicy: „...W imieniu narodu polskiego wzięłem tę Radę Żołnierską pod swoją opiekę, ani jednemu z nich nie śmie się stać najmniejsza krzywda“. W odezwie do ludności apelował: „Żołnierze niemieccy opuszczają naszą ojczyznę. Rozumiem w pełni rozgoryczenie, jakie we wszystkich kołach społeczeństwa obudziły rządy okupantów. Pragnę jednak, abyśmy się nie dali porwać uczuciom gniewu i zemsty. Wyjazd władz wojsk niemieckich musi się odbyć w najzupełniejszym porządku“. (Tom V — str. 13).

Wszystkie te kroki miały na celu zabezpieczenie się przed uzbrojeniem ludu, niedopuszczenie do rozbrojenia okupanta.

Władzę wojskową oficjalnie i „legalnie“ Piłsudski przejął dn. 11 listopada dekretem z rąk Rady Regencyjnej, z rąk Be-



selera. Dekret ów głosił: „Wobec grożącego niebezpieczeństwa zewnętrznego i **wewnętrznego**, dla ujednostajnienia wszelkich zarządzeń wojskowych i **utrzymania porządku w kraju** Rada Regencyjna przekazuje władzę wojskową i naczelne dowództwo wojsk polskich jej podległych, brygadierowi Józefowi Piłsudskiemu“ (podkr. aut.). W trzy dni później Rada Regencyjna rozwiązała się, przekazując również swą władzę cywilną w ręce Piłsudskiego.

Tegoż 1 listopada Piłsudski połączył się telefonicznie z Lublinem, wezwał Śmigłego i rząd lubelski do zameldowania się u siebie w Warszawie. Z Lublina przyjechał Daszyński z Śmigłym. Na kategoriyczne żądanie Piłsudskiego rząd lubelski się rozwiązał.

Daszyński usprawiedliwia tę rezygnację ze swojej samodzielności, to ukorzenie się przed Piłsudskim tym, że on:

„... miał wówczas faktyczną władzę — i był rzeczywistym Naczelnikiem Państwa, bo nie tylko Regencja mu ją oddała, ale naród cały bez protestu uznał“ (str. 328).

W tym zdaniu jest i uznanie Rady Regencyjnej jako władzy — i samych siebie za „cały naród“.

Ciągłość władzy, powołanej przez zaborców, nie została zerwana.

Parodniowa działalność rządu lubelskiego nie podobała się Piłsudskiemu. Przeszło roczny pobyt w Magdeburgu oderwał go od kraju i wytworzył pewną różnicę w ocenie sytuacji i taktyki między nim i jego ludźmi. Charakteryzuje to wyraźnie opisywany przez Wasilewskiego przebieg zebrania:

„Zaraz na początku naszych prac państwowych Komendant wezwał mnie, Moraczewskiego i innych członków Konwentu organizacji A na zebranie, na którym z poza Konwentu był jeszcze Walery Sławek... który został formalnie do naszego grona przyjęty. Zupełnie niespodzianie dla nas Komendant wygłosił przemówienie, w którym, dziękując nam za naszą pracę niepodległościową podczas jego nieobecności w kraju, podnosząc ogólnikowo jej działalność („niektóre rzeczy przeprowadziliśmy wprost wspaniale“) i ganiąc utworzenie rządu lubelskiego, zwrócił się w końcu do nas z bardzo ostrym wezwaniem „użycia bicia na samych siebie“... O ile mogliśmy zrozumieć to wezwanie, „bicz na samych siebie“ miał polegać chyba na samoograniczeniu się w wysuwaniu dale-

ko idących postulatów społecznych lewicy, której wszyscy my właściwie byliśmy wówczas reprezentantami“ (156 — 157).

Pomimo to jednak na premiera swego rządu, rządu Naczelnika Państwa, Piłsudski powołał Daszyńskiego. Daszyński w swych „Pamiętnikach“ tłumaczy, że „najprostszą było rzeczą dążyć do utworzenia rządu koalicyjnego“ (tzn. rządu z udziałem przedstawicieli burżuazji). „Piłsudski pragnął tego rządu“, ale

„położenie masy polskiej było w listopadzie 1918 r. takie, że nie można było o czymś podobnym zamarzyć. Dokoła Polski panowała zwycięska rewolucja. Rosja i Ukraina miały już od roku rząd bolszewicki, w Niemczech doszli do władzy najskrajniejsi socjaliści lewicowi (wraz z pravicowymi), na Węgrzech gotowali się do objęcia rządów komuniści. Polskie klasy posiadające skostniały w „pasywizmie“; chłopci, robotnicy i patriotyczna inteligencja znajdowali się w stanie silnego podniecenia rewolucyjnego. Objęcie rządu przez kapitalistów miejskich czy wiejskich wywołałoby tak silne fermenty w masach, że rozumiały to nawet konserwatywne społecznie sfery w Królestwie i Galicji i nie szły do rządu... Monarchia w Polsce runęłaby jak domek z kart pod wpływem silnego prądu wschodniego...“

O tej sytuacji przymusowej, w jakiej znalazły się klasy posiadające Polski (tak należy rozumieć „słabość Polski“), pozbawione opieki zaborcy i okupanta, pisze Piłsudski:

„...Mówiłem o stylu pierwszych dni Rzeczypospolitej, o tym musie i nakazie, który szedł na słabą Polskę z lewa i z prawa, z zachodu i wschodu, nakazie, który cisnął i dusił i zmuszał ludzi do wypowiedania słów innych od tych, którymi chcieliby naprawdę mówić. Był mus bycia radykalnym, mus wypowiedania wspaniałych słów o „rządach rzesz pracujących“, o „ludzie, który musi wziąć władzę w swoje ręce“ (Str. 174, t. VIII, wyd. 1931).

„Ten system, który zmuszał ludzi do pewnego fałszowania siebie jest niechybnie stylem epoki“ (Str. 165).

Piłsudski i Daszyński byli niejako przedstawicielami tych warstw, które przerażone widmem rewolucji i perspektywą zwycięstwa władzy robotniczej w Polsce szukały gwałtownie ratunku rządzie, na którego czele stałby socjalista. Endecy

z Galicji i Królestwa nie pchali się do rządu, rozumiejąc grozę położenia dla warstw posiadających i woleli przycupnąć w cieniu „ludowego“ rządu. Endecy poznańscy do rządu wejść nie chcieli, gdyż do końca grudnia respektowali oni swą zależność od Berlina, uważając zabór pruski za część państwa pruskiego, oczekując decyzji państw Ententy o swym losie, licząc na wpływy Dmowskiego, Paderewskiego na zachodzie i uważając Polski Komitet Narodowy w Paryżu za prawdziwe przedstawicielstwo Polski. Chodziło więc Piłsudskiemu o dogadanie się z nimi i przekonanie ich o **wspólnym celu strategicznym**, jakim było zdławienie w Polsce ruchu mas i groźby rewolucji. Chodziło mu o połączenie wszystkich sił „starego porządku“, o koalicję wszystkich odłamów politycznych, które go chciały bronić. Piłsudski twierdził, że teraz nic ich właściwie nie dzieli wobec groźby rewolucji (tak należy rozszyfrować określenie: „nowa pożoga, nowa burza“):

„Bo niechby sobie ktoś był kiedyś moskalofilem, austrofilem, czy germanofilem. To było skończone. A przecież tymi oskarżeniami pluły na siebie stronnictwa. Te krzyki i wrzaski niczym innym nie były jak cechami przeszłości, która znikwała, a rzeczywistością było to, że — gdy cały świat w pokoju poczynał żyć — **na Polskę szła nowa pożoga, nowa burza...**“ (Str. 179).

Daszyński więc szukając porozumienia złożył wizytę delegacji poznańskiej w hotelu Europejskim i zaprosił ją do siebie. Rozmowy te jednak nie doprowadziły do żadnego rezultatu. Na żądanie poznańskich endeków Piłsudski wysunął kandydaturę Moraczewskiego, który „był — wg słów Daszyńskiego — niemal przez cały czas wojny naszym łącznikiem z narodową demokracją, do tego stopnia, że wywołało to nawet sarkania w kołach partii“ (str. 333). Rząd Moraczewskiego, gdzie dwa miejsca były zarezerwowane dla poznańskiej narodowej demokracji, a skarb znajdował się w rękach niejakiego pana Byrki — powstał 18 listopada 1918. Składał się on z socjalistów, ludowców z Wyzwolenia i tzw. bezpartyjnych fachowców.

Mimo więc szczerych wysiłków Piłsudskiego i socjalistów nie udało się przyciągnąć endeków do rządu. Rząd Moraczewskiego „musiał“ stać się „ludowym“, bo rząd koalicyjny się nie udał. Współpraca Piłsudskiego prawie cały czas wojny z państwami centralnymi pozostawiła głęboki osad nieufności w kołach endeckich. Jedynym posłem zagranicznym akredytowanym przy rządzie Moraczewskiego, był poseł niemiecki hrabia

Kessler. Narodowa demokracja, którą musiał Piłsudski przekonać i dla siebie zdobyć, była dla niego transmisją między Polską a zwycięskimi państwami koalicji. Przekonanie opinii kół rządowych na zachodzie o swym pozytywnym wobec zwycięzców nastawieniu, o tym, że powołanie rządu Moraczewskiego było koniecznością, wywołaną sytuacją wewnętrzną Polski, a nie „bolszewizowaniem“, jak pisze Wasilewski „było od początku istnienia rządu Moraczewskiego jedną z najważniejszych trosk naszych. Sprawy te omawialiśmy bez ustanku, przy czym powstawały najrozmaitsze projekty załatwienia tego zagadnienia“ (str. 159). Piłsudski kiedyś w rozmowie z Wasilewskim powiedział: „Ach, jakby to było dobrze, gdyby tak bolszewicy urządzili jakiś zamach na mnie, rzucili bombę, czy coś podobnego... Naturalnie, zamach by się nie udał, ale jaki by to efekt wywołało za granicą. Odrazu musiano by się przekonać, że wszystko co się mówi o bolszewizmie rządu Moraczewskiego jest głupstwem“ (str. 158 — 159). Największą troskę twórców rządu Moraczewskiego stanowił właśnie jego „ludowy charakter“.

Rząd Moraczewskiego był bezpośrednio odpowiedzialny przed Piłsudskim jako Naczelnikiem Państwa, a sam Moraczewski, jako członek mafii „Konwentu A“ nie liczył się ze swymi zobowiązaniami w Partii. Piłsudski tak opisywał powołanie Moraczewskiego na premiera: „Na wszelki wypadek kazałem mu stanąć na baczność... Potem powiedziałem mu: „Panie kapitanie, ma pan zostać prezesem ministrów, ale pod dwoma warunkami: 1) by pan nie wkraczał swymi zarządzeniami w jakiegokolwiek stosunki społeczne, 2) (i tu podniosłem głos) wypracuje pan w ciągu jednego tygodnia ustawę wyborczą...“ (str. 227, t. V).

Rząd Moraczewskiego od początku pomyślany był jako prowizoryczny, tymczasowy, do wyborów (które miały umocnić prawicę, podbudować jej władzę parlamentarnie). „Na pytanie Komendanta: co słyhać? — pisze Wasilewski — ja i Moraczewski niezmiennie odpowiadaliśmy: źle, utrwalamy się“ (str. 164).

Chodziło bowiem o to, aby zbudować aparat przemocy (oparty w znacznej części na spuściźnie okupanta), zorganizować wojsko — oddziały ludzi uzbrojonych przeciw ludowi, aby rozbić Rady Delegatów Robotniczych, zapędzić w podziemie rewolucyjnych robotników i ich partię — Komunistyczną Partię Robotniczą Polski, przetrwać aż do powołania rządu Paderewskiego, jawnie burżuazyjnego, zostać uznanym przez zwy-

cięską Ententę i nawiązać z nią oficjalne stosunki dyplomatyczne (co nastąpiło w lutym 1919), przekonawszy ją o swym wspólnym z nią nastawieniu antyrewolucyjnym i antysowieckim. To zadanie, jakie postawił przed Piłsudskim ancien régime w Berlinie, jakie stawiał przed nim interes klas posiadających Polski, jakie on sam stawiał przed sobą — dopomógł mu pomyślnie przeprowadzić rząd Moraczewskiego.

Bilans działalności tego rządu wymaga specjalnego omówienia.

## REZOLUCJA GŁÓWNEJ KOMISJI KOORDYNACYJNEJ ORGANIZACJI SPOŁECZNYCH

Zebrani w dniu 3 grudnia 1948 r. na posiedzeniu plenarnym Głównej Komisji Koordynacyjnej przedstawiciele Ligi Kobiet, Ligi Lotniczej, Ligi Morskiej, Polskiego Czerwonego Krzyża, Polskiego Związku Zachodniego, Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza, Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, Związku Bojowników z Faszyzmem, Związku Byłych Więźniów Politycznych i Związku Inwalidów Wojennych, doceniając w pełni doniosłe znaczenie przeżywanego momentu historycznego, witają z radością Kongres Zjednoczeniowy Partii Robotniczych.

Organizacje społeczne zdają sobie sprawę z tego, że zjednoczenie partii robotniczych na gruncie marksizmu-leninizmu jest nie tylko sprawą wewnętrzną tych partii, ale ma doniosłe znaczenie dla całej klasy robotniczej, wszystkich ludzi pracy w Polsce, dla całego narodu.

Wszystkie dotychczasowe nasze osiągnięcia na każdym odcinku mogły mieć miejsce tylko dzięki temu, że władzę w Polsce objęły masy pracujące. Wszystko, czego dokonano, dokonano pod przewodem i przy decydującym wkładzie klasy robotniczej.

Polski rewolucyjny ruch robotniczy wysunął i realizował jedynie słuszną koncepcję walki zbrojnej z okupantem hitlerowskim w oparciu o sojusz i przyjaźń ze Związkiem Radzieckim, którego wkład zadecydował o naszej niepodległości. Dzięki zwycięstwu klasy robotniczej miejsce Polski jest w obozie antyimperialistycznym u boku Związku Radzieckiego — chorążego walki o wolność narodów, postępu i pokoju.

Klasa robotnicza zadecydowała o tym, że przemysł w Polsce został unarodowiony i że pracuje wydajniej niż przed wojną. Robotnicy w sojuszu z biednym i średnim chłopem wyparli ze wsi obszarnika.

Te głębokie reformy społeczne i gospodarcze umożliwiły oparcie naszego życia gospodarczego na zasadach ogólnonarodowego planu. Planowa gospodarka i nowy wspaniały ruch współzawodnictwa pracy umożliwiły takie osiągnięcia gospodarcze, jakimi nie może poszczycić się żaden kraj kapitalistyczny.

W walce, którą toczą masy pracujące o zbudowanie ustroju sprawiedliwości społecznej, w którym nie będzie wyzysku człowieka przez człowieka, przewodzi klasa robotnicza.

Dlatego też wielokrotne pomnożenie sił, jakie da klasie robotniczej zjednoczenie, jest sprawą radosną, oznacza wzrost roli i znaczenia całego ludu pracującego w całym życiu państwowym i społecznym, jest wielkim osiągnięciem całego narodu, wzmacnieniem sił demokratycznych Polski i świata.

Organizacje społeczne przed wrześniem służyły sanacji dla wytworzenia presji i terroru wobec wszelkich objawów opozycji, dla prób wrzęgnięcia społeczeństwa w rydwan faszystowskiej polityki. Organizacje społeczne służyły sanacji dla tworenia pozorów oparcia w społeczeństwie i najbardziej wydajnego manewrowania nielicznymi grupami swoich zwolenników, dla kanalizowania i rozładowywania niewygodnych sanacji nastrojów społeczeństwa, dla wychowania mas w duchu faszystowskim. Jeśli sanacji udało się w ten sposób wykorzystywać organizacje społeczne wbrew woli i rzeczywistym interesom wielu milionów ich członków, to tylko dlatego, że klasa robotnicza była rozbita, że u władzy byli obszarnicy i kapitaliści.

Demokratyczne organizacje społeczne Odrodzonej Polski są najściślej związane z klasą robotniczą i masami ludowymi. Dążenia mas pracujących, którym przewodzić będzie Zjednoczona Partia Klasy Robotniczej, są dążeniami organizacji społecznych. Dlatego też w uroczystej chwili zjednoczenia klasy robotniczej w Polsce przedstawiciele organizacji społecznych, zgrupowani w Głównej Komisji Koordynacyjnej Organizacji Społecznych oświadczają w imieniu wielomilionowych rzesz członków swych organizacji, że budować będą pod przewodnictwem klasy robotniczej ustrój sprawiedliwości społecznej.

Zjednoczenie Partii Robotniczych — to droga do dobrobytu mas ludowych!

Zjednoczenie Partii Robotniczych przyspieszy nasz marsz do socjalizmu!

Socjalizm to najtrwalszy fundament niepodległości Polski!  
Niech żyje Kongres Jedności Klasy Robotniczej!

EUSTACHY KUROCZKO

## RTPD I ChTPD W OBLICZU ZJEDNOCZENIA

Powstawanie nowych teorii pedagogicznych na ogół jest w każdym okresie zjawiskiem wtórnym, poprzedzonym dokonanymi przemianami na odcinku gospodarczym i politycznym. W okresach rewolucyjnych, rewolucyjne koncepcje pedagogiczne są współzależne od dokonywających się procesów gospodarczo-politycznych, dokonują się one równolegle. Stąd wniosek, że nowe zadania, jakie w ostatnich tygodniach stanęły przed zorganizowaną klasą robotniczą, ujęte w uchwałach sierpniowego plenum KC PPR i Rady Naczelnej PPS, a które jednocześnie stoją przed ruchem ludowym, w szczególności przed małorolnym i średniorolnym chłopem, muszą być przetransponowane na wielki odcinek pracy społecznej wychowania budowniczych Polski socjalistycznej.

Zdajemy sobie sprawę z tego, że trudno mówić o socjalizmie, o realizacji jego wielkich celów bez przebudowy świadomości człowieka, bez wychowania w masach socjalistycznego światopoglądu.

W okresie przedwojennego trzechlecia dużo mówiło się i pisało o wychowaniu „nowego człowieka“, powstało wiele mętnych koncepcji, opartych na równie mętnej frazeologii.

W formowaniu celów i środków wychowania „nowego człowieka“ było wiele niedomówień, które zaciemniały perspektywę tej pracy, nie precyzowały metod tej wielkiej akcji, powiedzmy wielkiego ruchu, który około praw dziecka powstać musi. Ruch ten dookoła podstawowego zagadnienia wychowania budowniczych państwa socjalistycznego musi być organicz-



nie związany z istotą procesów przebudowy nowego ustroju społeczno-państwowego w ustrój socjalistyczny.

Istotnym sensem dokonywającej się w naszym kraju przebudowy ekonomiczno-społecznej jest wszechstronna troska o człowieka, o jego dobrobyt, swobodny dostęp do pełni dóbr kulturalnych i aktywny udział we wszystkich dziedzinach życia. W rękach państwa ludowego spoczywa pełnia dyspozycji w dziedzinie opieki i wychowania dziecka, tym niemniej w naszych warunkach dyspozycje te jeszcze muszą być rozdzielone pomiędzy organizacje społeczne a aparat państwowy.

Z drugiej strony wiemy, że wielotorowość i rozdrobnienie systemu opieki i wychowania pomiędzy liczne instytucje charytatywne, których działalność jest często przypadkowa, nie powiązana ze sobą, tonąca w chaosie indywidualnych koncepcji pedagogicznych, jest charakterystyczna właśnie dla krajów kapitalistycznych.

System wychowania w Polsce musi być jednolity. Sprawy wychowania winny mieć jeden ośrodek dyspozycyjny — Ministerstwo Oświaty. To właśnie ministerstwo, mając do dyspozycji bazy naukowe, jak projektowany Naukowo-Badawczy Instytut Pedagogiki, uniwersytety i inne ośrodki naukowe jest w stanie wypracować jednolity model pedagogiczny dla przejściowego okresu, jakim jest ustrój demokracji ludowej, jak i dla przyszłego etapu socjalizmu. W różnorodnych formach i rodzajach pracy pedagogicznej Ministerstwo Oświaty będzie jeszcze przez długie lata musiało wyręczać się instytucjami społeczno-wychowawczymi, chociażby w tak ważnej i niedocenianej jeszcze dziedzinie, jak opieka pozaszkolna nad dzieckiem (domy kultury dziecięcej, świetlice dziecka, dziecińce itp.). Trzeba też sobie powiedzieć, że o sprawach nowych form wychowania — pomimo wszystko — w Polsce za mało się mówi, że nie rzucono jeszcze na szpalty czasopism politycznych, społecznych i literackich wielkich problemów i koncepcji socjalistycznego wychowania. Uważam, że dla tych spraw trzeba zorganizować wielki ruch społeczny, że teoretycy i praktycy naszej pedagogiki muszą zrozumieć, że istnieje ścisła współzależność w organizacji procesu pedagogicznego — od wychowania przedszkolnego do Służby Polsce i ZMP.

Dlatego w organizowaniu powszechnego ruchu społecznego dla sprawy dziecka należy dążyć do powołania do życia takiej jednolitej organizacji, która by skupiała i koordynowała wysiłki społeczeństwa do maksymalnego współdziałania z pań-

stwem w dziedzinie opieki i wychowania młodego pokolenia. Organizacją tą powinno być Robotniczo-Chłopskie Towarzystwo Przyjaciół Dzieci, stanowi ona powinna zaczątek powszechnego ruchu w służbie dziecka.

Dotychczasowe oddzielne istnienie RTPD i ChTPD prowadziło do błędnego przeciwstawiania sprawy dziecka robotniczego i chłopskiego, sugerowało rzekomą konieczność istnienia dwóch odrębnych programów wychowawczych.

W Polsce Ludowej, opartej na ścisłym sojuszu robotniczo-chłopskim, dążącej do jak najszybszego zatarcia różnic między wsią i miastem i wytworzenia społeczeństwa bezklasowego — organizacyjne i programowe rozdzielanie sprawy dziecka robotniczego od sprawy dziecka chłopskiego jest z gruntu wsteczne i szkodliwe.

Konieczne jest więc utworzenie w oparciu o dotychczasowe osiągnięcia i dorobek RTPD i ChTPD nowej, jednolitej organizacji opiekuńczo-wychowawczej o nowym programie i nowych zrębach organizacyjnych.

Szerokie masy zorganizowanego nauczycielstwa, które związane są tak mocno i głęboko z masą robotniczo-chłopską i same są częścią składową, wezmą niewątpliwie czynny udział w zespalaniu i koordynowaniu w jednym ośrodku dyspozycyjnym. Jakim się stanie Zjednoczone Robotniczo-Chłopskie Towarzystwo Przyjaciół Dzieci, procesu wychowania przedszkolnego.

Sprawa wychowania i opieki nad dzieckiem robotnika i chłopa, wypływająca z naturalnych zainteresowań nauczyciela, jest sprawą głębokiej troski Związku Nauczycielstwa Polskiego, który swymi ogniwami organizacyjnymi obejmuje całą Polskę, dociera do najbardziej głuchych zakątków kraju i oddać może Zjednoczonemu Towarzystwu duże usługi i przyczynić się niewątpliwie do usprawnienia całej akcji.

Zainteresowanie się społeczeństwa sprawami dziecka odbija się także wysoce dodatnio na pracy szkoły i nauczyciela i nie obejdzie się bez jego współuczestnictwa. Włączenie się mas nauczycielskich w działalność, którą prowadzić będzie Zjednoczone Robotniczo-Chłopskie Towarzystwo Przyjaciół Dzieci ma również aspekt, którego nie należy lekceważyć: nauczyciel za dodatkową pracę uzyska pewne świadczenia materialne, które wyrównają częściowo jego braki w budżecie. Najważniejszym jednak momentem jego współpracy ze Zjednoczonym Towarzystwem Przyjaciół Dzieci będzie coraz silniejsze wrasta-

nie w społeczeństwo, coraz ściślej zespaland się z nim świadczące o zrozumieniu i odczuciu nowej rzeczywistości w formie najbardziej bezpośredniej i konkretnej.

Nauczyciel, dla którego działalność przyszłej zjednoczonej organizacji będzie miała doniosłą rolę w jego pracy zawodowej ułatwi mu tę pracę i stanie się jego naturalnym i najbliższym sprzymierzeńcem, winien uświadamiać społeczeństwo miast i miasteczek, osad i wsi o zadaniach Zjednoczonego Towarzystwa, o jego celach i środkach. To będzie pierwszy etap jego przyszłej działalności w nowej organizacji.

Jakie zadania stoją przed nową organizacją społeczną?

Zjednoczone Towarzystwo Przyjaciół Dzieci rzucając hasło powszechnego ruchu społecznego w służbie dziecka uważa, że cel ten da się osiągnąć w oparciu o autorytet, działalność i możliwości organizacyjne partii politycznych, związków zawodowych, ruchu spółdzielczego z uwzględnieniem różnych spółdzielni produkcyjnych i organizacji młodzieżowych. Szczególnie cenna i owocna będzie współpraca RChTPD ze Związkiem Nauczycielstwa Polskiego, który jest najbardziej naturalnym sprzymierzeńcem w wysiłkach dla dobra dziecka. Wiele też ma do zdziałania Liga Kobiet.

W oddziałach i kołach miejskich i wiejskich patronować winien i wydatnie uczestniczyć w pracach przyszłego towarzystwa aktyw partyjny. Fabryczne rady załogowe, pracownicy zakładów i urzędów w mieście, Samopomoc Chłopska na wsi, patronując winny otoczyć troskliwą opieką miejscowe placówki dziecięce.

Zjednoczone Towarzystwo Przyjaciół Dzieci obejmie swoją działalnością dzieci do lat 16. Sprawy młodzieży starszej wchodzi w zakres działalności organizacji młodzieżowych, przede wszystkim ZMP.

Jeśli chodzi o konkretne zadania jednoczących się towarzystw na przyszłość, to przedstawiają się one następująco:

- 1) RChTPD zorganizuje sieć przedszkoli w ośrodkach przemysłowych i wiejskich ze szczególnym uwzględnieniem wiejskich spółdzielni produkcyjnych.

- 2) Zjednoczone Towarzystwa będą prowadziły szkoły, w których wychowywać się będzie młodzież w duchu postępu, przy konsekwentnym budowaniu naukowego światopoglądu.

Sieć szkół nowego typu w oparciu o ostatnio zreformowany ustrój powinna w pionowym rzucie objąć duże ośrodki miejskie i wsie z szerokim uwzględnieniem wsi o nowej strukturze gospodarczej.

3) Zjednoczone Towarzystwo prowadzić będzie domy dziecka, bursy i internaty dla młodzieży robotniczo-chłopskiej, współdziałając w tej akcji z Ministerstwem Oświaty.

4) Największą i najważniejszą formą działania Zjednoczonego Towarzystwa — to placówki pozaszkolnego wychowania dziecka. Szkoła jest wprawdzie głównym instrumentem w rozprowadzaniu i upowszechnianiu dóbr kulturalnych, ale jej działanie w dziedzinie wychowania jest niedostateczne, jeśli nie jest uzupełnione siecią placówek organizujących i pochlaniających wolny czas dziecka; stąd też zorganizowanie sieci dziecińców, boisk, ogródków jordanowskich w okresie przedszkolnym, a klubów dziecięcych, świetlic, teatrów i domów kultury w okresie szkolnym jest sprawą pierwszorzędnego znaczenia.

Umasowić świetlice dziecięce! Oto hasło naczelne, które stanąć musi przed nową instytucją wychowawczą — jako hasło dnia.

Z całym naciskiem pragnę podkreślić, iż zmiana struktury gospodarczej naszego państwa stwarza ogromne zapotrzebowanie na tę formę opiekuńczo-wychowawczą, tak w mieście, jak i na wsi.

5) Z kolei występuje sprawa wczasów letnich i zimowych dla dzieci i młodzieży z uwagi na ich wielkie znaczenie zdrowotne i wychowawcze.

Na wczasach letnich zbliżają się dzieci miast i wsi. Dążymy stanowczo do tego, by z przebudową gospodarczą naszej wsi dziecko wiejskie nie było używane do ciężkiej pracy już od szóstego roku życia, jak to się dzieje jeszcze dziś.

Sojusz robotniczo-chłopski zacznie nabierać realnego wyrazu w jednakowych prawach dziecka miejskiego i wiejskiego.

6) Zjednoczone Towarzystwo zająć się musi również uaktywnieniem komitetów rodzicielskich przy szkołach i przedszkolach, opracowaniem szczegółowych programów tej organizacji i objęciem kierownictwa nad ich działal-

nością. Działalność komitetów rodzicielskich trzeba oprzeć na postępowym aktywie rodziców, gdyż są one dotychczas mało wykorzystane dla opieki i wychowania młodego pokolenia. Trzeba przyspieszyć proces „wrastania” szkoły w społeczeństwo, prawdziwej demokratyzacji wychowania w perspektywie budownictwa nowego ustroju społecznego.

7) Zjednoczone Towarzystwo Przyjaciół Dzieci musi podjąć rozległą propagandę spraw dziecka w celu wypracowania właściwego stosunku do zagadnień opiekuńczo-wychowawczych. Stąd przyszłe towarzystwo będzie inicjowało i popularyzowało wśród najszerszych mas aktualne postulaty opiekuńcze - wychowawcze uzgodnione z rządem, będzie wydawało szereg publikacji dla rodziców, uświadamiających w zakresie problemów pedagogicznych, higienicznych, zdrowotnych i innych.

Oto najważniejsze zreby działalności przyszłego Zjednoczonego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci. Nie jest to jeszcze konkretny program ani deklaracja ideologiczna przyszłej wielkiej akcji. O tym pisać będziemy w niedalekiej przyszłości na szpaltach dzienników i czasopism popularnych i naukowych, gdyż w zaczątku naszej ofensywy ideologicznej na odcinku oświaty i kultury trzeba postawić społeczeństwu nowe zadania wychowawcze jasno i otwarcie. Na razie tą drogą staramy się zmobilizować uwagę tych, co w sprawach wychowania nowego człowieka mają coś do powiedzenia.

Musimy sobie zdać sprawę z podstawowej prawdy, że konsekwentne realizowanie wypracowanego nowego modelu wychowawczego zapewni wychowanie postępowego, uspołecznionego, oddanego sprawie nowej Polski człowieka, związanego z wykuwającym się w walce nowym ustrojem społecznym.

Nad tym będziemy pracować!

IZOLDA KOWALSKA  
Sekr. gen. Zarz. Gł. Ligi Kobiet

## ROLA I ZADANIA LIGI KOBIEC

Przemiany społeczno-polityczne w naszym państwie zobowiązują nas do zastanowienia się, czy praca naszej organizacji pogłębia się i rośnie odpowiednio do powstawania nowych warunków i potrzeb, czy też nie nadąża za ogólnym, szybkim tempem przebudowy życia narodu.

Jesteśmy organizacją demokratyczną kobiet polskich, zbudowałyśmy ją, by służyć Państwu Ludowemu, narodowi i kobiecie, by wraz ze wszystkimi siłami twórczymi w kraju brać czynny udział w odbudowie gospodarczej, społecznej i kulturalnej kraju, włączyć się w ogólny bieg pracy i walki.

### Ruch kobiecy w Polsce

Wielkie są zdobycze kobiet w ustroju demokracji ludowej:

- a) zrealizowano zasadę równej płacy za równą pracę,
- b) zorganizowano na szeroką skalę szkolenie zawodowe kobiet i podnoszenie ich kwalifikacji, co przyczyniło się do poważnego wzrostu liczby pracujących zawodowo kobiet.

W roku 1931 ogólna liczba kobiet zatrudnionych w przemyśle Polski wynosiła 160 000, a w roku 1948 wzrosła do 336 000. W przemyśle włókienniczym liczba zatrudnionych kobiet wzrosła z 101 000 do 170 000.

W związkach zawodowych zorganizowanych jest 827 000 kobiet.

- c) posiadamy — obok Związku Radzieckiego — najbardziej przodujące w świecie ustawodawstwo pod względem ochrony macierzyństwa.

W roku 1939 liczba żłobków w całej Polsce wynosiła 32 i obejmowała 520 dzieci — obecnie mamy 309 żłobków, ogarniających 13 000 dzieci.

Ministerstwo Przemysłu preliminowało w roku 1948 na opiekę nad matką i dzieckiem 3 635 000 000 złotych, zaś w roku 1949 zapreliminuje na ten cel przeszło 7 miliardów złotych.

- d) dziesiątki tysięcy kobiet bierze czynny udział we współzawodnictwie pracy,  
e) 40% ogółu studiującej na wyższych uczelniach młodzieży stanowią kobiety,  
f) wzrosła świadomość społeczna i polityczna kobiet.

Wielokrotnie wzrósł udział kobiet w radach zakładowych, w których jest 2 540 radczyń, 3 585 członkiń liczą zarządy okręgowe i oddziały związków zawodowych.

Rady kobiece we wszystkich ogniwach związkowych liczą 8 000 kobiet. 2 600 kobiet bierze czynny udział w pracach zarządów wojewódzkich, powiatowych i miejskich Ligi Kobiet.

Zdobycze nasze są jednak stosunkowo małe w porównaniu do zdobyczy kobiet radzieckich. Dla porównania podaję szereg zasadniczych cyfr, świadczących o wspaniałych osiągnięciach kobiet radzieckich.

W przemyśle, transporcie, budownictwie — zatrudnionych jest 11 milionów kobiet, czyli 40% ogółu zatrudnionych.

170 000 kobiet pracuje w przemyśle na stanowiskach inżynierów i techników,

100 000 kobiet — to traktorzystki i kierowniczkki kombajnów,

27 000 kobiet zajmuje stanowisko — sołtysów,

1 700 kobiet jest posłankami do Rad Najwyższych Republiki Radzieckich,

456 000 kobiet — radnymi miejskimi i powiatowymi.

Oto wyniki realizacji socjalizmu ZSRR, realizacji linii marksistowsko-leninowskiej na odcinku zagadnienia kobiecego.

Fakty te napełniają nas podziwem, służą jako drogowskaz, dodają otuchy, napełniają wiarą w możliwość przewyciężenia trudności piętrzących się na naszej drodze.

## Błędy dotychczasowej działalności Ligi Kobiet

Przejdźmy do analizy błędów dotychczasowej działalności Ligi Kobiet, powszechnej masowej organizacji kobiecej, skupiającej 730 000 członkiń.

Choć Liga Kobiet ma do zanotowania w swej dotychczasowej trzyletniej działalności wiele pożytecznych osiągnięć — to jednak biorąc pod uwagę obiektywne możliwości, jakie stworzyła pomoc władz państwowych i przychylny stosunek społeczeństwa mogła dokonać znacznie więcej.

Jakież to błędy i braki ujawniły się w okresie działalności naszej organizacji?

1. kolosalnym i podstawowym brakiem w pracy Ligi Kobiet jest słaba i nieudolna aktywność organizacyjna zespołów zarządów wojewódzkich, powiatowych, miejskich i kół, spowodowana:

- a) powoływaniem zarządów w oparciu o zespoły mieszczańskie, przy minimalnym udziale robotnic i chłopów we wszystkich zarządach łącznie z Zarządem Głównym,
- b) nieodpowiednim kierowaniem i kontrolowaniem aparatu wykonawczego (sekretarze, kierownicy wydziałów, instruktorki), który w konsekwencji zbiurokratyzował się, przestając zajmować się całokształtem pracy organizacyjnej i uświadamiającej, leżącej u podstaw zadań organizacji,
- c) zasadniczym błędem w pracy i działalności było oparcie się w minimalnym stopniu o szerokie zespoły społeczne. W dotychczasowej działalności nie widać było umiejętnego aktywizowania działaczek terenowych i wykorzystywania ich w pracy codziennej,
- d) w zarządach na wszystkich szczeblach organizacyjnych był widoczny brak pracy zespołowej,
- e) wszystkie powyższe braki obniżały w rezultacie autorytet zarządów Ligi wśród szerokich mas kobiecych.

2. Kardynalnym błędem w pracy organizacji było zaniedbanie ze strony Zarządu Głównego i zarządów terenowych systematycznej pracy uświadamiającej, która by dopomogła do przewyciężenia wśród kobiet nawar-



stwień ideologii mieszczańskiej — wstecznictwa i przesądów społecznych, narosłych w wyniku długotrwałej niewoli kobiety w ustroju kapitalistycznym. Brak masowej pracy uświadamiającej przyczynił się do tolerowania poglądów mieszczańskich i przesiąkania ich do mas kobiecych i do instancji wykonawczych Ligi.

W pracach Ligi położono zbyt duży nacisk na działalność charytatywną zamiast na szeroko uświadamiającą pracę, działalność zmierzającą do niesienia pomocy kobiecie w rozwiązywaniu problemów jej życia codziennego przy jednoczesnym oparciu tej pracy na współdziałaniu z partiami politycznymi, administracją państwową, związkami zawodowymi, organizacjami.

Taka działalność Ligi była przyczyną braku zaufania kobiet pracujących, które widziały przegrodę oddzielającą je od organizacji, które obdarzone doskonałym instynktem klasowym i politycznym rozumiały, że działalność Ligi nie zawsze zgodna jest z ich celami.

Zilustrowane częściowo najważniejsze błędy popełnione przez nas zaważyły na kapitalnym zagadnieniu naszej organizacji, na jej podstawowym założeniu, jakim jest włączenie i zorganizowanie jak najszerszych rzesz kobiecych w szeregach Ligi Kobiet. Brak należytego umasowienia organizacji wynikał z wadliwości pracy organizacyjnej, braku serdecznej troski o życie kobiety i wnikliwego stosunku do jej potrzeb, bolączek codziennych związanych z powojennymi trudnościami gospodarczymi i społecznymi.

Wynikiem powyższych błędów było oderwanie się ogniw organizacyjnych Ligi od kobiet w terenie. Wynikiem popełnionych błędów było niedostateczne zaufanie kobiet do naszej organizacji.

W ostatnim okresie widoczna jest poprawa w rozbudowie organizacji, mimo jednak faktycznych osiągnięć należy podkreślić, że umasowienie organizacji przez kierownictwa Ligi na terenie województw, powiatów i miast wydzielonych odbywa się częstokroć mechanicznie.

Analiza i przegląd dotychczasowych braków w naszej pracy upoważniają nas do wyciągnięcia zasadniczych wniosków. Zadania jakie stoją przed organizacją naszą w Państwie Ludowym wytyczają nową drogę rozwoju Ligi i jej organizacyjne przemiany.

## Jakie zadania ma do spełnienia Liga Kobiet na nowym etapie?

Biorąc za podstawę ocenę dotychczasowych błędów i braków naszej organizacji, musimy obecnie wytyczyć linię postępowania i sprecyzować ją tak, by cele naszej organizacji były najbardziej jasne i zrozumiałe dla kobiet zarówno znajdujących się w szeregach naszej organizacji, jak i poza nią.

Organizacja nasza winna skupiać w swych szeregach wszystkie kobiety polskie, którym droga i bliska jest nasza ludowa ojczyzna, które chcą pracować dla jej dobra i cały swój twórczy wysiłek włożyć w odbudowę społeczną i gospodarczą. Nie wyłączając z kręgów naszej organizacji żadnej grupy społecznej kobiet, musimy wyraźnie powiedzieć, że trzon naszej organizacji winny stanowić robotnice, żony robotników, chłopki mało- i średniorolne, robotnice folwarczne i inteligentki pracujące. W naszych szeregach winny się oczywiście znaleźć kobiety rekrutujące się z innych środowisk, na które uświadomione członkinie Ligi będą oddziaływały wychowawczo, zbliżając je do ideologii naszej organizacji i ideologii Polskiej ludowej.

Odpowiednio do tak sprecyzowanej bazy działania Ligi Kobiet zreorganizowałyśmy Zarząd Główny, który w dotychczasowym składzie nie reprezentował w dostatecznym zakresie przekroju społecznego członkiń Ligi. Do Zarządu Głównego dokooptowałyśmy przedstawicielki rad kobiecych zarządów głównych większych związków zawodowych, jak: włóknarzy, górników, spożywców, przemysłu konfekcyjnego, chemicznego, budowlanego, 2 przodownice pracy, przedstawicielki Związku Nauczycielstwa Polskiego, przedstawicielkę rady kobiecej przy zarządzie głównym Związku Samopomocy Chłopskiej, przedstawicielkę Związków Robotników Rolnych, 2 aktywne chłopki z Kół Gospodyń Związku Samopomocy Chłopskiej, przedstawicielkę Związku Młodzieży Polskiej i Służby Polsce, Związku Akademickiego Młodzieży Polskiej, przewodniczącą zarządów wojewódzkich Ligi Kobiet, 2 gospodynie domowe z kół terenowych oraz wybitniejsze kobiety, działające w różnych dziedzinach życia państwowego: pisarki, profesorki itd.

Analogicznie do rekonstrukcji Zarządu Głównego należy przejrzeć składy zarządów Ligi Kobiet na wszystkich szczeblach organizacyjnych (wojewódzkie, miejskie, powiatowe, miast wydzielonych i kół) i w najbliższym czasie uzupełnić składy zarządów, wprowadzając do nich robotnice z zakładów

pracy: fabryk, hut, kopalni, przodownice pracy, członkinie rad zakładowych.

Konieczne jest powołanie do zarządów chłopek małorolnych i średniorolnych z kół gospodyń Związku Samopomocy Chłopskiej i przodownic wiejskich. W składzie zarządów naszych winny się znaleźć nauczycielki, pracujące w szkołach powszechnych, zawodowych i gimnazjach oraz kobiety z kół terenowych.

Zadaniem naszej organizacji sprostają tylko takie zarządy, w skład których wejdą dostatecznie uspołecznione działaczki, rekrutujące się z kobiet pracujących, które są bezpośrednio związane z terenem i znają jego potrzeby i bolączki.

Po dokonaniu rekonstrukcji organizacyjnej Ligi należy zwrócić jak największą uwagę na pracę kół i ich zarządów. Należy uaktywnić zarządy kół, zmienić ich skład w myśl powyższych instrukcji oraz rozpocząć aktywną pracę we wszystkich kołach.

Musimy prowadzić wyteżoną pracę ideologiczno-wychowawczą, wnikać w potrzeby kobiet wiejskich, mało- i średniorolnych, podnieść ich świadomość społeczną i uaktywnić je w pracy w podniesieniu gospodarczym i kulturalnym wsi.

Musimy dopomóc wydziałom kobiecym Związku Samopomocy Chłopskiej, których liczba jest wybitnie niedostateczna.

Musimy stwierdzić, że w działalności dotychczasowej oderwałyśmy się od kół w zakładach pracy i kół gospodyń Związku Samopomocy Chłopskiej, przerzucając cały ciężar odpowiedzialności na wydziały kobiece związków zawodowych i Związku Samopomocy Chłopskiej. Uważamy, że dotychczasowe metody pracy były błędne i Liga musi wziąć na siebie odpowiedzialność za wszystkie koła, wchodzące w jej skład, a mianowicie: w zakładach pracy, terenowe, Gospodyń Związku Samopomocy Chłopskiej i Rodzin Wojskowych.

Dla rozwinięcia szerokiej działalności Ligi Kobiet należy wzmocnić zespoły społeczne organizacji: rady organizacyjne, oświatowe, opiekuńcze, spółdzielcze — brać czynny udział w radach kobiecych w Samopomocy Chłopskiej i radach kobiecych związków zawodowych.

Zagadnienie rad stawiamy jako jedno z najważniejszych, gdyż uważamy, że tylko drogą poszerzenia zespołów społecz-

nych Ligi będziemy mogli realizować właściwą pracę wychowawczą, organizacyjną, opiekuńczą i inne. Trzeba, by zarządy doceniały i rozumiały wagę rad społecznych i wynikających z ich istnienia korzyści dla pracy Ligi. Trzeba walczyć z biurokratycznym stosunkiem zarządów i pracowników etatowych do rad i zrozumieć, że szerokie zadania organizacji i jej praca mogą być wykonane jedynie przy wybitnej pomocy czynnika społecznego. Opieranie się tylko na pracownikach etatowych jest sprzeczne z zasadami ideologii i zadaniami naszej organizacji.

### **Praca wychowawczo - oświatowa jako czynnik polityczno - społecznego wychowania kobiet, poszerzenia bazy działania organizacji i wzmocnienia pracy organizacyjnej**

Dla wykonania poważnych zadań jedynej organizacji kobiecej w Państwie Ludowym potrzebne nam są wyszkolone kadry społeczne. Dlatego konieczne jest systematyczne szkolenie kadr organizacyjnych Ligi.

Pracę oświatowo-wychowawczą należy podzielić na szereg zasadniczych działów z określeniem podstawy ich działania.

#### **A. Praca oświatowa w kole w zakładzie pracy**

Wobec tego, że kobiety pracujące zawodowo nie mogą być często absorbowane bezpośrednio po godzinach pracy, należy pracę uświadamiającą prowadzić wśród nich w godzinach pracy w czasie przerw. Trzeba niemechanicznie podzielić kobiety na grupy w zasięgu pracy (hala, oddział itp.).

Z aktywu kobiecego, zakładu pracy (zarząd koła, komisja kobieca, radczynie zakładowe, przodownice pracy, mężowie zaufania) wydzielić po jednej kobiecie, odpowiedzialnej za pracę uświadamiającą wśród grupy kobiet, nie przekraczającej liczby 25 osób. Należy systematycznie omawiać wszelkie zasadnicze i ważne zagadnienia polityczne obecnej chwili, uodpornić kobiety na wrogą propagandę wstecznych sił, mobilizować ich czujność i wpływać na wzmożenie ich świadomości klasowej.

## **B. Praca oświatowo-wychowawcza na terenie wsi.**

Pracę oświatowo-wychowawczą należy prowadzić w kołach gospodyń Związku Samopomocy Chłopskiej, przez organizowanie pogadanek i dyskusji na różne aktualne zagadnienia.

W pracy wychowawczej trzeba budzić wśród małorolnych i średniorolnych chłopek świadomość klasową i zwracać ich uwagę na nowe momenty w polityce Państwa, szczególnie w odniesieniu do zagadnień wsi. Dla podniesienia poziomu oświatowego i kulturalnego kobiet wiejskich trzeba tworzyć zespoły czytelnicze i dać w ten sposób kobiecie możliwość korzystania z książek o wartościach społecznych. Czytanie książek, omawianie pogadanek winno być stosowane nie tylko w Kołach Gospodyń, ale wszędzie, tam gdzie kobiety zbierają się (świetlice, wspólne przedzenie, darcie pierza) itp).

Trzeba zdać sobie sprawę, że praca wychowawcza wśród kobiet wiejskich, izolowanych przez długowiekową niewolę od oświaty i kultury jest zagadnieniem węzłowym pracy naszej organizacji i warunkiem koniecznym dla zrealizowania przebudowy społecznej wsi.

## **C. Praca wychowawczo-oświatowa w kołach terenowych**

Wobec konieczności rozwoju kół terenowych Ligi Kobiet (blokowych, domowych, ulicznych) należy rozsunąć sieć ośrodków pracy oświatowo-wychowawczej. Koła terenowe wymagają specjalnej pracy oświatowej. Trzeba w kołach terenowych poza miesięcznymi zebraniem prowadzić systematyczną pracę wychowawczą. Dla usprawnienia pracy wychowawczo-oświatowej należy w kołach terenowych tworzyć sekcje oświatowe, które będą odpowiedzialne za systematyczność i właściwą linię pracy koła.

Do sekcji należy powoływać oczywiście najaktywniejsze i najbardziej uspołecznione działaczki koła. Wiele twórczej inicjatywy wniosą do kół terenowych i pracy sekcji kulturalno-oświatowej członkinie kół przy zakładach pracy. Nieodzownym warunkiem pracy uświadamiającej w kole terenowym jest tworzenie zespołów czytelniczych i samokształceniowych. Trzeba poziom kobiety systematycznie podnieść, trzeba ugruntować jej wiadomości, oddziaływać na jej umysłowość i prze-

kształcać jej psychikę, przygotowując ją do nowych zadań i nowej pozycji, jaką kobieta zdobyła w Polsce Ludowej.

Analogiczne zadania w dziedzinie krzewienia oświaty i kultury mamy do spełnienia w kołach Rodzin Wojskowych.

### **Masowa praca oświatowo-wychowawcza**

Do form masowej pracy oświatowo-wychowawczej zaliczamy w pierwszym rzędzie świetlice. Świetlica przy zakładzie pracy, terenowa, wiejska musi być terenem masowego oddziaływania ideologicznego. W świetlicy kobiety winny zdobywać wiedzę, uspołecznienie i kulturę. Świetlica winna być terenem, ogniskującym wszystkie podstawowe zagadnienia interesujące kobietę i związane z jej potrzebami. Świetlica prócz pracy odczytowej, prelegenckiej, czytelniczej musi prowadzić poradnictwo społeczne i zawodowe, kształcenie matek i szkolenie w niektórych zawodach, ułatwiających kobiecie pracę w gospodarstwie domowym. Świetlica Ligi nie może zamykać swych podwoj przed mężczyznami i młodzieżą. Z świetlicy Ligi mężczyźni i młodzież winna wynosić zrozumienie wartości kobiety i znaczenia ruchu kobiecego jako jednego z wielkich czynników przebudowy społecznej i walki o pokój.

Do form masowej pracy wykonawczej zaliczyć należy również publiczne odczyty i inne akcje masowe, popularyzując ideologię Polski Ludowej, prawodawstwo, Ligę i Światową Demokratyczną Federację Kobiet.

Ważnym czynnikiem w masowym oddziaływaniu jest prasa, radio i film, które należy propagować i najszerzej wykorzystywać.

### **Komitet Upowszechnienia Książki**

Jednym z podstawowych zadań Ligi Kobiet jest walka z analfabetyzmem.

Zwalczanie analfabetyzmu prowadzić trzeba we wszystkich kołach Ligi Kobiet, świetlicach, kursach szkolenia zawodowego, spółdzielniach pracy wytwórczej i wszelkich innych zespołach kobiecych, tworząc małe grupki analfabetek, podchodząc do nich z największym taktem, rozumiejąc, że analfabetyzm stanowi ponurą spuściznę rządów przedwrześniowej Polski. Do

walki z analfabetyzmem trzeba przyciągnąć wszystkie nauczycielki, zorganizowane w Lidze Kobiet, wszystkie kobiety, które mogą prowadzić nauczanie analfabetek.

### Zadania opiekuńcze Ligi Kobiet

Do zadań Ligi Kobiet w dziedzinie opieki należy inicjowanie, patronowanie i kontrola społeczna instytucji i placówek o charakterze opiekuńczym. Liga w zasadzie nie powinna prowadzić własnych placówek opiekuńczych. Można stworzyć w szczególnych okolicznościach placówki opiekuńcze jedynie na zlecenie władz państwowych i samorządowych. Dotychczasowe doświadczenia wykazały, że Liga Kobiet zamiast zająć się zagadnieniami socjalnymi w opiece nad kobietą, kierowała swą działalnością na tory charytatywności i udzielania indywidualnej pomocy. Trzeba zrozumieć rolę Ligi Kobiet — organizacji kobiet demokratek i oddzielić małowartościową społecznie filantropię od zadań istotnej szerokiej akcji opiekuńczej.

Do zadań naszych na najbliższym etapie należy dążyć do zaspokojenia aktualnych potrzeb kobiet, szczególnie kobiet pracujących zarobkowo.

Trzeba, by zarządy Ligi Kobiet i zarządy kół znały liczbę żłobków i przedszkoli na własnym terenie i zestawiały je z potrzebami kobiet na tymże terenie.

Trzeba znać wysokość funduszy preliminowanych przez Państwo na cele społeczne (które w każdym przedsiębiorstwie wynoszą 5—7% ogólnego budżetu), zapoznać z nimi kobiety zainteresowane, pracujące w danym zakładzie, trzeba wpływać na właściwe ich wydatkowanie.

Kobiety muszą się poczuć współgospodarzami Polski Ludowej i tak, jak rozumieją swój udział w odbudowie kraju, muszą również umieć korzystać ze zdobyczy wynikających z ustroju Polski Ludowej, z jej wielkich reform społecznych.

Trzeba tworzyć przy żłobkach, przedszkolach i szkołach koła matek, które będą stanowiły czynnik kontroli społecznej.

Trzeba rozpocząć natychmiastową walkę z wszelkimi pozostałościami rządów kapitalistycznych i okresu okupacji: alkoholizmem, prostytucją, chorobami społecznymi, jak gruźlica, choroby weneryczne, z przestępczością nieletnich.

Trzeba z odpowiednimi resortami państwowymi i samorządowymi, radami narodowymi i związkami zawodowymi propagować w społeczeństwie walkę z alkoholizmem, zwalczanie prostytucji, trzeba współdziałać w organizowaniu masowych bezalkoholowych jadłodajni dla świata pracy, wpływać na likwidację knajp i wyszynków; trzeba współdziałać z Państwem w organizacji domów opieki nad kobietami uprawiającymi nierząd, stworzyć im warunki umożliwiające naukę i pracę w tych domach.

Trzeba zajmować się szpitalami dla chorych wenerycznie kobiet i interesować się ich losem po wyjściu ze szpitala, trzeba brać udział w zwalczaniu chorób wenerycznych przez propagowanie ośrodków zdrowia.

Trzeba patronować szpitalom, a przede wszystkim dziecięcym, należy współpracować ze szkołami pielęgniarek nad pogłębianiem poziomu społecznego przyszłego personelu.

Trzeba współdziałać w walce z przestępczością nieletnich, pomagając w tym Milicji Obywatelskiej.

Trzeba zainteresować członkinie wszystkich rad narodowych w pracy nad rozwiązywaniem poszczególnych wyżej wymienionych zagadnień i zwrócić się do posłanek o współdziałanie w inicjowaniu potrzebnych ustaw.

Zajęcie się Ligi wszystkimi omówionymi wyżej zagadnieniami przestawi całkowicie naszą dotychczasową opiekuńczą działalność, poprowadzi ją w należytych kierunku i uczyni z organizacji naszej poważny czynnik współdziałania z Państwem w dziedzinach nader trudnych, które pozytywnie rozwiązuje Państwo Ludowe.

### **Szkolenie zawodowe i zatrudnienie kobiet**

Liga Kobiet, rozpoczynając akcję szkolenia zawodowego miała na celu przygotowanie do zawodu kobiety niewykwalifikowane i włączenie ich do produkcji.

Powiązaliśmy naszą akcję z planem trzyletnim odbudowy gospodarczej i łącznie przeszkoliliśmy w akcji aktywizacji i zatrudnienia przeszło 14 000 kobiet. Na ogół szkolenie zawodowe w akcji „A. Z.” zostało przeprowadzone dobrze. Nie brak jednak licznych niedociągnięć wynikających ze zbyt powierzchow-



nego potraktowania nauczania zawodu. Niedomagala również strona organizacyjna i gospodarcza kursów.

Prowadzono także kursy dla członkiń celem podniesienia ich kwalifikacji zawodowych. Poważnym brakiem tych kursów jest częstokroć niedostateczny poziom nauczania oraz brak kontroli ze strony wydziałów.

Trzecim działem jest szkolenie w gospodarstwie domowym; dział ten dopiero rozwija swą działalność.

W zadaniach szkolenia na rok 1949 chcemy włączyć się do ogólnego planu odbudowy gospodarczej i kulturalnej i włączyć jak największą liczbę kobiet do produkcji i budownictwa.

- A. Wyszkoliliśmy kobiety w nowych zawodach.
- B. Przeszkoliliśmy kierowniczkę i administratorkę szkolenia zawodowego.
- C. Przeszkoliliśmy kobiety i włączymy je do pracy w masowych społecznych jadalniach dla świata pracy.
- D. Przeszkolone kobiety włączymy do produkcji w zakładach państwowych i spółdzielniach produkcyjnych.

Zagadnienie szkolenia zawodowego musi być jak najściślej z organizacją powiązane.

### **Zagadnienia spółdzielcze**

Spółdzielczość ma wielkie zadania do spełnienia, w szczególności na wsi. Do przestarzałego systemu gospodarki na wsi należy stopniowo wprowadzać elementy gospodarki uspołecznionej, nie tylko na odcinku wymiany, ale i w dziedzinie produkcji.

Spółdzielnie produkcyjne wszelkich typów na wsi doprowadzają do podniesienia i zrjonalizowania gospodarstw wiejskich, co w rezultacie doprowadzi wieś do dobrobytu i rozkwitu kultury.

W tej wielkiej pracy kobiety muszą wziąć wybitny udział.

Kobiety zorganizowane w Lidze Kobiet muszą wejść licznie do rad narodowych i zarządów spółdzielni, komitetów członkowskich oraz do zarządu spółdzielczego. Zarząd Główny Ligi Kobiet utworował kobietom tę drogę, zawierając z Centralnym

Związkiem Spółdzielczym i Centralami Spółdzielni odpowiednie umowy gwarantujące kobietom dostęp do władz spółdzielni.

Zadaniem naszym w terenie jest wyszukanie odpowiednich kobiet, które mogłyby wejść do wszystkich władz w spółdzielniach wiejskich i miejskich.

Dla związania kobiet z ruchem spółdzielczym i dla realizacji zadań, jakie Liga Kobiet sobie postawiła w odniesieniu do spółdzielczości, powstała rada spółdzielcza w ramach Zarządu Głównego i odpowiednie rady na wszystkich jej szczeblach organizacyjnych.

### **Wydawnictwa Ligi Kobiet jako czynnik propagandy masowej**

Publikacje Ligi Kobiet w chwili obecnej, zarówno periodyki, jak i inne wydawnictwa, nie odzwierciedlają całkowicie potrzeb i zadań organizacji.

Piśmiennictwo Ligi Kobiet winno dotrzeć do każdej kobiety zorganizowanej oraz stanowić poważny czynnik w pracy uświadamiającej i propagandowej organizacji.

Prasa kobieca w Polsce zajmuje już dziś poważną pozycję, mając nakład sięgający ok. 2 000 000 egzemplarzy. Pisma kobiece są następujące: „Kobieta“, „Kobieta wiejska“, „Przyjacielka“, „Moda i Życie“ oraz biuletyn organizacyjny Zarządu Głównego Ligi Kobiet „Nasza Praca“.

# C Z E Ś Ć T R Z E C I A

JERZY LOBMAN

## CO PRZYNOSZĄ ZWYCIĘSTWA CHIN LUDOWYCH

Przeprowadzenie bilansu działań wojennych w toku rozgrywających się operacji jest zadaniem niewdzięcznym, tym bardziej, jeśli tematem naszych rozważań mają być wypadki rozgrywające się w Chinach, olbrzymim kraju szarpanym od 17 lat, a właściwie jeszcze dawniej nieustannymi wojnami, kraju, w którym burżuazyjna administracja centralna w różnych momentach kontrolowała różne części terytorium i nigdy właściwie od rozpoczęcia swej działalności nie miała ani możliwości ani chęci zajmowania się normalną pracą administracyjną, a budująca swe zręby władza ludowa nie miała po prostu czasu na prace statystyczne.

Stąd też wszelkie dane cyfrowe, jakimi rozporządzamy dla całych Chin pochodzą na ogół z okresu lat 1934 — 1936, a i te jeszcze nie mogą być uważane za zupełnie pewne i często poważnie różnią się między sobą. Nie trzeba chyba dodawać, że w ciągu ubiegłych 12 lat stało się w Chinach tak wiele, że wszelkie te dane uważać należy w najlepszym wypadku za przybliżone. Dotyczy to nawet takich podstawowych zdawało by się danych, jak powierzchnie i liczby mieszkańców poszczególnych części kraju.

Jeżeli mimo to usiłujemy dokonać pewnego zestawienia osiągnięć chińskiej Armii Ludowej, to dlatego, że wydaje nam się, iż polski czytelnik gazet zupełnie nie zdaje sobie sprawy z ogromu zjawisk zachodzących dziś we wschodniej części kontynentu azjatyckiego i nie docenia znaczenia, jakie mają zwycięstwa sił demokratycznych w Chinach dla wzmocnienia obozu pokoju i postępu i osłabienia obozu imperializmu i wojny.

Kapitał monopolistyczny Stanów Zjednoczonych traci dziś, czy nawet już utracił nie tylko olbrzymi rynek zbytu, nie tylko wygodną bazę ewentualnej agresji przeciwko ostoi sił demokratycznych — Związkowi Radzieckiemu — ale również potężną bazę surowcową i budującą się bazę przemysłową dla takiej agresji. Mandżuria i Chiny północne miały być w planach imperialistów taką siłą na wschodzie, jaką chcą uczynić z zagłębia Ruhry na zachodzie. Chiny miały zaś odegrać w przybliżeniu tę rolę, jaką cały ólok marshallowski odgrywa w Europie — terenu nieograniczonej ekspansji gospodarczej, klapy bezpieczeństwa dla wewnątrz-amerykańskich kryzysów i „kordonu sanitarnego“ wokół postępu i demokracji. Zwycięstwa Armii Ludowej i rozwój wypadków w Korei pokrzyżowały te plany, a zwycięstwa Chin Demokratycznych odbiły się szerokim echem nie tylko w całym państwie Czang-Kai-Szeka, ale i wśród wszystkich walczących o swą wolność narodów Azji.

### Linia frontu

W toku ostatniej ofensywy wojska ludowe doszły do Nankinu i Szanghaju i wkroczyły tym samym do najgęściej zaludnionych prowincji Chin.

Linia frontu przebiega obecnie przez prowincje Kiang-Su (328 mieszk./km<sup>2</sup> — najgęściej zaludniony punkt kuli ziemskiej), An-Hwei (155 mieszk./km<sup>2</sup>), Ho-Nan (190 mieszk./km<sup>2</sup>), Hu-Pei (146 mieszk./km<sup>2</sup>), następnie skręca ostro na północ przez prowincję Szen-Si (53 mieszk./km<sup>2</sup>), Szan-Si (74 mieszk./km<sup>2</sup>), zawadza o Suci-Juan (7 mieszk./km<sup>2</sup>), przebiega przez Czahar (7 mieszk./km<sup>2</sup>). Poza tym utrzymuje się jeszcze kuomintangowska enklawa w okół Pekinu i Tien-Tsinu w prowincji Ho-Pei (213 mieszk./km<sup>2</sup>), opanowanej zresztą w całości przez wojska ludowe. We władaniu Armii Ludowej pozostają również w całości prowincje: Szan-Si, Szantung, Dżehol, Liao-Nin, Hei-Lun-Kiang i Kirin.

Szczególnie ważne są na linii frontu prowincje Kiang-Su z największymi miastami Nankin, Szanghaj i Czen-Kiang, wielki ośrodek przemysłu metalurgicznego prowincji Hu-Pei i dwa zagłębia węglowe w Szen-Si.

Dla łatwiejszej orientacji przy czytaniu komunikatów z placu boju podajemy nazwy ważniejszych miast prowincyj, w których toczą się walki.

**Kiang-Su** — Nankin, 700 000 mieszkańców, stolica Chin kuomintangowskich, Czen-Kiang — port — 142 000 mieszk., Szanghaj — gospodarcza stolica całych Chin — 4 miliony mieszkańców.



**An-Hwei** — An-King — 111 000 mieszkańców, Huei-Czeon (herbata), Peng-Pu (twierdza), Niu-Kuo-Fu (węgiel), Su-Czou (350 000 mieszk.).

**Ho-Nan** — Kaifeng 177 500 mieszk. — stolica; wielki węzeł dróg bitych Lo-Jang, Tsing Hun Czen (węgiel). W prowincji znajdują się — węgiel, bogate złoża antracytu, żelazo, ołów, srebro i bawełna.

**Hu-Pei** — Wu-Szang — 250 000 mieszk., stolica; Han Keon  $\frac{1}{2}$  miliona mieszk., piąty port handlowy Chin po Szanghaju,

Tien-Tsinie, Kantonie i Dalszym, Hau-Jang — ośrodek przemysłu metalurgicznego Ta-Je (żelazo).

Szen-Si — Sianfu (stolica), Han-Czong-Tu — kopalnia węgla, Hing-An-Fu — (węgiel). W prowincji znajdują się pokłady nafty.

Szan-Si — Tsi-juan-fu (230 000 mieszk.) położone na północy wielkiej równiny, na której wydobywa się węgiel, żelazo i siarkę, Ping-Ting-Czen (węgiel i żelazo), Ping-Jao-Hsien — antracyty, Cze-Czen — węgiel i ruda żelazna. (Prawie cała prowincja jest już w ręku Armii Ludowej).

Suei-Juan — Konei-Hoa-Czeng.

Czahar — Kalgan.

Zapoznajemy się teraz z politycznym i gospodarczym znaczeniem terytoriów opanowanych już przez Armię Ludową.

### Powierzchnia i ludność

Chiny są olbrzymim państwem o powierzchni 9 571 000 km<sup>2</sup> i ludności liczącej 463 miliony mieszkańców. Tu jednak należy od razu zaznaczyć, że olbrzym ten jest niezwykle niejednorodny. Składają się nań olbrzymie płaskowyże Tybetu i pustynie Azji centralnej, jak i najgęściej bodaj na świecie zaludnione prowincje niziny Chińskiej. Ponad  $\frac{2}{3}$  powierzchni Chin (3 768 000 km<sup>2</sup>) zajmują 4 prowincje pustynne (lub górzyste): Tybet, Si-K'ang, T'sing-hai i Sin-Kiang zamieszkałe zaledwie przez 7,9 miliona mieszkańców. Prowincje te są stosunkowo luźno związane z Chinami i stanowią teren gospodarczo całkowicie dziewiczy. Tak więc dla ocenienia faktycznej wartości zwycięstw Armii Ludowej będziemy brali dla porównania dane dotyczące Chin bez tych czterech prowincji — a więc bez obszaru 5 803 000 km<sup>2</sup> z ludnością 455,9 miliona mieszkańców. Obszar ten dzieli się na 25 prowincji (18 — Chin właściwych, 4 Mongolii Wewnętrznej i 3 Mandżurii).

Z obszaru tego do połowy grudnia 1948 r. Armia Ludowa wyzwoliła całkowicie lub częściowo 14 prowincji, przy czym powierzchnia znajdująca się pod kontrolą wojsk demokratycznych wynosiła w tym czasie ok. 2 315 000 km<sup>2</sup> (30,4% powierzchni całych Chin i 50% powierzchni 25 prowincji, o których mówimy). Obszar ten zamieszkały jest przez ok. 213 milionów mieszkańców (46,4% ludności całych Chin).

Dla orientacji możemy podać, że jest to powierzchnia równa Francji, Hiszpanii, Portugalii, Włoch, Holandii, Belgii,

Szwajcarii, Niemiec zachodnich, Anglii z Irlandią, Austrii, Szwecji, Danii i Norwegii razem wziętych, zamieszkała przez ludność równą ludności Francji, Włoch, Holandii, Belgii, Szwajcarii, Niemiec zachodnich, Anglii z Irlandią, Austrii, Szwecji i Danii. Warto byłoby też przypomnieć, że powierzchnia całych Stanów Zjednoczonych wynosi 1 850 000 km<sup>2</sup>, a ludność całej Ameryki Północnej (Kanady, USA i Meksyku) wynosi 171 milionów mieszkańców.

Ale nie na tym wyłącznie polega znaczenie dotychczasowych osiągnięć Armii Ludowej.

### Znaczenie gospodarcze

Armia Ludowa zdobyła już, bądź też stoi i wrót najważniejszych terenów gospodarczych Chin. Tereny te produkowały największą ilość podstawowych surowców przemysłowych, których posiadają olbrzymie zapasy. Należy tu podkreślić dwa momenty.

Po pierwsze — Mandżuria i północne prowincje chińskie, w których Japonia budowała bazę swe agresji przeciwko Związkowi Radzieckiemu posiadają najlepiej rozwinięty przemysł w Chinach.

W 1937 roku sama Mandżuria dostarczała 38% rudy żelaznej i 45% węgla wydobywanego w całych Chinach. W prowincjach północno-wschodnich Chin wydobyto w 1936 r. 123 320 ton nafty (jest to może cyfra stosunkowo niewielka, ale należy wziąć pod uwagę, że pozostała produkcja nafty w całych Chinach wynosiła w tym samym roku... 352 tony).

Udział procentowy północnych Chin w całej produkcji chińskiej zmienił się na ich korzyść w toku wojny, kiedy to rozbudowano nieco przemysł prowincji południowo-zachodnich (Szen-Czenu i Jun-Nan). Niemniej jednak Chiny północne pozostały najlepiej uprzemysłowioną częścią kraju.

Na terenach kontrolowanych już przez Wojska Ludowe znajduje się  $\frac{2}{3}$  całej chińskiej sieci kolejowej, ponad połowa wielkich pieców hutniczych itp. W Chinach demokratycznych znajduje się przeważająca część ciężkiego przemysłu kraju, który można natychmiast uruchomić — i który został już w przeważającej części uruchomiony. Szczególnie Mandżuria jest największym w Chinach ośrodkiem przemysłu metalurgicznego, rafinerii nafty, przemysłu chemicznego itp.

Dużo ważniejszym jest jednak drugi moment.

Państwa imperialistyczne, które były wyłącznym gospodarzem w ekonomice chińskiej nie wykorzystywały nawet w drobnej mierze możliwości tego kraju. W myśl starej kapitalistycznej recepty na politykę kolonialną traktowały one Chiny jako olbrzymi rynek zbytu, hamując rozwój wytwórczości miejscowej i budując tylko tyle zakładów przemysłowych i te ich gałęzie, które potrzebne były dla ich celów, a nie dla kraju.

A Chiny są krajem niezwykle bogatym i większość ich olbrzymich zasobów znajduje się również na obszarach zajętych przez Armię Ludową.

I tak zapasy węgla całych Chin obliczane są na 243,68 miliarda ton. Z tego 146,22 miliarda (60,2%) znajduje się na terenach już zajętych przez Armię Ludową, a 71,95 miliarda ton znajduje się w prowincji Szen-Si, częściowo już zajętej, której całkowitego zdobycia należy oczekiwać w najbliższych czasach. Opanowane przez wojska ludowe złoża węgla wynosiłyby więc wówczas 218,17 miliarda ton czyli 89,7% całego węgla chińskiego.

Z pokładów tych wydobyto w 1934 r. 26,9 milionów ton, przy czym cała ówczesna produkcja odbywała się na terenach już zajętych przez wojska ludowe.

Zapasy rudy obliczane są w Chinach na 1 207 milionów ton, z czego 1 062,5 miliona znajduje się na terenach wyzwolonych, a 39,6 miliona w prowincji Hu-Pei, która staje się w tej chwili teatrem działań wojennych.

Wreszcie w Chinach wyzwolonych znajduje się 50% gruntów ornych całego kraju — ok. 45,5 miliona hektarów.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że reformy demokratyczne przeprowadzane przez Armię Ludową na terenach wyzwolonych sprzyjają niezwykle szybkiemu rozwojowi gospodarczemu tych terenów, to zrozumiemy, jakie olbrzymie możliwości otwierają się w skali wewnątrzchińskiej, jak i ogólnoswiatowej przed Chinami demokratycznymi. W Azji wschodniej rodzi się nowa olbrzymia potęga gospodarcza, której pojawienie się wpłynie decydująco na układ stosunków na całym świecie.

Jednakże nie na tym kończy się znaczenie ostatnich zwycięstw Armii Ludowej.

### **Wolność puka do kraju największego ucisku**

Zbliżając się do linii Jang-Tse-Kiang i przekraczając ją Armia Ludowa zbliża się do tych części Chin, gdzie panowały największe nierówności społeczne i największy wyzysk mas.



Z jednej strony stoi ona u wrót dwóch wielkich miast: Nankinu i Szanghaju, w których panowały najbardziej „europejskie” stosunki gospodarcze. Stosunkowo niedaleko teatru działań wojennych znajduje się też trzecie wielkie miasto Han-Kou. Szczególnie Szanghaj jest nowoczesną metropolią kapitalistyczną (4 miliony mieszkańców), z niezwykle ostro zarysowanymi różnicami społecznymi.

Już w 1936 roku posiadał on 1 038 fabryk (186 ciężkiego i 852 lekkiego przemysłu), zatrudniających każda ponad 30 robotników, w których ogółem pracowało około 200 000 robotników (71 000 mężczyzn, 110 000 kobiet i 18 000 dzieci). Fabryki te rozporządzały łączną siłą 128,4 miliona koni mechanicznych, a roczna wartość ich produkcji wynosiła 606 milionów dolarów amerykańskich. W Szanghaju znajduje się największa w Chinach elektrownia węglowa o sile 170 000 kWh. W 1937 roku w Szanghaju ześrodkowało się 37% całego przemysłu Chin (od tego czasu na skutek rozbudowy przemysłu północnego i południowo-zachodniego odsetek ten prawdopodobnie zmniejszył się).

Ale nie tylko wielkie miasta, do których zbliża się Armia Ludowa są ośrodkiem największego ucisku i wyzysku człowieka przez człowieka. Dotyczy to również południowo-wschodnich prowincji Chin, tzw. obszaru ryżowego, do których wkraczają oboche wojska demokratyczne.

Chiny są przede wszystkim krajem rolniczym. 74% ludności czerpie swoje środki utrzymania z pracy na roli. I właśnie w Chinach południowych sytuacja chłopstwa jest szczególnie ciężka.

Podczas gdy w Chinach północnych obszarnicy i kułacy posiadali przed reformą rolną przeprowadzoną przez władze demokratyczne 36% powierzchni uprawnej, średniacy 34%, to w Chinach południowych obszarnicy i kułacy posiadają 71% ziemi, a średniacy 19%. Należy przytem zaznaczyć, że za średnich uważa się w Chinach południowych chłopca posiadającego ok. 0,9 ha ziemi.

Bezrolni stanowili na ziemiach wyzwolonych w prowincjach północnych 13% ludności, pół-zachodnich — 17% i w Mongolii Wewnętrznej 25%, a w Chinach kuomintangowskich w prowincjach centralnych — 37%, w prowincjach południowych — 47% i w prowincjach południowo-zachodnich aż 53% ludności. Ludność ta jest skazana na pańszczyźnianą pracę u obszarników lub na śmierć głodową.

Ale i mało- i średniorolnym chłopom nie powodzi się lepiej. Wobec małej ilości posiadanej ziemi muszą oni wydzierżawiać ziemię od obszarników, przy czym opłata za dzierżawę wynosi od 60 — 70% zbiorów płatnych w naturze. Stwarza to wieczną zależność od wierzycieli i sprowadza też chłopów do stanu pańszczyźnianego.

W prowincjach południowych i południowo-zachodnich 77% gospodarstw zmuszone jest wydzierżawiać ziemię, w prowincjach centralnych — 67%.

W danych warunkach jest rzeczą oczywistą, że wojska ludowe zbliżają się do terenów, gdzie cała ludność z utęsknieniem oczekuje ich przybycia. Na tyłach Czan<sup>7</sup>-Kai-Szeka rozwija się szeroki chłopski ruch partyzancki, wybuchają masowe strajki — cała ludność pracująca pomaga jak może zbliżającym się oddziałom ludowym.

Chiński ruch demokratyczny wyszedł z południa. Jego kolebką był Kanton i prowincje nadmorskie. Na terenach, do których się zbliża, zarówno warunki społeczne, jak i demokratyczne tradycje stwarzają sytuację, która powinna ułatwić mu dalsze posuwanie się naprzód.

STANISŁAW BRODZKI

## PO STRAJKU GÓRNIKÓW FRANCUSKICH

Strajk górników francuskich zakończył się. Górnicy, którzy na wezwanie CGT rzucili pracę, powrócili do kopalń na apel swojej Federacji, powrócili ze śpiewem Marsylianki i Międzynarodówki. Komunikat rządu Mocha chwalił się odniesionym rzekomo zwycięstwem. Komunikat Federacji Górników słusznie podkreślał, że jest to przegrupowanie sił przed dalszymi walkami. A walka klasy robotniczej Francji trwa nadal.

Strajk górników był niewątpliwie największą bitwą klasową robotników francuskich po wojnie. Bezpośrednią jego przyczyną był katastrofalny spadek poziomu życia klasy robotniczej. Wzrost cen zmniejszył realną wartość płac proletariatu francuskiego o blisko połowę (dokładnie: do 53%). Najlepszą ilustracją tego stanu rzeczy mogą być cyfry wskazujące, że udział kapitalistów w dochodzie narodowym Francji wzrósł z 34,5% przed wojną do 55% obecnie, podczas gdy udział pracowników najemnych spadł w tym samym czasie z 45% do 36%.

Te cyfry demaskują doskonale politykę gospodarczą rządów „trzeciej siły“, zмирzającą do złamania siły oporu proletariatu i do przerzucenia na barki mas pracujących kosztów realizacji reakcyjnego programu: setek miliardów w budżecie na wojskowe wydatki na wojny kolonialne (Vietnam, Madagaskar) oraz na różne kombinacje agresji w postaci „unii zachodnich“ czy „paktu brukselskiego“. W ten sposób na masy pracujące przerzucony został cały ciężar marszalizacji Francji, zamienienia jej w kolonię amerykańską.

Parę cyfr zilustruje dotychczasowe skutki tej polityki. Produkcja przemysłowa Francji, która dotychczas nie osiągnęła

jeszcze przedwojennego poziomu spadła na przestrzeni pierwszych 9 miesięcy br. o blisko 13%. Wyasygnowane w ramach planu Marshalla sumy nie tylko nie podniosły poziomu gospodarki francuskiej, ale przeciwnie, jeszcze go obniżyły. Albowiem sumy te zostały przeznaczone nie na dobra inwestycyjne, których przestarzały przemysł francuski najbardziej potrzebuje, lecz na dobra konsumpcyjne, które zalewają kraj i drogą konkurencji powodują zamknięcie francuskich fabryk. Tak np. Francja otrzymała od USA tylko 19% żądanej rudy żelaznej, 37% surówki i półsurówki, 43% wagonów kolejowych i 48% instalacji elektrycznych. Z drugiej strony Francja otrzymała 256% gotowych wyrobów stalowych, 144% mleka w proszku i 133% tytoniu. Jeśli dodać do tego dość znaczne ograniczenie eksportu francuskiego, szczególnie w dziedzinie fabrykatów gotowych (np. samochodów, materiałów włókienniczych, galanterii itd.) — ograniczenie wynikające ze spadku produkcji francuskiej duszonej przez brak dopływu surowców i przez konkurencję amerykańską — okażą się w całej jaskrawości perspektywy ekonomiczne kraju: kryzys gospodarczy, całkowite uzależnienie od Ameryki, rosnące bezrobocie, gwałtownie spadająca stopa życiowa mas pracujących.

Przeciwko tej polityce do boju ruszyli górnicy. Strajk ich, aczkolwiek nie zakończony pełnym zwycięstwem, zademonstrował jednak ogromną siłę klasy robotniczej i jej determinację walki przeciwko imperializmowi i nędzy.

\*

Przede wszystkim należy sobie zdać sprawę z faktu, że rząd „trzeciej siły” rzucił przeciwko górnikom całą potęgę aparatu administracyjnego i wojskowego. W „pacyfikacji” okręgów górniczych brało udział 580 000 wojska i żandarmerii, a więc więcej aniżeli Francja wystawiła w roku 1939 do wojny z Niemcami hitlerowskimi. Na tym odcinku skoncentrowane zostały też wszelkie wysiłki administracji; podczas gdy rząd szedł na układy z innymi strajkującymi kategoriami robotników (np. z robotnikami portowymi i marynarzami) i poczynił szereg ustępstw w zakresie płac, ubezpieczeń społecznych itd., cały ogień skierowany został przeciwko górnikom. W ten sposób więc strajk górników przyczynił się do poprawy bytu pewnych kategorii robotników; w ten sposób górnicy — aczkolwiek uzyskali stosunkowo mało dla siebie samych — wywalczyli znacznie więcej dla swych towarzyszy w innych dziedzinach pracy.

Po drugie, sam przebieg strajku i nieugiętość walczących przez całe dwa miesiące pomimo trudności finansowych (nie należy zapominać, że wraz z rodzinami strajkujących strajk ten objął ok. miliona ludzi we Francji) świadczy o sile zorganizowanej klasy robotniczej i słabości różnych rozłamowych grup, jak np. „Force Ouvrière“, które od pierwszej chwili sabotowały strajk, nie potrafiły jednak porwać za sobą poważnej ilości górników.

Po trzecie wreszcie, strajk górników pokazał, jak trudno jest rządzić we Francji przeciwko klasie robotniczej, na jakie przeszkody — w przeciwieństwie do dawniejszych okresów — napotyka polityka faszystacji Francji i sprzedawania jej niepodległości. Ogromne straty, jakie poniosła gospodarka francuska — straty, których drobna część wystarczyłaby na pokrycie żądań górników — świadczą o potencjale oporu, jaki podżegaczom wojennym i agentom imperializmu przeciwstawić potrafi zwarta zorganizowana klasa robotnicza Francji.

Proletariat francuski stoi przed dalszymi walkami. W jakim kierunku postępuje naprzód zróżnicowanie polityczne we Francji tego najlepszym dowodem mogą być wyniki ostatnich wyborów samorządowych, które świadczą o dużym wzroście wpływów Partii Komunistycznej. Nie ulega wątpliwości, że coraz większy procent Francuzów zwraca się w kierunku Partii Komunistycznej, która, jedyna, wysunęła program ocalenia narodowego i która — jak za czasów okupacji hitlerowskiej — stoi w pierwszych szeregach walki o niepodległość Francji i socjalizm.

MAKSYMILIAN MINKOWSKI

## WSPÓŁZAWODNICTWO PRACY W ZWIĄZKU RADZIECKIM

Do początkowych i najbardziej znamienych dat w rozwoju socjalistycznego stosunku do pracy i socjalistycznego współzawodnictwa w ZSRR należy ukazanie się broszury Lenina pt. „Wielkie poczynanie“.

Znajdujemy w niej znane szeroko słowa:

„Wydajność pracy — to w ostatecznym wyniku rzecz najważniejsza, najgłówniejsza dla zwycięstwa nowego ustroju społecznego. Kapitalizm stworzył wydajność pracy niewidzianą w ustroju pańszczyźnianym. Kapitalizm może być ostatecznie pokonany i będzie ostatecznie pokonany dlatego, że socjalizm tworzy nową, znacznie wyższą wydajność pracy“. (Dzieła, t. XXIV, 342).

Z czym jednak związane są te klasyczne dla marksizmu-leninizmu sformułowania?

Na wiosnę 1919 r., w obliczu zwycięstw Kołczaka i niebezpieczeństwa zagrażającego rewolucji proletariackiej, Lenin zwrócił się do klasy robotniczej z apelem o zmobilizowanie wszystkich sił dla wzmocnienia frontu wschodniego.

Lenin wskazał m. in., że w sytuacji, jaka się wytworzyła konieczne jest, ażeby robotnicy podjęli pracę „na sposób rewolucyjny, nie ograniczając się do starych szablonów“.

Na to ostatnie wezwanie pierwsi odpowiedzieli komuniści robotnicy i pracownicy Moskiewsko-Kazańskiego węzła kolejowego w Moskwie, postanawiając, że „dla osiągnięcia przewagi nad wrogiem klasowym“ oddawać będą **każdej soboty pięć godzin swjej dobrowolnej pracy**. Śladem za nimi poszli komu-

niści kolejarze innych węzłów i robotnicy fabryk moskiewskich, robotnicy Tweri, Saratowa i in. Okazało się, że podczas tych komunistycznych „subotników“ zanotowano nie tylko wielki zapal pracujących, lecz również kilkakrotnie zwiększoną wydajność pracy.

Lenin powitał ten fakt swą broszurą pt. „Wielkie poczytanie“. Wódz klasy robotniczej genialnie przewidział doniosłe znaczenie tego naradzającego się w masach robotniczych nowego stosunku do pracy, co określił on jako „początek przewrotu, mającego światowe, historyczne znaczenie“.

„Jeżeli w głodnej Moskwie latem 1919 r. — pisał Lenin — głodni robotnicy, którzy przeżyli cztery ciężkie lata wojny imperialistycznej, a następnie półtora roku jeszcze cięższej wojny domowej, potrafili rozpocząć to wielkie dzieło, to jakież będzie dalszy rozwój, gdy zwyciężymy w wojnie domowej i osiągniemy pokój?“ (Dzieła, t. XXIV, 342).

Rzeczywistość potwierdziła całkowicie to przewidywanie Lenina. Umocnienie się i rozwój państwa radzieckiego; bohaterские, przewyciężające olbrzymie trudności budownictwo socjalistyczne; dalszy rozwój gospodarczy i trwające wciąż podniesienie poziomu kulturalnego i ideologicznego najszerzych mas ludności ZSRR — wszystko to szło i idzie w parze ze zmieniającym się i głęboko zmienionym stosunkiem do pracy, ze zmianą samego charakteru pracy.

Praca przestała być powinnością, stała się potrzebą wolnego i świadomego człowieka; nie jest ona już przyczyną poniżenia, lecz przeciwnie — tytułem do dumy i zaszczytu. Szerogowy robotnik radziecki przestał być — jak to ma miejsce w warunkach kapitalizmu — bezdusznym dodatkiem do maszyny; stał się jej prawdziwym gospodarzem, często nawet — współtwórcą maszyny, bo wprowadza w niej udoskonalenia, zwiększając wydajność.

Współzawodnictwo pracy wyrosło z postawy moralnej i społecznej klasy robotniczej Związku Radzieckiego. Podchwyczone i organizowane przez Partię Komunistyczną i związki zawodowe, stało się ono decydującą dźwignią rozwoju gospodarki socjalistycznej.

„Współzawodnictwo — powiedział Stalin — jest komunistyczną metodą budownictwa socjalizmu na podstawie maksymalnej aktywności milionowych mas pracujących“.

Przypomnimy tu pokrótce etapy wzrostu wydajności pracy i rozwoju socjalistycznego współzawodnictwa w Związku Radzieckim.

Wyraźne zwiększenie ogólne wydajności pracy w przemyśle radzieckim dało się zauważyć po raz pierwszy w latach 1924—25, kiedy zbliżała się ku końcowi odbudowa gospodarstwa narodowego, odbudowa, którą po latach wojny imperialistycznej i domowej trzeba było zaczynać niemal od podstaw.

Nastąpiły lata wytężonej pracy i uporczywej walki o socjalistyczne uprzemysłowienie kraju (1926—29). W tym okresie robotnicy radzieccy, pracując przeważnie na bazie przestarzałej techniki, skupili swe wysiłki na zagadnieniach **oszczędności, racjonalizacji i obniżenia kosztów produkcji**, zlikwidowania nieprodukcyjnych wydatków itp. WKP (b) nawoływała do gromadzenia środków i funduszy dla budownictwa kapitalnego. Zadanie to wykonano rozpoczynając budowę słynnej wodnej Elektrowni Dnieprowskiej, kolei żelaznej Turk—Sib, Stalingradzkich Zakładów Traktorowych, Moskiewskich Zakładów Samochodowych „AMO“ (późn. im. Stalina) itp. Postępy uprzemysłowienia i narastanie współzawodnictwa pracy warunkują się wzajemnie.

W kwietniu 1929 r. XVI Konferencja WKP(b) uchwala pierwszy plan pięcioletni. Entuzjazm najszerszych mas pracujących znajduje wyraz w uchwalaniu i wykonywaniu przez poszczególne fabryki, kopalnie, sowchozy i kołchozy tzw. kontrplanów, przewyższających plany państwowe. Współzawodnictwo pracy zatacza co raz szersze kręgi, przyspieszając zapoczątkowaną w owym czasie budowę dalszych olbrzymów przemysłowych („Uralska fabryka maszyn“, Magnitogorsk, kombinaty chemiczne na Uralu, Gorkowskie Zakłady Samochodowe, Rostowska fabryka maszyn rolniczych i in.). Towarzyszy mu uparty i ofiarny wysiłek setek tysięcy młodzieży robotniczej i robotników dorosłych, związany z opanowywaniem nowych zawodów i nowej techniki w przemyśle i rolnictwie.

Współzawodnictwu pracy zawdzięcza gospodarka radziecka przedterminowe wykonanie olbrzymich zadań zarówno pierwszej, jak i drugiej pięcioletki. Każdą z nich wykonano w ciągu 4 lat i 3 miesięcy. Oba te plany zmieniły oblicze kraju: ostatecznie zlikwidowały elementy kapitalistyczne i zakończyły rekonstrukcję przemysłu i rolnictwa — co oznaczało olbrzymie zwycięstwo socjalizmu. Należy zaznaczyć, że wraz z wykonaniem drugiego planu pięcioletniego 4/5 ogólnej produkcji przemysłu ZSRR poczęły dawać zakłady i fabryki, wybudowa-



ne lub zrekonstruowane w ciągu tych dwóch pięciolatek. Oznaczało to uzbrojenie państwa socjalistycznego w rzeczywistość nowy i nowoczesny aparat przemysłowy.

W toku drugiej pięciolatki zainicjowany został nowy, wyższy etap w socjalistycznym współzawodnictwie pracy — **ruch stachanowski**. Zapoczątkował go, jak wiadomo rębacz jednej z kopalni donieckich Aleksy Stachanow, dając w ciągu zmiany 102 tony węgla (1400% normy). Ruch stachanowski rozszerzył się w krótkim czasie na wszystkie gałęzie przemysłu.

Charakteryzując ruch stachanowski jako wyższy etap socjalistycznego współzawodnictwa pracy Stalin stwierdził, że jest on nieodzownie związany z nową techniką, jaką posiadał przemysł radziecki, że jest on dziełem robotników, „którzy całkowicie opanowali technikę swej pracy, osiedlili ją i popędzili naprzód...”

„Czy nie jest jasne — zapytuje Stalin — że stachanowcy są nowatorami w naszym przemyśle, że ruch stachanowski reprezentuje przyszłość naszego przemysłu, że zawiera on w sobie ziarno przyszłego kulturalno-technicznego rozwoju klasy robotniczej, że otwiera przed nami tę jedyną drogę, na której można osiągnąć najwyższe wskaźniki wydajności pracy, jakie są niezbędne, aby przejść od socjalizmu do komunizmu i znieść przeciwieństwo między pracą umysłową i fizyczną?” (Przemówienie na I Wszelazwiązkowej Naradzie Stachanowców 17.IX. 1935 r.).

Opanowanie nowoczesnej techniki przez milionowe masy robotnicze stało się podstawą, jak to przewidział Stalin, szerokiego rozwoju ruchu stachanowskiego. W rezultacie w ciągu drugiej pięciolatki średnia wydajność pracy w przemyśle radzieckim zwiększyła się o 82%. W ciągu przedwojennych lat 1938—40, które były latami poważnego podniesienia się poziomu życiowego szerokich mas ludności ZSRR, socjalistyczne współzawodnictwo pracy rozwijało się z niesłabnącą siłą. Wydajność pracy w przemyśle wzrosła w tym okresie o dalsze 32%.

O bohaterskiej pracy zaplecza Armii Radzieckiej, pracy, która uwarunkowała jej zwycięstwo w Wojnie Narodowej przeciwko hitleryzmowi — wiemy wszyscy. Współzawodnictwo pracy okresu wojennego przyjęło formę tzw. **ruchu dwóchsetników**, zapoczątkowanego przez młodocianych patriotów — młodzież robotniczą m. Gorkij i Uralskiej fabryki maszyn. Wysłunęli oni hasło: „Pracować nie tylko za siebie, lecz również

za towarzysza, który poszedł na front!“ „Dwóchsetników“ nie brak było w żadnym zakładzie pracy; tworzyli oni tzw. brygady frontowe, których liczba w przemyśle radzieckim w 1944 r. przekroczyła 70 000.

Wojna nie przerwała procesu zwiększania się wydajności pracy; wydajność ta wzrosła w ciągu lat wojennych w całym przemyśle średnio o 40%, w podstawowych zaś gałęziach przemysłu wojennego, gdzie ruch współzawodnictwa pracy był najbardziej masowy — o 70 — 90% (w przemyśle pocisków i bomb — 250%, w przemyśle artyleryjskim — o 220%).

Powojenny pięcioletni plan odbudowy i rozwoju gospodarstwa narodowego ZSRR na lata 1946 — 1950 ustala wzrost wydajności pracy w przemyśle o 36%, w budownictwie o 40% w porównaniu z okresem przedwojennym. Wszystko wskazuje jednak na to, że liczby te zostaną przekroczone. Socjalistyczne współzawodnictwo pracy spełnia doniosłą rolę w dziele odbudowy olbrzymich zniszczeń wojennych, w budzącym podziw całego świata tempie tej odbudowy. W niezwykle wydajnej i pełnej samozaparcia pracy na rzecz odbudowy znalazł wyraz głęboki i twórczy patriotyzm narodów radzieckich.

W okresie powojennym upowszechnił się zwyczaj, że poszczególni robotnicy przyjmują zobowiązania indywidualne odnośnie przedterminowego wykonania swych planów rocznych i nawet pięcioletnich. Ilość uczestników współzawodnictwa w poszczególnych gałęziach przemysłu, którzy takie zobowiązania już wykonali, sięga dziesiątków i setek tysięcy. Dla przykładu wskażemy, że na dzień 15.X. 1948 r. tylko w kopalniach wschodnich rejonów ponad 12 000 górników wykonało już swe plany roczne w 150 — 200 i więcej procentach, około tysiąca górników zaś — normy pięcioletnie. W przemyśle moskiewskim liczby stachanowców obu tych kategorii są przeszło dziesięciokrotnie większe.

Stalin określił swego czasu socjalistyczne współzawodnictwo pracy jako wyraz rzeczowej rewolucji samokrytyki mas ludowych. Stachanowcy, rzeczywiście, swoim twórczym stosunkiem do powierzonych im zadań i wykonywanej pracy, swym śmiałym nowatorstwem usuwają z produkcji socjalistycznej wszystko, co się już przeżyło, usuwają wszelką rutynę i konserwatyzm. Ruch współzawodnictwa w ostatnim roku charakteryzuje szereg znamiennych przemian; jak każdy postępowy ruch masowy cechuje go bowiem rozwój nie tylko ilościowy, lecz również i jakościowy.

W pierwszym rzędzie należy tu wymienić zainicjowaną przez majstra M. Rossyjskiego i technika A. Iwanowa praktykę organizowania **kolektywów pracy stachanowskiej**, obejmujących całe brygady, zmiany, działy fabryczne i rejony kopalniane. Daje to ogólny i poważny wzrost wydajności pracy i lepsze wykorzystanie urządzeń technicznych.

Szczególnie doniosłą rolę odgrywała i odgrywa **wynalazczość robotnicza** w dziedzinie udoskonalania technicznych procesów produkcji i racjonalnej ich organizacji. W 1947 r. na każdy 1 000 robotników i pracowników zatrudnionych w przemyśle ZSRR zgłoszono 145 projektów z dziedziny wynalazków technicznych i racjonalizacyjnych. W 1948 r. liczba ta jest jeszcze większa.

Istny przewrót w przemyśle budowy maszyn i obróbki metali dokonywuje obecnie zapoczątkowana przez stachanowca z Leningradu Henryka Bortkiewicza **metoda przyśpieszenia biegu frezarek i tokarek**, zwiększająca kilkakrotnie ich wydajność. Szerokie naśladownictwo, jakie zyskała ta metoda, zmusza dziś przemysł budowy obrabiarek do poważnej modernizacji ich produkcji.

Masowym zjawiskiem stały się w radzieckich zakładach przemysłowych tzw. **szkoly stachanowskie**, w których wybitni przodownicy pracy przekazują swe doświadczenie innym robotnikom. Przodownicy pracy opiekują się też młodocianymi robotnikami i pracują w charakterze instruktorów na kursach podniesienia kwalifikacji zawodowej. W jednych tylko fabrykach obuwia powstały setki szkół stachanowskich. Do takiej również szkoły w leningradzkich zakładach „Linotyp“ uczęszczają tokarze i frezerzy z wielu pokrewnych fabryk. Popularność w całym kraju zyskały „Stachanowskie Wtorki“, organizowane przez redakcję centralnego organu WCSPS (radziecka KCZZ) „Trud“.

Najbardziej chyba w swych skutkach doniosłe jest rozwijające się od kilku miesięcy **powiązanie współzawodnictwa pracy z akcją oszczędnościową** w przemyśle socjalistycznym. Inicjatorem tej akcji stał się ślusarz-stachanowiec z 2. Moskiewskiej Fabryki Zegarków, Andrzej Jakuszyn. Wystąpił on z apelem, ażeby uczestnicy współzawodnictwa pracy, dążąc do maksymalnego zwiększenia jej wydajności nie zaniebdywali jednocześnie starań o zmniejszenie strat produkcyjnych, o oszczędność energii napędowej i paliwa, metalu i innych surowców, o systematyczne podniesienie jakości produkcji itp.

Masy robotnicze i pracownicy techniczni podjęli inicjatywę. 29 sierpnia 1948 r. 35 czółowych fabryk moskiewskich zobowiązało się zaoszczędzić do końca 1948 r. — 172 miliony rubli. Na naradzie przedstawiciele wszystkich zakładów przemysłowych Moskwy i jej okolic w dniu 13 września br. przyjęto zobowiązanie ponadplanowej akumulacji do końca roku — 2 miliardów rubli!

Za przykładem Moskwy poszedł Leningrad, którego przemysł zadeklarował zaoszczędzenie 700 milionów rubli, później Kujbyszew, Stalino, Świerdłowski i wiele innych ośrodków przemysłowych.

Ten najnowszy — oczywiście — etap rozwoju socjalistycznego stosunku do pracy winien służyć za wzór masom robotniczym państw demokracji ludowej.

Socjalistyczne współzawodnictwo pracy pozwoliło osiągnąć znaczne sukcesy również i na odcinku rolnictwa radzieckiego. W znacznej mierze dzięki współzawodnictwu osiągnięto rekordową, niespotykaną nigdzie wydajność pracy traktorzystów i kombajnerów, osiągnięto nieznanne w świecie urodzaje zbóż i roślin technicznych, uzyskano zbiory, które wybitnie zwiększają potęgę gospodarczą socjalistycznego mocarstwa.

Nowe wielkie poczynania patriotów radzieckich w dziele podnoszenia i doskonalenia ich pracy służą nie tylko rozwojowi gospodarki socjalistycznej. Stanowią one jednocześnie niezrównany wkład w dzieło pokoju i wolności narodów.

ZYGMUNT KRATKO

## O NOWY SYSTEM PŁAC

Dotychczasowy system płac stał się hamulcem dla naszego rozwoju gospodarczego Polski i podniesienia stopy życiowej najszerzych mas.

System nasz dotychczasowy był przede wszystkim **niejasny**. Już przysłowiowe stały się niezrozumiałe dla przeciętnego robotnika „tasiemce“, lub tzw. „makarony“, składające się z długiego szeregu cyfr, których rozszyfrować nie może nawet przeciętny działacz związkowy. Dwa czynniki złożyły się na ten stan:

1. Historyczny rozwój naszego systemu płac. Wskutek trudności powojenych i straszliwego wyniszczenia pookupacyjnego robotnicy część zarobków dostawali w naturze, które stopniowo zamieniano na ekwiwalent pieniężny. Zrodziły się stąd różne dodatki, dodatki od dodatków itd., które zagmatwały płace.

2. Sposób obliczania płac. Miał wprowadzić najbardziej dostępny system w większości gałęzi produkcji — system akordu prostego, posługiwaliśmy się najczęściej metodą obliczania progresywnego. Miało to miejsce nawet w takiej gałęzi przemysłu, jak włókienniczy. System ten wymagał posługiwania się skomplikowanymi tablicami i w rezultacie robotnik po przepracowanej dniuńce nie znał swego zarobku, co nie mogło stanowić bodźca dla dalszego podniesienia wydajności. Na odwrót, rodziło to nierzadko pewną nieufność robotnika. Takim niejasnym systemem okazał się wobec tego na obecnym etapie niesłuszny.

System nasz dotychczasowy był po wtóre **niepełny**. Dla ilustracji tej właściwości posłużę się konkretnym przykładem: stawka godzinowa robotnika niewykwalifikowanego w najniższej grupie wynosiła po wliczeniu dodatku aprowizacyjnego za

zniesienie części karty aprowizacyjnej w kwietniu br. około 20 zł, w tym 8 zł stawki zasadniczej, a reszta różne dodatki. Robotnik otrzymał więc na rękę w gotówce 20 zł, a tymczasem Państwo wydatkowało za tę godzinę pracy przeszło 35 zł. Cóż bowiem składało się na przeszło 15 zł, których robotnik nie otrzymał w gotówce? Dopłata do pozostałej części karty aprowizacyjnej i odzieżowej, dotacja stołówkowa i różne inne świadczenia, za które Państwo płaciło, kupowało te produkty i dostarczało robotnikowi w naturze (suma ta nie obejmuje ani opłaty za ubezpieczenia społeczne, ani akcji socjalnej, ani szeregu świadczeń socjalnych, jak np. węgiel deputatowy itp.). Wartość bowiem tych produktów, a więc ukrytej części zarobków robotniczych, wynosiła wg szacunku w przemyśle państwowym, podporządkowanym Ministerstwu Przemysłu i Handlu przeszło 110 miliardów zł rocznie.

System ten był nie tylko niepełny, ale i **niesprawiedliwy**. Niezależnie od pilności i ciągłości pracy ekwiwalent w naturze był wypłacany robotnikom i dlatego nie pobudzał do lepszej pracy, a raczej hamował ten rozwój. Odnosi się to zwłaszcza do tzw. „wspólnych zawodów“, a więc do tych kategorii prac, które występują prawie we wszystkich zakładach, niezależnie od specyfiki zakładu. Mam tu na myśli takie kategorie pracy, jak np. sprzątaczkę, stróżę, straż przemysłową i pożarną, palacza, szofera, rzemieślników wysoko wykwalifikowanych, remontowych itp., a w biurze maszynistki, księgowych itd. Rozpiętość plac w ramach każdej z tych kategorii jest niczym nieuzasadniona, płace winny być jednakowe. Dotychczasowy zaś stan powodował płynność, ucieczkę do lepiej płatnej instytucji lub zakładu. Zagadnienie to było niejednokrotnie podejmowane i słusznie podejmowane przez robotników.

Niesprawiedliwość systemu plac wpływała również często ze zbyt mechanicznego klasyfikowania robót, bez rozróżnienia specyfiki. Np. w przemyśle włókienniczym krzywdząca była stawka dla tkacza, pracującego na 2 szerokich krosnach, na grubej osnowie. Nie można bowiem identyfikować tej pracy z pracą np. na cienkiej nitce, przy której przejście na obsługę wielkiej ilości krosien jest łatwe. Praca pierwszego tkacza wymaga wielkich kwalifikacji, a tego nie uwzględniono. Ten stan wpływał często z niezgadniania umów zbiorowych z radcami zakładowymi, z załogami przynajmniej największych fabryk. Krótko mówiąc, wpływał z gabinetowego sposobu opracowywania umów zbiorowych.

Nasz dotychczasowy system płac był — po czwarte — **krzywdzący współzawodników pracy**. Jak zaznaczyłem na wstępie, na płace te składał się szereg cyfr, w których stawka zasadnicza była zaledwie drobną częścią. W naszym przykładzie 8:20, u średnio i wykwalifikowanych robotników stosunek ten był jeszcze niższy. A premia od wzrostu wydajności była obliczana najczęściej w stosunku do stawki zasadniczej i dodatku wyrównawczego. Do wyjątków należały przemysły, w których stan był inny. Sposób obliczania premii był czynnikiem, który często hamował rozwój współzawodnictwa pracy i dlatego stał się szkodliwy.

Dotychczasowy system płac nie uregulował — po piąte — jasno wysokości stawek dla uczniów i terminatorów. Sprawa ta była różnie traktowana i wywoływała często niezadowolenie wśród naszej młodzieży.

Co pozwala Państwu naszemu podjąć trudne zadanie ulepszenia dotychczasowego systemu płac?

Pozwala na to przede wszystkim szybki rozwój naszej gospodarki narodowej w okresie 2 lat planu trzyletniego. W roku 1948 przekroczymy wg cyfr szacunkowych poważnie wzrost produkcji przemysłowej w stosunku do roku 1938, osiągając 140% stanu przedwojennego w podstawowych artykułach, a w niektórych gałęziach produkcji znacznie wyżej, np. węgla i koksu — 200%, nawozów sztucznych — 150%, papieru — 170%, cukru — 140%, tkanin bawełnianych — 130%, itp.

W roku bieżącym również w rolnictwie poważnie zwiększyliśmy naszą produkcję w stosunku do r. ub., np. produkcja zbóż wzrosła o 40%, hodowla bydła rogatego o 20%, nierogacizny o 8%. Osiągnęliśmy 60 — 90% stanu przedwojennego. Wskutek powyższego poważnie wzrosło przeciętne spożycie na głowę ludności podstawowych artykułów, jak to wykazuje poniższe zestawienie:

#### Spżycie w r. 1938

chleba	—	206 kg
cukru	—	12 kg
bawełny	—	10,8 m

#### Spżycie w r. 1948

chleba	—	do 210 kg
cukru	—	do 14 kg
bawełny	—	12,2 m

Pozwala na to — po wtóre — wzrost świadomości klasy robotniczej, wyrazem czego jest rozwój współzawodnictwa pracy, zainicjowany oddolnie przez najbardziej świadomych robotników. Szeroki rozmach współzawodnictwa pracy, który w przedzień zjazdu połączeniowego przyjął formę tzw. akcji Zabrze — Wschód, zapoczątkowuje nowe, wyższe stadium współzawodnictwa pracy w które wstąpiliśmy, okres planowania oddolnego i branie na siebie przez załogi i poszczególnych robotników konkretnych zobowiązań. W tym okresie jest rzeczą niezbędną ujednoczenie norm w jednakowych warunkach technicznych czy geologicznych, stworzenie równego startu dla wszystkich uczestników i zlikwidowanie wszelkich niedokładności czy wręcz sztucznego określania norm, jakie niekiedy mieliśmy.

Na jedną charakterystyczną cechę dotychczasowych umów zbiorowych pragnę zwrócić uwagę specjalną. A mianowicie: umowy te nie zawierały punktu o akcji socjalnej, co powodowało częste oderwanie rad zakładowych od planowania i kontroli funduszu socjalnego. A jest to zagadnienie ważne właśnie przede wszystkim dla robotników. Dość wskazać, że jedynie w przemyśle państwowym, skupionym w Ministerstwie Przemysłu i Handlu, fundusz socjalny wynosił w roku bieżącym przeszło 8 miliardów zł, z czego prawie 45% przeznaczono na Opiekę nad Matką i Dzieckiem.

Włączenie tego zagadnienia do umowy zbiorowej niewątpliwie usprawni celowość wydatkowania sum, zwiększy kontrolę rad zakładowych i załóg fabrycznych.

Analiza systemu płac na tle osiągnięć gospodarczych wskazuje nam dobitnie, że usunięcie niewłaściwych momentów w dotychczasowym systemie pozwoli nam wzmoczyć wydajność i współzawodnictwo pracy, pozwoli nam dalej podnosić warunki bytowe i kulturalne klasy robotniczej — pozwoli nam w 3 roku planu trzyletniego, zgodnie z wytycznymi planu, osiągnąć i przekroczyć poziom życiowy klasy robotniczej z lat przedwojennych.



ROMAN JURYS

## PROCES AGENTÓW REAKCJI W RUCHU ROBOTNICZYM

Rozprawa sądowa przeciw kierownictwu WRN (Wolność, Równość, Niepodległość), która odbyła się ostatnio w Warszawie, odsłoniła z całą jaskrawością proces upodlenia moralnego i politycznego tego środowiska reakcji polskiej, które wywodzi się od prawicy PPS.

Oskarżeni wuenerowcy w działalności swojej, w swej nienawiści do Polski Ludowej, do odrodzonej PPS i do PPR nie różnili się obsolutnie niczym od innych podziemnych grup reakcji polskiej. Więcej: byli oni najściślej związani z działalnością innych grup reakcyjnych oraz z ośrodkami wywiadowczymi i bandyckimi tych grup.

Czołowa postać ławy oskarżonych — Kazimierz Pużak — przywódca podziemnego kierownictwa WRN, należy do typowych przedstawicieli piłsudczyzny w ruchu robotniczym. Przeżył on całą drogę degeneracji przywódców prawicy socjalistycznej.

W zaraniu swej działalności politycznej był Pużak jednym z tych, którzy rewolucyjny ruch robotniczy usiłowali sprowadzić na tory dogodnej dla burżuazji walki niepodległościowej, opartej o niemiecki i austriacki imperializm. Był rzecznikiem i agitatorom piłsudczyzny w ruchu robotniczym. Nawet wówczas gdy rewolucja listopadowa w Rosji obaliła carat i dla wszystkich stało się oczywiste, że tylko rewolucja rosyjska

niesie Polsce wolność i niepodległość, że rewolucja rosyjska daje proletariатовi polskiemu możliwość ujęcia w swoje ręce losów kraju — nawet wówczas Pużak był agitatorzem niepodległości pod egidą burżuazji, propagując te swoje poglądy głośno na terenie objętej rewolucją Rosji.

W latach 1919 i 1920 Kazimierz Pużak wraz z całą prawicą PPS walczy energicznie przeciwko rewolucyjnemu ruchowi robotniczemu. Jego najbliższy w późniejszych latach współpracownik, a obecnie sąsiad na ławle oskarżonych — Dziegielewski, w 1920 roku należy do tych, którzy wypełniając rozkazy Piłsudskiego są najbardziej aktywni w walce z ruchem robotniczym. Podczas przewodu sądowego wyszło na jaw, że Dziegielewski był w 1920 roku dowódcą eskorty, która wiodła na rozstrzelanie 50 komunistów w Pińsku. Tenże sam Dziegielewski był w następnych latach komendantem głównym bojówek prawicy PPS, organizowanych przez kierownictwo PPS w celu walki z rewolucyjnymi organizacjami robotniczymi, w celu współpracy z policją sanacyjną przeciwko organizacjom komunistycznym.

Drugi sąsiad Pużaka na ławie oskarżonych, a także jeden z najbliższych jego współpracowników Krawczyk, uczestniczył w 1920 roku w walce zbrojnej z ruchem robotniczym w Zagłębiu Dąbrowskim. Podczas przewodu sądowego odczytany został własnoręcznie przez niego napisany w 1937 roku życiorys, w którym ten działacz prawicy PPS chwalił się przed władzą sanacyjną swą kontrrewolucyjną, antyrobotniczą działalnością w 1920 roku.

Kazimierz Pużak dobierał sobie więc współpracowników do podziemnego WRN spośród najbardziej zagorzałych wrogów klasy robotniczej, z prawicy PPS.

Jako główne swe zadanie podziemne kierownictwo WRN postawiło sobie przenikanie do organizacji odrodzonej PPS, ujmowanie w swe ręce kierownictwa poszczególnych ogniw organizacyjnych i wpływanie na to, aby rozluźnić, a następnie rozbić współpracę odrodzonej PPS z Polską Partią Robotniczą. Kierownictwo WRN, po udaremnieniu próby powołania do życia dywersyjnej organizacji Polskiej Partii Socjal-Demokratycznej przeszło do polityki tworzenia bardzo ścisłej organizacji kadrowej, złożonej z zaprzysiężonych wrogów klasy robotniczej i Polski Ludowej, oddanych całym sercem i duszą imperializmowi anglosaskiemu. Kadry te tworzone przez kierownictwo WRN z Pużakiem na czele były narzędziem zagranicznego ośrodka agentów anglosaskich w polskim podziemiu.

Przewód sądowy ujawnił przegnicie moralne i polityczne wrogów klasy robotniczej, nasłanych do ruchu robotniczego przez reakcję polską. WRN okazała się w świetle przewodu sądowego organizacją przesiąkniętą do szpiku kości prowokatorami politycznymi i policyjnymi. Przed trybunałem sądu wojkowego przewiniął się cały szereg szpiclów sanacyjnych, którzy stwierdzili przed sądem swą przedwojenną współpracę z prawicowcami w PPS. Przewód sądowy ujawnił nawet fakt współpracy WRN w okresie okupacji z władzami hitlerowskimi i gestapo przeciwko lewicowym partiom polskim.

Z inicjatywy Kazimierza Pużaka powołana została do życia w okresie okupacji tzw. „Agencja Antykomunistyczna” — organizacja jednocząca wszystkie wywiady reakcyjnych organizacji polskich. Celem tej prowokatorsko-wywiadowczej organizacji, na czele której stał jeden z najbliższych współpracowników Pużaka — Białas — była walka przeciwko PPR i innym ugrupowaniom rewolucyjnym.

„Agencja Antykomunistyczna” gromadziła materiały o działaczach PPR i RPPS, śledziła ich działalność, zestawiała listy tych działaczy — i jak zostało to na przewodzie sądowym stwierdzone — wszystkie te materiały znalazły się później w posiadaniu gestapo.

Uważając ruch rewolucyjny za głównego wroga reakcji polskiej — WRN w okresie okupacji skierowała właśnie przeciwko ruchowi rewolucyjnemu główne ostrze swej walki. WRN realizowała na terenie Polski zalecenia reakcji anglosaskiej i w myśl tych zaleceń głosiła wraz z sanacją teorię „dwóch wrogów”, teorię „stania z bronią u nogi”, teorię „wykrwawienia się ZSRR” — demobilizując tym naród polski i klasę robotniczą w walce z okupantem.

Po odzyskaniu niepodległości WRN stał się na terenie Polski jednym z głównych agentur anglosaskich w podziemiu polskim. WRN dostarczała NSZ i WiN swych agitatorów i organizatorów, dostarczała poprzez swe komórki szpiegowskie materiałów wywiadowczych, dostarczała wreszcie „ideologów” walki podziemnej z odrodzonym państwem polskim. Wypełniając polecenia swych anglosaskich mocodawców, WRN prowadziła w podziemiu i na terenie zagranicznym kampanie przeciwko polskości Ziem Odzyskanych, publikując na łamach swego paryskiego organu „Światło” kalumnie i kłamstwa o stanie gospodarczym Ziem Odzyskanych i o „bezprawnym” zajmowaniu tych ziem przez Polskę.

Jeden z głównych oskarżonych w procesie WRN, Tadeusz Szturm de Sztrem — stary działacz piłsudczykowski i stary współpracownik „dwójki“, jeden z najbliższych współpracowników Zaremby i Pużaka — znajdował się w bliskim kontakcie z przywódcą bandy NSZ oraz ze szpiegiem andersowskim, Pileckim. Za jego pośrednictwem dostarczał zagranicznym ośrodkom wywiadu anglosaskich propagandowych kłamstw antypolskich, za jego pośrednictwem instruował bandy leśne i zachęcał je do dalszej działalności bandyckiej.

Za swą działalność oskarżeni przywódcy kierownictwa WRN w takim stopniu, jak i działalności WiN, NSZ czy „Stowszystkich procesach podziemnych organizacji reakcji polskiej, tak i na tym procesie WRN oskarżeni i świadkowie powracali ciągle za zagadnienia dolarów. Były one duszą działalności WRN w takim stopniu, jak i działalności WiN, NSZ czy „Stoczni“. Główny oskarżony Pużak miał przy sobie w chwili aresztowania 1 200 dolarów gotówką „oszczędności“ za służbę obcym czynnikiem.

Proces przywódców WRN, który bardzo jaskrawo wydatnił ostatni ohydny akt ich politycznego stoczenia się na dno w służbie obcym wywiadowi był wynikiem wiele dziesięcioleci trwającej walki prawicy PPS z ruchem robotniczym w imię interesów burżuazji polskiej. Od służby u tronów Hohenzollerna i Habsburga w okresie pierwszej wojny światowej, od łamania solidarności klasy robotniczej Polski i ruchu rewolucyjnego Rosji, od kontrewolucyjnej walki wraz z Piłsudskim przeciwko ZSRR w 1922, od łamania walk rewolucyjnych proletariatu polskiego, od torowania sanacji drogi do władzy, od łamania jednolitego frontu klasy robotniczej w walce z faszyzmem poprzez walkę z PPR w okresie okupacji i stoczenia się w tej walce do współpracy z gestapo, do służby wywiadowi anglosaskim za judaszowe dolary — oto droga historyczna prawicy socjalistycznej w Polsce, oto pięćdziesięciokilkoletnia tradycja zdrady interesów klasy robotniczej przez piłsudczykowską agenturę w ruchu robotniczym.

Wojskowy Sąd rejonowy w Warszawie ogłosił wyrok skazujący Kazimierza Pużaka i Szturm de Sztrema na karę 10 lat więzienia (po uwzględnieniu ustawy o amnestii — 5 lat), Józefa Dzięgielewskiego i Wiktora Krawczyka na 9 lat więzienia (po uwzględnieniu amnestii — 4 lata i 6 miesięcy), Feliksa Misiorowskiego, Ludwika Cohna na 5 lat więzienia (w oparciu o amnestię sąd karę darował).

Wyrok sądu wojskowego na przywódców WRN ogłoszony został w chwili kiedy klasa robotnicza Polski znajduje się w przededniu zjednoczenia. Został więc ogłoszony, wówczas kiedy wyrok historii na prawicę PPS już zapadł, kiedy odrodzona PPS czyściła swe szeregi od „kadrowych oficerów“ podziemia WRN nasłanych do PPS przez Pużaków i Szturm de Sztremów. Wyrok sądu wojskowego przypieczętował więc ostateczne bankructwo łajdackiej działalności agentów reakcji w ruchu robotniczym.

## MATERIAŁY

STANOWISKO POLSKI  
W SPRAWIE BERLINA I RUHRY

*Ze sprawozdania ministra spraw zagranicznych, Zygmunta Modzelewskiego, złożonego dnia 2 grudnia br. na posiedzeniu Komisji Sejmowej Spraw Zagranicznych o działalności delegacji polskiej na sesji ONZ.*

„Jak wiadomo w dn. 29 września br. rządy Stanów Zjednoczonych, Angli i Francji skierowały do Rady Bezpieczeństwa wnioski o rozpatrzenie przez Radę tzw. sprawy Berlina.

Posunięciu temu towarzyszyła wielka kampania propagandowa, rozpetana przez reakcyjne koła polityków amerykańskich i zachodnio-europejskich, podchwyczona przez także elementy w zachodnich Niemczech.

Kampania ta przedstawiała tę sprawę jako konflikt, wywołany rzekomo przez Związek Radziecki, wskutek czego ingerencję Rady Bezpieczeństwa przedstawiano jako konieczność.

W ten sposób usiłowano odsunąć zainteresowanie narodów po pierwsze, od postawionego przez delegację Związku Radzieckiego wniosku o zakazie używania broni atomowej i redukcji zbrojeń 5 wielkich mocarstw o 1/3 w ciągu roku, po drugie od problemów ogólnoniemieckich, których sprawa Berlina jest tylko sztucznie wyodrębnionym fragmentem.

Sytuacja w Berlinie nie ma odrębnego rodowodu. Wynikła ona na tle szeregu separatystycznych działań 3 mocarstw zachodnich. Bezpośrednio powstała na skutek jednostronnego przeprowadzenia odrębnej reformy walutowej w Niemczech zachodnich oraz w zachodnich sektorach Berlina, znajdującego się — jak wiadomo — wewnątrz radzieckiej strefy. Separatystyczna reforma walutowa była wyrazem jawnego wyodrębnienia Niemiec zachodnich wnosząc — jak określiło oświadczenie Konferencji Warszawskiej — „mur między zachodnią częścią Niemiec a resztą Niemiec“, powodując „nowe i liczne trudności w likwidacji rozprzężenia gospodarczego i odbudowy gospodarki narodowej Niemiec“. Wprowadzenie odrębnego systemu pieniężnego w zachodnich sektorach Berlina zmie-

rzało do rozbicia jedności gospodarczej, a następnie — jak to widać dziś — do rozbicia administracji miasta.

Aby uchronić swoją strefę przed próbami wprowadzenia tam chaosu gospodarczego, powstała konieczność zarządzeń radzieckich władz okupacyjnych w postaci ograniczeń transportowych między strefami zachodnimi i Berlinem, połączonym naturalnymi więzami z gospodarką radzieckiej strefy.

Trzy mocarstwa — Stany Zjednoczone, Wielka Brytania i Francja stanęły na stanowisku, że ten stan rzeczy narusza ich uprawnienia w Berlinie, co jest tym trudniejsze do zrozumienia, że zarządzeniami swymi pogwałciły one te czterostronne porozumienia, z których prawa ich wynikały.

W rezultacie Berlin stał się odcinkiem, na którym skutki separatystycznych posunięć trzech mocarstw ujawniły się ze szczególną jaskrawością. Wszystkie elementy reakcyjne, rewizjonistyczne, opierające swoje rachuby na rozbieżności między władzami okupacyjnymi podniosły głos, rozpetwały niesłychaną akcję podburzania. Podżegacze wojenni wykorzystywali ten stan rzeczy dla wzmożenia napięcia i wywoływania niepokoju w świecie, do czego w niemałym stopniu przyczyniły się reakcyjne amerykańskie i angielskie pisma oraz radiostacje. W międzyczasie sytuacja w Berlinie stała się przedmiotem długich rokowań między przedstawicielami rządów 4 wielkich mocarstw w Moskwie. W wyniku tych rokowań doszło 30 sierpnia br. do porozumienia, polegającego na jednoczesnym wprowadzeniu w życie zarządzeń znoszących ograniczenia transportowe oraz wprowadzeniu w całym Berlinie marki strefy radzieckiej jako jedynej obowiązującej waluty.

Mimo osiągnięcia porozumienia na szczeblu międzynarodowym, poniżej którego rozmowy mogły dotyczyć już tylko techniki realizacji porozumienia na podstawie instrukcji wspólnie wysłanych przez 4 mocarstwa — sprawa Berlina po zdezawuowaniu swego własnego stanowiska została przekazana przez rządy Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji do Rady Bezpieczeństwa jako sprawa, dla której nie ma żadnej płaszczyzny porozumienia.

Jak wiadomo, postanowienia art. 107 Karty Narodów Zjednoczonych wyłączają kompetencje Rady Bezpieczeństwa w sprawie Niemiec, a więc i w sprawie Berlina, dla których to spraw jedynie właściwą jest Rada 4 ministrów spraw zagranicznych.

Wniesienie sprawy na Radę Bezpieczeństwa nie mogło dać nic realnego poza kampanią prasową, potrzebną podżegaczom wojennym w warunkach, gdy jednocześnie mówiło się w ONZ o rozbrojeniu niebawale popularnym wśród wszystkich narodów. Ponadto posunięcie 3 mocarstw nie spotkało się z jednomyślnym stanowiskiem członków „większości”, na którą Stany Zjednoczone i Anglia zwykle mogły liczyć i w tym wypadku liczyły.

Dalszy rozwój wypadków wykazał nawet w obozie ich zwolenników wahania przed powzięciem odpowiedzialności za stwierdzenie, że możliwości porozumienia między 4 wielkimi mocarstwami w sprawie Berlina zostały całkowicie wyczerpane. Pojawiła się również obawa przed odpowiedzialnością wobec wszystkich narodów pragnących przywrócenia atmosfery pokoju, tym bardziej, że postawa Związku Radzieckiego, jego gotowość do porozumienia się na zasadzie wspólnie powziętych zobowiązań była oczywista.

W tych warunkach zrodziła się inicjatywa większości Rady Bezpieczeństwa w celu doprowadzenia do porozumienia, przyjmując za punkt

wyścia porozumienie osiągnięte w Moskwie między przedstawicielami 4 mocarstw. Gdy jednak rozmowy prowadzone nieoficjalnie doprowadziły do porozumienia — 3 rządy zachodnie w ostatnim momencie porozumienia tego nie uznały, usiłując głosowaniem na Radzie wymusić decyzję, odrzucającą podstawy porozumienia z 30 sierpnia.

Jak wiadomo, przeskodziła temu manewrowi zasada jednomyślności wielkich mocarstw, obowiązująca w Radzie.

Dругa z kolei próba mediacji, podjęta przez przewodniczącego Ogólnego Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych i Generalnego Sekretarza ONZ, zakończyła się odrzuceniem przez 3 mocarstwa propozycji rozniw ze Związkiem Radzieckim. 3 zachodnie mocarstwa wysuwały ciągłe zastrzeżenia pozostające w sprzeczności z porozumieniem osiągniętym w Moskwie w dniu 30.8.48 roku.

Przebieg wydarzeń dotyczących kwestii Berlina w negocjacjach przez sesję ONZ, jak i już w czasie trwania sesji ONZ narzuca pytania: jakie są przyczyny negatywnego stanowiska Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii, a także Francji wobec każdej akcji, mogącej porozumienie przyśpieszyć lub ułatwić?

Ta tak konsekwentnie negatywna postawa każe wyciągnąć wniosek, że:

3 Rządy nie dążą do uregulowania sprawy Berlina, lecz ją przewlekają i komplikują, wycofując się z każdego dotychczasowego porozumienia lub możliwości porozumienia,

że unikały rozstrzygnięć zarówno w rokowaniach bezpośrednich, jak i w ramach organu jedynie kompetentnego do spraw Niemiec — Rady Ministrów Spraw Zagranicznych, a zwróciły się do Rady Bezpieczeństwa jedynie po to, by stworzyć pozory dążenia do uregulowania sprawy, a to zarówno ze względu na zaniepokojenie wśród sąsiadów Niemiec i wschodnich i zachodnich, jak i wobec opinii wszystkich narodów pragnących ugruntowania pokoju,

że tym sposobem podtrzymują sztucznie atmosferę napięcia w stosunkach międzynarodowych, na której żerują podżegacze wojenni.

Rząd Polski stoi na stanowisku, że sprawa Berlina nie jest zagadnieniem samym w sobie; wiąże się ona ściśle z całokształtem stosunków istniejących obecnie w Niemczech. Natomiast specjalne wyodrębnienie tego zagadnienia przez 3 mocarstwa, przedstawianie go światu w postaci „wojny o Berlin“, „blokady“, widowiska „Luftbrücke“ — ma na celu odwrócenie demokratycznej opinii świata od sedna sprawy, tj. od pośpiesznie realizowanej przez 3 rządy polityki podziału Niemiec i budowy reakcyjnego państwa z Niemiec zachodnich w warunkach widocznego naruszenia obowiązujących porozumień międzynarodowych, nawet wbrew wyraźnemu poczuciu zagrożenia jednego z partnerów. Zagrożenia tego nie osłoniają żadne papierowe obietnice, zwłaszcza na tle ostatnich posunięć w zagłębiu Ruhry.

Obecny stan wytworzony przez posunięcia 3 mocarstw w Berlinie jest szkodliwy dla potrzebnej wszystkim atmosfery pokoju, jest niebezpieczny dla demokracji narodu niemieckiego. Dlatego też Rząd polski uważa, że uregulowanie sprawy Berlina jako fragmentu sprawy niemieckiej na zasadzie poszanowania wspólnych zobowiązań, miałoby bardzo pozytywne znaczenie jako wstęp do uregulowania całokształtu sprawy Niemiec — a więc dla sprawy pokoju i bezpieczeństwa.



Z tego założenia wychodząc, Rząd Polski odnosi się pozytywnie do wszelkich szczerych wysiłków podejmowanych w celu doprowadzenia do porozumienia 4 mocarstw w sprawie Berlina i powita przychylnie pozytywny wynik, mogący się stać realnym zapoczątkowaniem pokojowego uregulowania całości problemu Niemiec“.

★

*Minister Spraw Zagranicznych  
Zygmunt Modzelewski, na zapy-  
tanie przedstawiciela PAP, do-  
tyczące ostatnich decyzji ame-  
rykańsko-angielskich w sprawie  
zagłębia Ruhry oświadczył, co  
następuje:*

„W sprawie przemysłu niemieckiego, którego podstawowym ośrodkiem jest zagłębie Ruhry, Rząd Polski zajmuje konsekwentne i jasne stanowisko w oparciu o uchwały poczdamskie.

Daliśmy temu niejednokrotnie wyraz w oświadczeniach na forum sejmowym oraz międzynarodowym.

Po uchwałach konferencji londyńskiej, opublikowanych 7 czerwca 1948 r., Rząd Polski bardzo dokładnie sprecyzował swe stanowisko w notach adresowanych do rządów: Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji. W notach tych wskazaliśmy na konsekwencje tych uchwał, a mianowicie:

Zagłębie Ruhry, przy coraz mniejszym wpływie krajów najbardziej zainteresowanych na jego los, może stać się ośrodkiem przyszłej ekspansji i naruszenia bezpieczeństwa Europy.

Wyłączenie zagłębia Ruhry z systemu czterostronnej kontroli naraża na szwank beopśrednio interesy gospodarcze sąsiadujących z Niemcami państw, które ucierpiały w wojnie z nimi.

Powyższe posunięcia muszą doprowadzić do kształtowania się poziomu i kierunku produkcji zachodnich Niemiec jedynie zgodnie z potrzebami trustów i karteli oraz do szybszej odbudowy reakcyjnych Niemiec zachodnich kosztem państw zniszczonych przez Niemcy i w konsekwencji wzmagają niebezpieczeństwo agresji na bazie Niemiec zachodnich.

Rozwój sytuacji potwierdził nasze ówczesne wnioski. Zagłębie Ruhry, ośrodek ciężkiego przemysłu niemieckiego i baza niemieckich sił agresywnych jest przedmiotem zainteresowania monopoli amerykańskich i brytyjskich, ściśle związanych z niemieckimi magnatami stali i węgla. Celem ich jest wspólna eksploatacja bogactw tego zagłębia. Wyłączenie zagłębia Ruhry z czterostronnej kontroli i skoncentrowanie decyzji faktycznie w ręku jednego mocarstwa znakomicie ten cel ułatwia. Obecne postanowienia w sprawie Ruhry są tego konsekwencją, wbrew interesom innych państw, które były kontrahentami londyńskich uchwał. Rząd Polski rozumie i podziela obawy narodu francuskiego wobec ostatnich zarządzeń odnośnie Ruhry: uważa jednak, że obecne decyzje, których ostrze zwraca się przeciw podstawowym interesom narodu francuskiego i bezpieczeństwa w Europie wiążą się ze stanowiskiem wszystkich uczestni-

ków narad i uchwał konferencji londyńskiej, ogłoszonych 7 czerwca 1948 r.

W świetle ostatnich postanowień w sprawie przemysłu zagłębia Ruhry szczególnej siły nabiera oświadczenie 8 ministrów spraw zagranicznych, uczestników Konferencji Warszawskiej, z 24 czerwca 1948 r., że jedynie nacjonalizacja bogactw zagłębia Ruhry przy równoczesnej kontroli 4 mocarstw nad jego wytwórczością i rozdziałem produkcji oraz przy zagwarantowaniu wpływów w tej dziedzinie demokratycznym organizacjom niemieckim — leży w interesie narodów Europy, w interesie bezpieczeństwa i pokoju.

Nie możemy nie przypomnieć również, że oświadczenie to, wskazując na warunki załatwienia sprawy przemysłu Ruhry jako fragmentu ogólnego zagadnienia Niemiec, wskazało również drogę do załatwienia całości problemów niemieckich“.

## NARODOWY PLAN GOSPODARCZY W WYKONANIU

Górnicy kopalni „Zabrze-Wschód“, inicjatorzy Czynu Kongresowego — masowego wzmoczenia ruchu współzawodnictwa uczczenia historycznego momentu zjednoczenia klasy robotniczej zameldowali 29 listopada o wykonaniu rocznego planu produkcji. Tym samym wypełnili swe zobowiązanie wobec Kongresu na dwa dni przed wyznaczonym przez siebie terminem. Podobne osiągnięcie ma wiele innych zakładów pracy. Do współzawodnictwa przedkongresowego stanęły setki tysięcy robotników, entuzjazm pracy wyłonił tysiące nowych przodowników pracy, wyzwolił nowe siły w naszej gospodarce narodowej. Odpowiednio wzrosła wydajność pracy, co pozwoliło wykonać przed terminem roczny plan produkcyjny poszczególnych działów naszej gospodarki narodowej.

W poprzednim numerze „Poradnika“ donosiliśmy już o przedterminowym wykonaniu planu rocznego przez przemysły: hutniczy, chemiczny, mineralny i włókienniczy. Obecnie zaś napłynęły wiadomości i z innych działów przemysłu. I tak: plan produkcji polskiego Przemysłu Naftowego na r. 1948 został wykonany przedterminowo w dniu 1 listopada br. w 103%.

Zakłady, podległe Centralnemu Zarządowi Przemysłu Drzewnego, wykonały w dniu 15 bm. roczny plan produkcji o globalnej wartości 5,5 miliarda zł. W porównaniu z rokiem 1946 stanowi to 100% wzrostu wartości produkcji.

W dniu 20 listopada br. Państwowy Monopol Zapalczany wykonał plan produkcji na rok bieżący w wysokości 197 300 skrzyń (po 240 000 sztuk zapalek) wartości wg cen 1937 — 71 248 291 złotych.

Do dnia 31 grudnia br. zostanie dodatkowo wykonane około 27 000 skrzyń zapalek wartości wg cen 1937 r. — 9 639 000 złotych.

Fabryki **Monopolu Tytoniowego** wykonały pełny roczny plan produkcji do dnia 20 listopada br.

Plan ten przewidywał wykonanie: 12 863 mlrd sztuk papierosów, 15,500 tysięcy sztuk cygar, 800 000 kg tytoni fajkowych i 50 000 kg tabaki — o łącznej zawartości surowca tytoniowego 13 795 000 kg.

Wartość tej produkcji według cen sprzedaży wyniosła 41 775 250 złotych.

52 zakłady wytwórcze i 39 przetwórczych **Przemysłu Papierniczego** wykonały już 22 listopada roczny plan produkcji, osiągając 220 000 ton papieru wszystkich gatunków, a więc ilość przewyższającą produkcję przedwojenną.

**Przemysł skórzany** wykonał na dzień 23 ub. m. roczny plan produkcji w 105%.

Tegoroczna produkcja stanowi 165% wytwórczości z r. 1947 i 203% produkcji z r. 1946. Wydajność pracy osiągnęła poziom przedwojenny.

W dniu 30 listopada fabryki, chłodnie i inne jednostki produkcyjne, podległe Centralnemu Zarządowi **Przemysłu Konserwowego** wykonały roczny plan produkcji w 104,8% pod względem wartości.

Poszczególne branże produkcji wykonały plan następująco: w branży mięsnej wykonano 113% planu, Zjednoczenie Chłodni obejmujące 6 wielkich chłodni składowych wykonało plan w 128,7%.

W tym samym okresie globalny plan produkcji według ilości w branży mięsnej, owocowo-warzywnej i rybnej został wykonany w 100%.

Wykonanie planu produkcyjnego przedstawia się następująco: w bekonach uzyskano 114%, w tłuszczach topionych 189%, w tłuszczach świeżych — 121%, w pulpie owocowej — 156%, w marmoladzie — 133% i w konserwach rybnych — 102%.

Również i inne dziedziny gospodarki narodowej meldowały o przedterminowym wykonaniu planu rocznego. I tak:

**Koleje państwowe** zakończyły w dniu 20 listopada roczny plan pracy.

Plan przeładunków **portu Szczecińskiego**, przewidujący obroty w wysokości 2 680 000 ton towarów, wykonano do dnia 22 listopada.

**Przeładunki węgla** w portach węglowych osiągnęły 30 listopada wysokość przewidzianą planem rocznym, a do końca br. wyniosą około 10% ponad ilość planowaną.

Dnia 26 listopada **Powszechne Domy Towarowe** wykonały roczny plan obrotów, przewidzianych na sumę 17,5 mld złotych.

Suma wpływów na **Fundusz Ziemi** od 1 stycznia do 15 listopada wyniosła 4 389 mln zł, co stanowi 108% uchwalonego przez Sejm planu.

## KRONIKA POLITYCZNA

### POLSKA

#### Sztafety młodzieżowe z pozdrowieniami dla Kongresu Zjednoczeniowego

Ze wszystkich stron Polski wyruszyły sztafety młodzieżowe organizowane przez ZMP, które w dniu otwarcia Kongresu dotarły do Warszawy i złożyły Kongresowi Jedności Klasy Robotniczej pozdrowienia od zjednoczonej w ZMP młodzieży całej Polski i tą drogą uczciły radosny, historyczny moment likwidacji długoletniego rozbitcia polskiej klasy robotniczej.

Pierwsza sztafeta wyruszyła dnia 6 grudnia ze Szczecina, jako najodleglejszego punktu od Warszawy, dalsze zaś wystartowały w następnych dniach.

#### Wpłaty na Wspólny Dom

Do dnia 30 listopada 1948 r. zebrano na fundusz budowy Centralnego Domu Zjednoczonej Partii Klasy Robotniczej sumę 826 682 723 zł.

#### Serdeczne przyjęcie polskich górników wydalonych z Francji

Górnicy polscy we Francji znaleźli swe właściwe miejsce jako reprezentanci polskiej klasy robotniczej u boku walczących o swe prawa górników francuskich. Reakcyjny rząd francuski Queuille'a, usiłujący wszelkimi siłami stłumić ruch strajkowy mas robotniczych, zastosował represje również i wobec górników polskich, których aresztowano, szkanowano, wydalono z kraju.

W dniu 21 listopada na terytorium Polski na graniczną stację w Międzyzlesiu przybył specjalny pociąg, wiozący wysiedlonych z Francji górników polskich. Wracający z Francji spotkali się z serdecznym przyjęciem władz i społeczeństwa już na samej granicy, gdzie wśród dźwięków hymnu narodowego żołnierze WOP powitali przybyłych bochenkami polskiego chleba, szczyptą soli i grudką ziemi ojczystej.

Wracających do kraju oczekiwały tłumy miejscowego społeczeństwa. Przemówieniami witali ich przedstawiciele górników, partii robotniczych i wojska. W imieniu przybyłych Polaków ob. Frydrych, dziękując za okazaną im pomoc i serce, wyraził pragnienie uczciwej i sumiennej pracy dla dobra ojczyzny.

Przybyli do Ojczyzny nie mają słów, aby objawić radość z kresu swej niedoli na tułaczce.

## Z obrad Sejmu

Jak już informowaliśmy, plenarne posiedzenie Sejmu 28 października otworzyło sesję jesienną. Na posiedzeniu tym omówiono rządowy projekt ustawy o zakładach społecznych Służby Zdrowia, zmierzającej do planowego wykorzystania na terenie całego kraju kadr lekarskich i stwarzającej podstawy do częściowego zatrudnienia lekarzy wolno-praktykujących w publicznej służbie zdrowia, z tym, że nie jest aktualne zniesienie prywatnej praktyki lekarskiej. Po dyskusji uchwalono ustawę w drugim i trzecim czytaniu.

Szereg spraw odesłano do właściwych komisji sejmowych. 18 listopada ponownie odbyło się plenarne posiedzenie Sejmu, na którym rozpatrzono przedyskutowane przez komisje sejmowe projekty ustaw ratyfikacyjnych i dekretów Rządu z mocą ustaw. Przyjęto w drugim i trzecim czytaniu

a) ustawę o ratyfikacji umowy między Polską a Związkiem Radzieckim z dnia 8 lipca 1948 r. o stosunkach prawnych na polsko-radzieckiej granicy państwowej,

b) ustawę o ratyfikacji konwencji między Polską a Związkiem Radzieckim z dnia 8 lipca 1948 r. o sposobie regulowania konfliktów granicznych i incydentów,

c) ustawę o ratyfikacji konwencji generalnej polsko-francuskiej o zabezpieczeniu społecznym, podpisanej w Paryżu 9 czerwca 1948 r.

d) ustawę o dodatkowych kredytach do budżetu na okres od 1 stycznia do 31 grudnia 1948 r. w sumie 50 290 303 000 zł, znajdującej pokrycie w przewidzianej nadwyżce budżetowej oraz we wpłatach przemysłu państwowego,

e) ustawę o pomocy sąsiedzkiej przy odbudowie wsi, zapewniającą pomoc drobnym rolnikom

Ponadto Sejm zatwierdził szereg zmian dekretów i nowych dekretów.

### **Polska nie weźmie udziału w obradach UNESCO w Beyrucie**

Minister Modzelewski przesłał do przewodniczącego III Sesji UNESCO pismo, w którym powiadomił, że delegacja polska nie weźmie w niej udziału, ponieważ sesja została zwołana do Beyrutu, stolicy kraju, który prowadzi wojnę i gwałci decyzje ONZ. Jest to sprzeczne z podstawowym założeniem organizacji UNESCO, której „celem jest przyczynienie się do utrzymania pokoju i bezpieczeństwa przez pogłębienie za pomocą wychowania, nauki i kultury współpracy narodów dla zapewnienia ogólnego poszanowania sprawiedliwości, praworządności oraz praw człowieka i podstawowych swobód, które Karta Narodów Zjednoczonych przyznaje wszystkim bez różnicy rasy, płci, języka lub religii.”

### **Proces sprawców zająć w Gorzkowicach**

W dniach od 29 listopada do 6 grudnia Wojskowy Sąd Rejonowy w Łodzi rozpatrywał sprawę inspiratorów i sprawców pobicia studentów uniwersytetów polskich, dokonujących z upoważnienia Ministerstwa Kultury i Sztuki inwentaryzacji zabytków kulturalnych w Kamieńsku i Gorzkowicach.

Przewód sądowy ustalił, że sprawcą wypadków jest ks. Opasewicz, który był źródłem kłamliwych podburzających plotek, nie udzielił schronienia studentom napastowanym przez tłum, nie napiętnował do-

konanej przed jego plebanią zbrodni. Gospodyni księdza Dukowicz, rozsiewała plotki i podburzała mieszkańców Kamieńska i okolicznych miejscowości przeciw studentom, działając z pobudek wrogich postępowi, kulturze i ustrojowi państwa. Bogaci kupcy i rzeźnicy Kiźlik, bracia Obstwoie, Strzelecki Kazimierz i Wysocki Stanisław działali jako przedstawiciele klasy wyzyskiwaczy i wrogów postępu, wrogo usposobionych w stosunku do obecnego ustroju. Współ z reakcyjną częścią kleru podburzali do wrogich wystąpień przeciwko studentom.

Przestępstwo popełnili z podszeptów inspiratorów Głuchowski, Moneta i Roczek.

Wyrokiem sądu skazani zostali: oskarżony ks. Tomasz Opasewicz, proboszcz parafii w Kamieńsku na karę 10 lat więzienia, utratę praw obywatelskich na lat 4 oraz przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa..

Osk. Dukowicz Izabella, gospodyni ks. Opasewicza, na 15 lat więzienia, utratę praw obywatelskich na lat 5 oraz przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa

Osk. Obst Władysław, rzeźnik z Gorzkowic na 12 lat więzienia, utratę praw obywatelskich na lat 5 oraz przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa.

Oskarżeni: Kiźlik Józef, Strzelecki Kazimierz, Wysocki Stanisław oraz Obst Waław na kary po 10 lat więzienia, utratę praw obywatelskich oraz przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa.

Osk. Głuchowski Józef na 5 lat więzienia, oskarżeni Moneta Jan i Roczek Józef na kary po 4 lata więzienia.

### **Rozszerzone plenum KC KPCz**

Dwudniowe rozszerzone plenum Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Czechosłowackiej oceniło i przeanalizowało dotychczasowy dorobek czołowej, liczącej dziś przeszło 2 i pół miliona członków partii czechosłowackiej klasy robotniczej, jak również wytyczyło dalsze drogi i cele tej partii, prowadzącej narody czeski i słowacki do socjalizmu.

Osia, dokoła której toczyła się i rozwijała dyskusja na rozszerzonym plenum KC KPCz, było przemówienie przewodniczącego partii i prezydenta Republiki, Klementa Gottwalda.

Dziesięć zasadniczych punktów, zawartych w tym przemówieniu, to drogowskazy znaczące czechosłowacką drogę do socjalizmu. Punkty te są następujące:

#### **1. Problem zakończenia dwulatki oraz problem apro wizacji.**

Zasadniczym zagadnieniem chwili jest, zdaniem Komunistycznej Partii Czechosłowackiej, mobilizacja mas pracujących w celu rozwiązania trudności gospodarczych i jak najszybszego zakończenia prac związanych z planem dwuletnim, którego wykonanie stanowi podstawę planu pięcioletniego.

Klement Gottwald zwrócił uwagę na konieczność przyśpieszenia tempa realizacji kontyngentów na wsi i wezwał chłopów do dotrzymania terminów dostaw, tak aby ludność miejska miała zapewnioną apro wizację.

W przemyśle i w innych gałęziach gospodarki narodowej KC KPCz uznaje za najważniejsze zadanie mobilizację wszystkich sił dla podwyższenia wydajności pracy.

Podkreślając, że droga do planu pięcioletniego prowadzi przede wszystkim przez podwyższenie produkcji, wezwano wszystkich pracujących do jak najszybszego rozwinięcia współzawodnictwa.



## **2. Likwidacja elementów kapitalistycznych.**

Omawiając konieczność ograniczenia i usuwania elementów gospodarki kapitalistycznej w Czechosłowacji Klement Gottwald podkreślił, że zarówno na wsi, jak i w mieście, polityka obciążania obywateli obowiązkami państwowymi winna być zróżnicowana. Również w kontyngentach, jak i w podatkach, przydziałach oraz cenach aparat państwowy i samorządowy winien kierować się sprawiedliwą zasadą zmniejszania ciężarów ludności mniej zamożnej, przy jednoczesnym obciążeniu bogaczy wiejskich i miejskich, w bardzo wielu wypadkach korzystających z niesłuszných przywilejów.

## **3. Problemy zaopatrzenia ludności.**

Ponieważ klasa robotnicza w Czechosłowacji jest głównym budowniczym nowego socjalistycznego ustroju państwa — powiedział Klement Gottwald — należy przede wszystkim uwzględnić jej potrzeby, dając jej pierwszeństwo we wszelkiego rodzaju przydziałach.

## **4. Podstawy polityki na wsi.**

Zapewnienie bazy materialnej dla czechosłowackiej polityki na wsi w najbliższym okresie winno iść po linii jak najszerzej rozbudowy państwowych stacji traktorowych, jak również państwowych ośrodków hodowli rogacizny, nierogacizny i drobiu. Ośrodki te mają się stać wkrótce podstawą aprowizacji kraju.

## **5. Rozwój spółdzielczości.**

Rozwijając wytyczne polityki na wsi, plenum KC KPCz — stanęło na stanowisku udzielenia pomocy wszelkim rodzajom spółdzielczości, ze szczególnym uwzględnieniem spółdzielczości produkcyjnej. Podkreślono jednak, że spółdzielnie spełnią swoje zadania tylko w tym wypadku, jeśli staną na usługi biednego rolnika.

## **6. Obowiązki elementów kapitalistycznych wobec państwa.**

Pozostałe jeszcze żywioły kapitalistyczne muszą bezwzględnie wykonywać swoje obowiązki wobec państwa.

## **7. Reforma samorządu i nowe ustawodawstwo.**

Gottwald podkreślił w swym przemówieniu, że trzeba przeprowadzić reorganizację ustroju samorządowego na zasadzie Komitetów Frontu Narodowego, dając im potrzebne atrybuty prawne w myśl zasad konstytucji 9 maja.

## **8. Kadry zawodowe i polityczne.**

Wszystkie wymienione wyżej punkty — podkreślił Gottwald — mogą być urzeczywistnione pod warunkiem, że ich realizacją zajmą się wyszkolone kadry zwodowe i polityczne i dlatego Czechosłowacja stoi wobec konieczności podjęcia szerokiej akcji szkoleniowej zarówno w partii, jak i w życiu organizacji zawodowych, w gospodarstwie, w administracji, na odcinku kultury, w wojsku. Powiązanie wiadomości fachowych ze znajomością naukowego socjalizmu umożliwi spełnienie zadań w okresie zaostrej walki klasowej, w okresie przejścia od kapitalizmu do socjalizmu.

## **9. Umocnienie frontu narodowego.**

Front Narodowy winien pozostać czechosłowacką organizacją polityczną, cementując klasę robotniczą z pozostałymi warstwami pracującymi.

## **ZAGRANICA**

### **Delegacja Czechosłowacji udała się do Moskwy**

5 grudnia udała się do Moskwy czechosłowacka delegacja rządowa z premierem Zapotockym na czele. W skład delegacji wchodzi poza pre-

mierem, minister spraw zagranicznych dr Clementis, minister skarbu dr Dolansky i minister przemysłu Kliment.

Wraz z delegacją udał się do Moskwy ambasador Związku Radzieckiego w Pradze — Silin.

### **Węgry na drodze do socjalizmu**

Na posiedzeniu Komitetu Centralnego Węgierskiej Partii Pracujących wygłosił Matias Rakosi przemówienie, w którym poruszył aktualne zagadnienia polityki zagranicznej i wewnętrznej Węgier.

Premier Rakosi stwierdził na początku, że obecny okres stoi pod znakiem dalszego potężnego wzrostu sił demokratycznych na świecie. Kraje Europy zachodniej znajdują się na równi pochyłej; podczas gdy Związek Radziecki i państwa demokracji ludowej rozwijają się, osiągając jeden sukces za drugim.

Rakosi omówił sytuację gospodarczą i polityczną na Węgrzech. W dziedzinie gospodarczej należy zanotować pełny sukces planowej gospodarki. Wyrazem tego jest fakt, że plan trzyletni zostanie wykonany w ciągu dwóch lat i 5 miesięcy. W wielu gałęziach przemysłu plan gospodarczy został wykonany z ogromną nadwyżką. Największym jednak rezultatem przemian społecznych jest wzrost realnej wartości płac, które zwiększyły się o 15—25% w stosunku do okresu przedwojennego.

Z kolei premier Rakosi omówił sytuację na wsi. Produkcja rolna Węgier — powiedział Rakosi — opiera się na drobnej własności ziemskiej. Ten system produkcji uniemożliwia rozwój rolnictwa. Jeżeli nie zostanie zmieniony system produkcji rolnej, tj. jeżeli nie zostaną stworzone warunki dla zbudowania socjalizmu na wsi, wówczas nie tylko wzrost ogólnego poziomu życiowego ulegnie zahamowaniu, lecz dotychczasowe sukcesy demokracji węgierskiej zostaną narażone na szwank.

Rakosi omówił szereg spraw organizacyjnych, dotyczących Węgierskiej Partii Pracujących. Podkreślił on konieczność oczyszczenia szeregów partii od niewłaściwych elementów.

W końcu Rakosi zaznaczył, że przejście demokracji ludowej na Węgrzech na drogę, wiodącą do socjalizmu, odbywa się w warunkach zastraszającej się walki klas. W tym ważnym stadium należy korzystać z podstawowych wytycznych budownictwa socjalistycznego w Związku Radzieckim.

### **Kler na Węgrzech potępia reakcyjne machinacje prymasa Mindszenty'ego**

Znaczna część kleru katolickiego na Węgrzech wystąpiła przeciw reakcyjnej polityce prymasa Mindszenty'ego, tworząc w ten sposób warunki do poważnego rozdziału w kościele katolickim Węgier.

Biskup Hanvas oświadczył w wywiadzie prasowym, że część kleru katolickiego patrzyła oddawna z niepokojem na machinacje kardynała Mindszenty'ego, który prowadził otwartą wojnę z demokratycznymi siłami ludowymi na Węgrzech. Biskup wyraził nadzieję, że ta część kościoła katolickiego, która przeciwstawiła się kardynałowi Mindszenty'emu, wypełni swe obowiązki w połączeniu z siłami ludowymi na Węgrzech.

Jednocześnie dzienniki budapeszteńskie donoszą o wielkim zebraniu młodzieży katolickiej w Szeged, na którym zebrani delegaci wypowiedzieli się jak najostrzej przeciwko reakcyjnej polityce prowadzonej przez kardynała Mindszenty'ego i jego współpracowników.

## Czwarta rocznica wyzwolenia Albanii

W dniu 29 listopada naród albański obchodził czwartą rocznicę wyzwolenia spod okupacji hitlerowskiej oraz ustanowienia ustroju demokracji ludowej. Święto to zbiegło się z 36 rocznicą ogłoszenia niepodległości Albanii w 1912 r.

Robotnicy Albanii uczcili święto wyzwolenia wielkimi osiągnięciami w odbudowie. Poziom produkcji przedwojennej został w tym roku przekroczony. Odbudowano ponad 10 000 domów zniszczonych w czasie działań wojennych. Dzięki reformie rolnej ludność wiejska otrzymała 320 000 hektarów uprawnej ziemi. W całym kraju otwarto szkoły powszechne dla dzieci i dorosłych, dzięki czemu ponad 120 000 analfabetów nauczyło się czytać i pisać. Na wyższych uczelniach Albanii studiuje obecnie o 108 000 osób więcej niż przed wojną. Nakład dzienników zwiększył się przeszło trzykrotnie. W całym kraju znacznie ulepszono obsługę lekarską ludności pracującej.

## Samorząd Berlina

30 listopada odbyło się w radzieckim sektorze Berlina nadzwyczajne posiedzenie zarządu miejskiego Berlina pod przewodnictwem wiceprzewodniczącego zarządu Ottomara Geschke.

Na posiedzeniu tym na wniosek bloku partii demokratycznej uchwalono jednomyślnie rezolucję domagającą się ustąpienia obecnego zarządu miejskiego i utworzenia nowych władz tymczasowych do chwili odbycia demokratycznych wyborów w całym Berlinie.

Następnie wybrano Fryderyka Eberta (SED), syna pierwszego prezydenta Republiki Niemieckiej tymczasowym burmistrzem Berlina. Na cześć nowej demokratycznej administracji Berlina manifestował około 200 000 tłum robotników z wszystkich dzielnic.

Zastępca radzieckiego komendanta Berlina płk. Jelizarow w liście skierowanym do nowego nadburmistrza Berlina stwierdził, że władze radzieckie uważają nową administrację miejską za jedyną legalną władzę niemiecką w Berlinie. Nowo wybrany magistrat postanowił podjąć natychmiastową akcję pomocy zimowej dla ludności. Do jej programu należy zabezpieczenie ludności w opał i prąd elektryczny, natychmiastowe wprowadzenie kart, upoważniających do nabycia odzieży, realizuje podwyżki uposażeń o 30% dla wszystkich robotników oraz pracowników zakładów samorządowych i publicznych. Magistrat postanowił również zorganizować w zakładach pracy w Berlinie współzawodnictwo w pracy i premiowanie przodowników. Nowy magistrat postanowił wprowadzić w życie dekret, na mocy którego wszystkie większe zakłady przemysłowe zostaną znacjonalizowane, a wszyscy zbrodniarze wojenni, byli aktywni hitlerowcy pozbawieni będą swych przedsiębiorstw, o ile je jeszcze posiadają.

Zalogi wszystkich wielkich zakładów przemysłowych w Saksonii i Turynii wzięły udział w licznych wiecach, na których zostały jednomyślnie powzięte rezolucje, wyrażające pełne poparcie nowych władz samorządowych. Nadburmistrz Ebert przedstawił marsz. Sokołowskiemu główne wytyczne programowi, jaki nowy magistrat zamierza realizować. Marszałek Sokołowski stwierdził, iż radziecki zarząd wojskowy udzieli nowym władzom miejskim pomocy w dziele zrealizowania narkreślonego przez nie programu.

Stały komitet niemieckiego Kongresu Ludowego zwrócił się do mieszkańców Berlina z odezwą, w której wypowiadał się za programem

nowego magistratu i zapewnią mu całkowite poparcie. Również związki zawodowe wielkiego Berlina wezwały mieszkańców stolicy do poparcia nowego zarządu miejskiego w jego pracach.

W dniu 29 listopada br. szef administracji radzieckiej w Niemczech, marszałek Sokołowski, wystosował jednobrzmiące pismo do gubernatorów trzech mocarstw zachodnich: generałów Robertsona, Claya i Koeniga, w którym zwraca uwagę, że proklamowane na 5 grudnia wybory komunalne w zachodnich strefach Berlina zmierzają do usunięcia jednolitego Zarządu Miejskiego. Komendantura radziecka nie zamierza nadal tolerować antydemokratycznych elementów w magistracie berlińskim, elementów, które przez swe postępowanie pragną doprowadzić do jego rozłam. Komendantura radziecka będzie w dalszym ciągu występowała za utrzymaniem jedności Berlina i za wytworzeniem takich warunków, które umożliwią wszystkim przedstawicielom normalną działalność w organach administracji miejskiej w Berlinie.

5 grudnia przeprowadzono nielegalne wybory separatystyczne w zachodnich sektorach Berlina. Terror, nasilona kampania antydemokratyczna, fałszerstwa „zapewnili” tam „zwycięstwo” reakcyjnej schumacherowskiej SPD. W związku z tymi wyborami zastępca radzieckiego komendanta Berlina, płk. Jelizarow, złożył przedstawicielom prasy oświadczenie, w którym ujawnia istotne rozbijackie cele wyborów, wskazuje na akty terroru, zastraszania ludności, wręcz określa opublikowane przez prasę zachodniego Berlina wyniki wyborów jako fałszywe. „Biorąc powyższe okoliczności pod uwagę, radziecka komendantura miasta stoi na stanowisku, że separatystyczne wybory z dnia 5 grudnia są sprzeczne z prawem, a ich wyniki nie ważne”, stwierdza w oświadczeniu płk. Jelizarow.

### **Sprawa Berlina w ONZ**

Sekretarz generalny ONZ, Trygve Lie i przewodniczący obecnej sesji Generalnego Zgromadzenia, Evatt, zwrócili się z bezpośrednim apelem do Stalina, Trumana, Attlee'go i Queuille'a o podjęcie akcji, celem rozwiązania zagadnienia berlińskiego.

Związek Radziecki przyjął życzliwie tę inicjatywę, wyrażając gotowość powrotu do rozmów na zasadach ustalonych w Moskwie w sierpniu br. Państwa zaś zachodnie sprzeciwiły się podjęciu rozmów na jakiegokolwiek innej płaszczyźnie poza Radą Bezpieczeństwa, na którą w niezgodzie z przepisami ONZ sprawę tę wniosły.

Ogłoszono odpowiedzi 4 mocarstw na postawiony im przez przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa ONZ Bramuglię kwestionariusz w sprawie waluty w Berlinie. Gdy Związek Radziecki w swej odpowiedzi 3 nawijając do treści porozumienia w Moskwie, to wspólna odpowiedź 3 mocarstw zachodnich wysuwa propozycje, które w praktyce oznaczają przyznanie im kontroli nad handlem Berlina i stworzenie możliwości ingerencji państw zachodnich w strefie radzieckiej. Odpowiedzi zarówno na apel Trygve Lie, jak i kwestionariusz Bramugli raz jeszcze dowodzą, że władze radzieckie dążą do pozytywnego rozwiązania zagadnienia Berlina w oparciu o dotąd osiągnięte porozumienie, zaś państwa zachodnie unikają starannie porozumienia i możliwości rozwiązania sprawy Berlina.

### **Apel niemieckiej Rady Ludowej**

Prezydium Rady Ludowej w Berlinie zwróciło się z apelem do rządów i narodów czterech mocarstw, aby podjęto obrady Wielkiej Czwórki

nad traktatem pokojowym dla Niemiec. Rada Ludowa powołuje się na uchwały Jałtańskie i Poczdamskie. Obecnie tylko Zw. Radziecki respektuje postanowienia czterech mocarstw podpisane w Jalcie i Poczdamie, podczas gdy Francja, Anglia i USA dążą do przekształcenia Niemiec zachodnich w teren eksploatacyjny dla swoich kapitałów. Ponadto Rada Ludowa zarzuca państwu anglosaskim przerwanie ostatniej londyńskiej konferencji czterech mocarstw i rozmyślne dążenie do rozbicia jedności Niemiec i Berlina oraz uprawianie propagandy wojennej i antykomunistycznej.

Prezydium Rady Ludowej domaga się:

- 1) opracowania przez Wielką Czwórkę projektu niemieckiego traktatu pokojowego w oparciu o postanowienia Jałtańskie i Poczdamskie;
- 2) zjednoczenia Niemiec pod względem administracyjnym i gospodarczym;
- 3) wprowadzenia w całych Niemczech jednolitej waluty oraz zniesienia gospodarczych i komunikacyjnych barier strefowych;
- 4) stworzenia demokratycznego centralnego rządu niemieckiego złożonego z reprezentantów niemieckiej partii i organizacji demokratycznych;
- 5) powołania konferencji pokojowej oraz dopuszczenia reprezentantów tymczasowego rządu niemieckiego do uczestniczenia w obradach nad projektem niemieckiego traktatu pokojowego.

Rada Ludowa proponuje nałożenie na Niemcy następujących obowiązków:

- 1) płacenia odszkodowań wojennych na rzecz Aliantów — z zastrzeżeniem uprzedniego zagwarantowania ludności Niemiec koniecznych środków utrzymania;
- 2) likwidacji niemieckiego potencjału wojennego i zbrojeniowego;
- 3) demilitaryzacji i demokratyzacji gospodarczego, politycznego i kulturalnego życia w Niemczech;
- 4) ukarania zbrodniarzy wojennych i przestępców przeciwko ludzkości;
- 5) podporządkowania Niemiec kontroli alianckiej, nieograniczonej co do czasu, a ograniczonej co do kompetencji.

Po stronie uprawnień niemieckiego narodu projekt Rady Ludowej wymienia następujące punkty:

- 1) opracowanie konstytucji ogólnoniemieckiej, opartej na zasadach demokratycznych i gwarantującej niemieckiemu narodowi niezależny rozwój pod względem gospodarczym, politycznym i społecznym;
- 2) swobodny rozwój pokojowej produkcji niemieckiej z wyłączeniem wpływów na gospodarkę Niemiec kapitalistów i obszarników;
- 3) odrodzenie niezależnego niemieckiego handlu zagranicznego;
- 4) wycofanie wojsk okupacyjnych przez Aliantów po upływie roku od terminu podpisania niemieckiego traktatu pokojowego;
- 5) przyjęcie Niemiec do rodziny narodów europejskich i w poczet członków ONZ.

### Waszyngton i Londyn nie liczą się z Paryżem

We Frankfurcie podano do wiadomości, że władze brytyjskie i amerykańskie w Niemczech postanowiły przekazać w ręce niemieckie zarząd przedsiębiorstw przemysłu węglowego i stalowego Zagłębia Ruhry bez pozbawienia b. ich właścicieli prawa własności. Decyzja władz anglosaskich zapadła wbrew energicznemu sprzeciwowi Francuzów, którzy obawiają się odrodzenia potęgi przemysłowej Niemiec.

Decyzja ta stanowi jaskrawe naruszenie uchwał londyńskich oraz licznych przyrzeczeń, jakie Francja otrzymała w sprawie udziału w kontroli przemysłu zagłębia Ruhry, godzi w interesy życiowe Francji.

Decyzja władz anglo-amerykańskich, na mocy której Niemcy przejęli administrację przemysłu węglowego i stalowego zagłębia Ruhry wywołała falę oburzenia w społeczeństwie francuskim.

Pod jego naciskiem nawet obecni władcy Francji z „partii amerykańskiej“ uważali za stosowne zaprotestować przeciwko tej decyzji.

Prezydent Republiki Francuskiej V. Auriol nazwał w swym przemówieniu oddanie Niemcom przemysłu zagłębia Ruhry zdradą polityczną, militarną i moralną. Rząd złożył protest. Po natychmiastowym odczuceniu protestu przez Amerykę na konferencji londyńskiej 6 państw w sprawie zagłębia Ruhry przedstawiciel Francji złożył swój kontrprojekt administracji międzynarodowej tym zagłębiem. W odpowiedzi Amerykanie wysunęli koncepcję kontroli przemysłu Ruhry pod warunkiem „...kontroli tego samego międzynarodowego organu również i nad kopalniami Lotaryngii“.

A tymczasem olbrzymie zakłady ciężkiego przemysłu Thyssena w zagłębiu Ruhry wznowiły produkcję, choć zajmowały czołowe miejsce na liście fabryk przeznaczonych do demontażu.

Pod wpływem oburzenia francuskiej opinii publicznej anglo-amerykańską polityką w zagłębiu Ruhry i po debacie parlamentarnej, na której potępiono decyzję Anglosasów, ambasador francuski złożył w Waszyngtonie notę protestacyjną przeciw przekazaniu tytułu własności fabryk zagłębia Ruhry Niemcom.

### **W obronie pokoju i wolności**

Z inicjatywy Związku Bojowników o Wolność odbyła się w dniach 27 i 28 listopada w Paryżu debata w sprawie pokoju i wolności z udziałem 10 000 delegatów z całego kraju wybranych przez Rady Miejskie i zebrania ludowe w gminach i zakładach przemysłowych Francji.

Na zakończenie obrad uchwalono rezolucję, która wzywa do tworzenia w całym kraju komitetów, których zadaniem byłaby obrona pokoju i wolności. Tekst rezolucji stwierdza naruszanie we Francji swobód obywatelskich drogą nadzwyczajnych dekretów rządowych. Naród francuski domaga się zagwarantowania swobodnego rozwoju wszystkich organizacji i instytucji demokratycznych oraz wkroczenia na drogę postępu społecznego. Francja chce pokoju i przeciwna jest spiskowi międzynarodowych aferzystów, który doprowadził już do tego, że armia francuska znajduje się dzisiaj pod obcym dowództwem.

Francuzi — kończy rezolucja — są zdecydowani zdemaskować wszelką wrogą propagandę, której celem jest poróżnienie narodu w tym momencie, kiedy odradza się niebezpieczeństwo niemieckie.

### **Komitet Wykonawczy Międzynarodowej Organizacji Dziennikarzy**

W drugiej połowie listopada obradował w Budapeszcie Komitet Wykonawczy Międzynarodowej Organizacji Dziennikarzy. Po wysłuchaniu sprawozdania generalnego sekretarza MOD Hronka (Czechosłowacja) i dyskusji przyjęto jednomyślnie proponowany przez komisję tekst rezolucji, która m. in. stwierdza, że Międzynarodowa Organizacja Dziennikarzy nie spełniła postępowej roli w walce, jaka się toczy między podlegaczami wojennymi a obrońcami pokoju. Rezolucja nawołuje do popierania idei porozumienia między narodami, jako jednego z naj-

ważniejszych zadań dziennikarzy oraz upoważnienia generalny sekretariat do nawiązania i utrzymywania stosunków z wszystkimi postępowymi organizacjami międzynarodowymi, które prowadzą walkę o pokój.

Na posiedzeniu 18 listopada 10 głosami przy 5 powstrzymujących się od głosowania przyjęta została rezolucja polska, potępiająca wszelkie formy propagandy wojennej w prasie. Od głosowania powstrzymali się przedstawiciele Austrii, Szwecji, Anglii, Belgii i Holandii. Uchwalona została również rezolucja węgierska, protestująca przeciwko prześladowaniu postępowych dziennikarzy.

### **Sprawa Palestyny w Komisji Politycznej ONZ**

W trzytygodniowych debatach Komisji Politycznej ONZ w sprawie Palestyny Związek Radziecki i Polska stoją na stanowisku domagającym się realizacji uchwały Zgromadzenia Ogólnego ONZ z 29 listopada ub. r. w sprawie podziału Palestyny na dwa niepodległe państwa. Stany Zjednoczone, które w ub. roku głosowały za rezolucją ONZ, obecnie popierają uchwałę ONZ z zastrzeżeniem, że może nastąpić zmiana wówczas określonych granic Izraela w wypadku zgody stron zainteresowanych; wreszcie Wielka Brytania popiera plan Bernadotte'a. Jak wiemy Wielka Brytania opowiedziała się przeciw podziałowi Palestyny, widząc w niepodległym państwie Izrael zagrożenie jej imperialistycznych baz w Palestynie. To za sprawą Anglii wtargnęły w granice Palestyny nazajutrz po wygaśnięciu mandatu brytyjskiego, 15 maja 1947 r., wojska państw arabskich. Zbrojna akcja wojsk żydowskich zdołała nie tylko obronić żydowską część Palestyny, ale roztoczyć kontrolę także nad niektórymi obszarami przyznanymi przez ONZ Arabom. Wówczas Wielka Brytania w oparciu o działalność rozjemcy Bernadotte'a próbuje na forum ONZ przeprowadzić jego plan, który jest wyraźnym złamaniem uchwały podziałowej, proponuje bowiem, aby ONZ uchwaliło zamianę Negew na Galileę zachodnią, co zmniejszyłoby terytorium Izraela o 2/3. Komisja Polityczna ONZ odrzuciła te punkty rezolucji brytyjskiej, które powołują się na plan Bernadotte'a. Przyjęto natomiast projekt powołania do życia trzyosobowej Komisji Pojednawczej, która podjąć ma próbę ostatecznego uregulowania problemu palestyńskiego. Do zadań Komisji Pojednawczej należy: 1) Przejęcie funkcji, jakie powierzono rozjemcy ONZ w uchwale Rady Bezpieczeństwa z 14 maja r. 1948; 2) Popieranie dobrych stosunków pomiędzy Izraelem, krajami arabskimi i Arabami w Palestynie i 3) Wykonanie zaleceń, wydanych Komisji przez Radę Bezpieczeństwa lub Generalne Zgromadzenie. Przyjęto również wnioski: brytyjski i australijski, które wzywają Arabów i Żydów do współpracy z Komisją Pojednawczą oraz do podjęcia przez Komisję działalności w jak najszybszym czasie.

### **Zawieszenie broni w Jerozolimie**

Żydowski i arabscy dowódcy w Jerozolimie, prowadzący bezpośrednio rokowania pod nadzorem Narodów Zjednoczonych, podpisali 30 listopada zawieszenie broni w Świętym Mieście, kończąc w ten sposób trwające od miesięcy działania wojenne oraz walki między tzw. wolnymi strzelcami.

Obie strony zobowiązały się do całkowitego i szczerego respektowania zawieszenia broni oraz przepuszczania konwojów żywnościowych do strefy zdemobilizowanej na górze Scopus.

## **Za przyjęciem Izraela do ONZ głosują USA wbrew stanowisku Anglii.**

Na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa, która zebrała się w czwartek, aby rozważyć kandydaturę Izraela do ONZ, delegat amerykański poparł tę kandydaturę w sposób zdecydowany, oświadczając, że uważa państwo Izrael za całkowicie dojrzałe i zdolne do wypełnienia obowiązków członka ONZ.

Wielka Brytania wypowiedziała się za odroczeniem sprawy przyjęcia Izraela.

## **Ludność Południowej Korei domaga się wycofania wojsk amerykańskich**

W południowej Korei odbywają się liczne strajki i demonstracje ludności, domagającej się natychmiastowego wycofania amerykańskich wojsk okupacyjnych. Największy strajk miał miejsce w Seulu, gdzie znajduje się główna baza wojsk amerykańskich. Pracownicy przedsiębiorstw użyteczności publicznej, elektrowni i drukarni odbyli kilkugodzinny strajk protestacyjny. W strajku wzięli także udział studenci, oraz profesorowie uniwersytetu i nauczyciele szkół średnich. Domagano się wycofania wojsk amerykańskich i protestowano przeciwko zradzieckiej polityce marionetkowego rządu Li-Syn-Mana.

Rząd Li-Syn-Mana zastosował represje wobec uczestników strajku i demonstracji, dokonując wśród nich wielu aresztowań.

## **Sprawa redukcji zbrojeń**

Zgromadzenie generalne ONZ zakończyło 20 listopada dyskusję w sprawie ograniczenia zbrojeń i zakazu broni atomowej i odbyło głosowanie nad zgłoszonymi wnioskami.

Przeciwko wnioskowi radzieckiemu w sprawie redukcji o jedną trzecią zbrojeń i sił zbrojnych 5 mocarstw oraz zakazu broni atomowej — kraje anglosaskie puściły w ruch „maszynę do głosowania“.

39 państw wypowiedziało się przeciwko wnioskowi radzieckiemu, 6 — głosowało za wnioskiem, a 6 wstrzymało się od głosowania.

Odrzucono również projekt kompromisowej rezolucji polskiej. 43 głosami przyjęto wniosek francusko-belgijski przy 6 głosach przeciw i 1 wstrzymującym się.

Przemówienie delegata ZSRR, wiceministra Wyszyńskiego i delegata Polski, d-ra Suchego, tuż przed głosowaniem, raz jeszcze ujawniły złą wolę i agresywność państw anglosaskich oraz dążenie Związku Radzieckiego i państw demokracji ludowej do wzmocnienia współpracy międzynarodowej, pokoju i bezpieczeństwa.

## **W Grecji i o Grecji**

Kłęski, jakie ponosi reżym ateński zaostrzają tarcia w łonie partii rządowych — liberałów i populistów i doprowadziły do kryzysu rządowego. Premier Sofulis reprezentujący partię liberałów zrezygnował ze swego stanowiska. Przywódca populistów Tsaldaris, któremu król powierzył formowanie nowego rządu nie zdołał zapewnić sobie poparcia większości w parlamencie. Po wymianie listów Sofulisa z Tsaldarisem, w których ustalili oni podstawy przyszłej współpracy, przywódca partii liberalnej Sofulis ponownie sformował nowy dwupartyjny rząd, złożony z 12 przedstawicieli liberałów i 16 populistów. Członkowie rządu, którego skład mało różni się od poprzedniego, zostali już zaprzysiężeni przez króla Pawła. Tsaldaris zachował tekę wiceministra spraw zagranicznych.



W związku z przyjęciem przez Sofulisa misji sformowania nowego rządu, w łonie partii liberalnej nastąpił rozłam. Grupa 68 posłów partii liberalnej z wiceprzewodniczącym partii — Venizelosem — odmówiła poparcia nowemu rządowi.

Głosowanie w parlamencie przyniosło nowemu rządowi Sofulisa większość zaledwie jednego głosu, w związku z czym przywódca socjaldemokratów greckich Zapandreu oświadczył po konferencji z przewodniczącym frakcji parlamentarnych partii opozycyjnych, że opozycja nie uznaje nowego rządu Sofulisa i zażądał od króla Pawła udzielenia mu dymisji.

### Rezolucje w sprawie Grecji

Na plenarnym posiedzeniu Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych 27 listopada rozpatrywano 4 projekty rezolucji w sprawie Grecji:

1) Rezolucję radziecką, domagającą się wycofania z Grecji wszystkich obcych wojsk oraz zaprzestania obcej interwencji w tym kraju.

2) Drugą rezolucję radziecką z pewnymi poprawkami, wzywającą rząd ateński i rządy północnych sąsiadów Grecji do nawiązania stosunków dyplomatycznych i do wznowienia rokowań w sprawach granicznych.

3) Projekt rezolucji wysuniętej przez państwa anglosaskie oskarżającej rządy Jugosławii, Bułgarii i Albanii o rzekome dostarczanie pomocy wojskom generała Markosa i wzywającej te rządy do zaprzestania pomocy.

4) Projekt rezolucji przewidującej powrót do Grecji dzieci, które w wyniku działań wojennych znalazły schronienie na terytorium państw sąsiednich. Powrót dzieci powinien być uzależniony od żądania rodziców. Projekt tej rezolucji został uchwalony jednogłośnie przez wszystkich członków Komisji Politycznej ONZ,

Zgromadzenie przyjęło jednogłośnie rezolucję radziecką, wzywającą rząd ateński oraz rządy Bułgarii, Jugosławii i Albanii do nawiązania stosunków dyplomatycznych, odnowienia konwencji granicznych i uregulowania sprawy uchodźców w duchu wzajemnego zrozumienia. Rezolucja wzywa 4 zainteresowane rządy do złożenia w ciągu 6 miesięcy sprawozdania ONZ o przeprowadzeniu tego zalecenia.

Również jednogłośnie przyjęto projekt rezolucji, przewidujący powrót dzieci do Grecji, które w wyniku działań wojennych znalazły schronienie na terytorium innych krajów.

Wreszcie 47 głosami na 6 przyjęto projekt rezolucji państw anglosaskich, potępiającej północnych sąsiadów Grecji za pomoc, udzielaną rzekomo wojskom gen. Markosa.

### Przeciw terrorom faszystowskim w Grecji i Hiszpanii

Delegacja Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej złożyła sekretarzowi generalnemu ONZ memorandum, domagające się interwencji ONZ w sprawie terroru faszystowskiego w Grecji i Hiszpanii.

Memorandum poparte 45 000 podpisów młodzieży 10 krajów: Albanii, Francji, Austrii, Polski, Indii, Węgier, Rumunii, Czechosłowacji, Niemiec i Triestu. Żąda:

1) Powzięcia przez ONZ decyzji kładących kres terrorowi w Grecji i Hiszpanii, 2) wysłuchania przez ONZ przedstawicieli demokratycznego rządu greckiego, 3) potępienia i położenia kresu interwencji anglo-ameerykańskiej w Grecji, 4) skrupulatnego przestrzegania uchwał ONZ, doty-

czących Hiszpanii frankistowskiej, 5) potępienia pomocy gospodarczej i politycznej, udzielanej gen. Franco i stworzenia warunków, umożliwiających powstanie rządu demokratycznego w Hiszpanii, 6) rozdania memorandum wszystkim delegatom na sesji ONZ.

### **Znaleźli obrońców...**

Generał Mac Arthur, naczelny dowódca amerykański w Japonii, wbrew obowiązującej procedurze prawnej zawiesił w ostatniej chwili egzekucję 7 japońskich zbrodniarzy wojennych, skazanych na śmierć przez Trybunał Międzynarodowy, do chwili rozpatrzenia przez amerykański sąd najwyższy apelacji dwóch ze skazanych. Ta akcja dowódcy amerykańskiego wywołuje podejrzenie, że amerykańskie władze okupacyjne pragną uratować życie wszystkim 7 zbrodniarzom, którzy odpowiedzialni są za rozpętanie i prowadzenie krwawej wojny na 1/3 obszaru kuli ziemskiej.

### **Nacjonalizacja po angielsku**

Izba Gmin większością głosów przyjęła wniosek o uchwaleniu rządowego projektu nacjonalizacji brytyjskiego przemysłu stalowego. Jest to jednak nacjonalizacja po angielsku, to znaczy taka, która nie wiele zmieni, ponieważ będzie polegała jedynie na wykupieniu przez państwo akcji towarzystw stalowych w przeciągu półtora roku po cenach notowanych na giełdzie. Do tego jeszcze rząd zapewnia „ciągłość kierownictwa“, czyli dotychczasowi potentaci finansowi i właściciele i zaufani wyżsi urzędnicy pozostaną nadal na czele przedsiębiorstw i będą decydować o ich wytwórczości w imię swych interesów.

## KRONIKA GOSPODARCZA

### Święto górników

4 grudnia we wszystkich kopalniach polskich i zakładach pomocniczych przemysłu węglowego w nastroju radości i dumy z osiągniętych sukcesów produkcyjnych obchodzono tradycyjne święto górników. Uroczystości centralne odbyły się w kopalni „Zabrze-Wschód”, która zainicjowała czyn przedkongresowy.

W imieniu Rządu i obu partii klasy robotniczej przemawiał premier Józef Cyrankiewicz.

### Oszczędności przemysłu metalowego

Zjednoczenia i zakłady podległe Centr. Zarządowi Przemysłu Metalowego, zdołały w ciągu 3 kwartałów br. uzyskać oszczędności w kwocie zł. 2 318 613 432.

Oszczędności te powstały wskutek znacznego wzrostu wydajności pracy, zmniejszenia ilości przepracowanych godzin nadliczbowych, zmniejszenia kosztów administracyjnych, racjonalnego wykorzystywania surowców i materiałów pomocniczych oraz przez komasację zakładów i centralizację buchalterii.

### Śląskie Zakłady Obuwia

Produkcja Śląskich Zakładów Obuwia w Otmęcie na Opolszczyźnie, w których instaluje się sprowadzone z Czechosłowacji maszyny obuwnicze, stale rośnie.

W roku 1946 wynosiła ona 93 000 par obuwia wartości 3,2 mln zł, w 1947 roku 650 000 par łącznej wartości ponad 600 mln zł. Obecnie fabryka produkuje dziennie 5 000 par butów, co daje w stosunku rocznym 2 mln par, zaś w 1949 r. zakłady te będą mogły produkować rocznie 5 mln par rozmaitego obuwia.

### Przetwórstwo ziemniaczane

Zarówno przed wojną, jak i obecnie, przodujemy w produkcji ziemniaka. Przetwórstwo ziemniaczane ma wielkie perspektywy rozwoju i to zarówno ze względu na potrzeby rynku zewnętrznego, jak i na możliwości eksportu.

W kampanii 1948—49 r. zaplanowano przerobienie ok. 300 000 ton ziemniaków, z czego ok. 70% otrzymają przetwórnice z zakontraktowanych plantacji o obszarze ponad 22 000 ha.

Aby sprostać tym poważnym zamierzeniom produkcyjnym weźmie udział w kampanii 15 przetwórni, a mianowicie 7 na terenie ziem dawnych i 8 na Ziemiach Odzyskanych. Wśród nich największa w Polsce, a także jedna z największych w Europie fabryka w Luboniu pod Poznaniem, która posiada zdolność przetwórczą ok. 1 000 t ziemniaków na dobę, oraz wielka fabryka w Pile przetwarzająca ok. 600 t ziemniaków na dobę.

### **Nowa linia wysokiego napięcia**

5 grudnia odbyło się w Mrozach koło Warszawy uroczyste otwarcie linii elektrycznej wysokiego napięcia na trasie Mińsk — Kałuszyn — Mrozy — sanatorium Rudka, ukończonej przed terminem.

Wybudowanie nowej linii wysokiego napięcia jest ważnym wydarzeniem dla mieszkańców okolicznych wsi, którzy dzięki temu będą mogli otrzymać energię elektryczną.

## **ROLNICTWO I LEŚNICTWO**

### **Obrazy przodowników pracy w rolnictwie**

Pod hasłem „Współzawodnictwo to droga do zjednoczenia ludzi pracy i dobrobytu wsi“ obradował w dniu 3 grudnia w Warszawie ogólnokrajowy zjazd przodowników pracy na odcinku współzawodnictwa w rolnictwie. Wzięło w nim udział ponad 150 przodowników i przodowniczek pracy z całego kraju.

W imieniu Rządu przemawiał oraz rozdał dyplomy i nagrody tym, którzy wysunęli się na czoło współzawodnictwa minister rolnictwa i reform rolnych Dąb-Kocioł.

Zjazd uchwalił przesłać na ręce Prezydenta Rzeczypospolitej Bolesława Bieruta deklarację, w której przodownicy pracy w rolnictwie, zrzeszeni w Związku Samopomocy Chłopskiej deklarują w przededniu Zjednoczenia Partii Robotniczych swoją ścisłą współpracę z klasą robotniczą i zobowiązują się wzmocnić wysiłki w kierunku podniesienia wydajności pracy.

Następne przemówienie wygłosił sekretarz generalny ZSCh pos. Bodalski, podkreślając, że zapoczątkowany ruch współzawodnictwa na wsi jest podstawą przyszłego kulturalno-technicznego rozwoju wsi, otwiera drogę na której można osiągnąć najwyższe wskaźniki wydajności plonu i poprawić byt materialny chłopów.

Przytoczywszy dotychczasowe wyniki współzawodnictwa wskazał na szereg niedociągnięć i braków, jak niezwrócenie należytej uwagi na zespółowość pracy, brak planowej kontroli i sprawozdawczości ze strony organizacyjnej ogniw ZSCh, niewzięcie nowych ludzi, wyrostłych w ruchu na kierownicze stanowiska w aparacie produkcyjnym, organizacyjnym i społecznym oraz zbyt wielka ilość podejmowanych zagadnień we współzawodnictwie, nie związanych z ogólnym planem gospodarczym rolnictwa podkreślił jednak, że w wyniku tegorocznych doświadczeń akcja współzawodnictwa da w roku przyszłym jeszcze większe wyniki i przyczyni się do wykonania i przekroczenia zakreślonego przez Państwo planu gospodarczego oraz do podniesienia zamożności mało- i średniorolnych chłopów.

Po dalszych przemówieniach na zakończenie obrad przyjęto rezolucję, w której zobowiązano się przekroczyć plany produkcyjne w zakresie zlikwidowania odlogów, przekroczenia planów upraw odlogów, przekroczenia planów upraw przemysłowych, planu hodowlanego bydła rogatego, trzody chlewnej i owiec. Zobowiązano się ponadto do podniesienia zdrowotności człowieka pracy przez zwrócenie uwagi na higienę domów i osiedli oraz zastosowanie racjonalnego odżywiania. Ostatnie słowo rezolucji brzmiało apelem, by chłopci wzmogli współzawodnictwo w dziedzinie rolnictwa, tak by tą drogą powiększyć ilość żywności dla miast i surowców dla przemysłu.

### **Maszyny dla rolnictwa**

W wyniku prowadzonych w br. prac nad zmechanizowaniem rolnictwa na terenie wsi powstało 1 140 ośrodków maszynowych. W roku przyszłym przewiduje się powiększenie tej ilości do 3 000 ośrodków, posiadających pełne wyposażenie techniczne.

Wzorowy zestaw maszyn i narzędzi rolniczych przewidyuje zaopatrzenie każdego nowoutworzonego ośrodka w 2—3 ciągniki wraz z pługami, 1 młocarnię, 8 siewników do ziarna, 1 siewnik do nawozów, 1 żniwiarkę, 1 kosiarkę, 2 kopaczki, 3 wialnie i komplety narzędzi pomocniczych.

Zgodnie z przygotowanym zapotrzebowaniem maszyn dla rolnictwa w roku przyszłym ośrodki maszynowe otrzymają: 4 tysiące ciągników z pługami, 2 tysiące młocarni czyszczących, 16 tysięcy siewników do zbóż, 2 tysiące siewników do nawozów, 4 tysiące kopaczek, 6 tysięcy wialni oraz 2 tysiące żniwiarek.

Ogółem stan sprzętu mechanicznego w rolnictwie powiększy się w roku przyszłym o 36 000 nowych maszyn.

### **Prace melioracyjne**

Melioracje należą do jednych z najbardziej rentownych prac. Stwarzają one możliwości znacznego zwiększenia plonów i wzbogacają przez to majątek narodowy. Drenowanie ziemi ornej podnosi plony o 40%, a meliorowanie łąk o 100%. W wyniku przeprowadzonych melioracji z zupełnych nieużytków otrzymać można wartościowe łąki i pastwiska.

Po zakończeniu działań wojennych melioracje nasze, jak obwałowania rzek, kanały i rowy, drenowanie użytków zielonych zostały poważnie uszkodzone. Zdanych do użytku zostało zaledwie 520 000 ha kanałów i rowów odpływowych, 3 500 km obwałowań, 7 300 km uregulowanych rzek, kanałów i potoków, 1 073 200 ha rowów otwartych i 2 569 400 ha obszarów zdrenowanych. Wartość powyższych urządzeń wynosi 192 miliardy zł, utrzymanie ich wymaga rocznego nakładu ok. 2 miliardów zł.

Istniejące urządzenia wodno-melioracyjne w kraju nie są jednak wystarczające dla potrzeb rolnictwa i dla innych zainteresowanych re-sortów. Wykonanie wszystkich planowanych niezbędnych urządzeń wodno-melioracyjnych pociągnie za sobą koszt ok. 480 miliardów zł, a łącznie z naprawą urządzeń melioracyjnych na Ziemiach Ołzyskanych — 540 miliardów zł.

W roku 1947/48 największe nasilenie robót było na terenie Żuław Gdańskich, gdzie odwodniono ok. 65 000 ha wyjątkowo żyznych gleb, pozwalając na pełne ich zagospodarowanie rolnicze. Prace na terenie Żuław Gdańskich ukończone będą w roku 1949, a jednocześnie w tymże

roku cały wysiłek skierowany będzie na analogiczne tereny Żuław Szczecińskich i Olsztyńskich.

### Opieka robotników nad wiejskimi ośrodkami maszynowymi

W województwie warszawskim inicjatywę do opieki robotników nad wiejskimi ośrodkami maszynowymi dała fabryka „Ursus“. Za nią poszli robotnicy fabryk „Mirków“, „Żyrardów“, Zakłady Stowarzyszenia Mechaników w Pruszkowie, Elektrowni Pruszkowskiej, Fabryki Sztucznego Jedwabiu w Szzymanowie i wielu innych.

W województwie pomorskim w akcji konserwowania ośrodków maszynowych wyróżniają się robotnicy fabryk „Pe-pe-ge“, „Unii“ i Stocznicy Gdańskiej. W województwie tym robotnicy dotąd w czterdziestu ośrodkach usprawnili działalność maszyn i narzędzi.

### Ustawa o pomocy sąsiedzkiej przy odbudowie wsi

Na ostatniej sesji sejmowej zatwierdzona została ustawa o pomocy sąsiedzkiej przy odbudowie wsi.

W większości wypadków podstawową trudnością przy odbudowie zagród w gospodarstwach mało- i średniorolnych jest brak siły pociągowej do zwózki budulca, co często utrudnia pełne wykorzystanie pomocy państwowej. Podobne trudności wypełnia się często przy budowie nowych budynków w organizujących się rolniczych spółdzielniach.

Praktyka wykazuje, że znaczna część siły pociągowej wsi nie jest wykorzystana dla celów budownictwa, ponieważ większość koni znajduje się w posiadaniu bogaczy wiejskich, którzy często celowo hamują gospodarce wzmocnienie mało- i średniorolnych chłopów.

Spotykana na wsi niezorganizowana pomoc sąsiedzka stanowi przezważnie zamaskowaną formę wyzysku biednych chłopów przez bogaczy, którzy żądają za nią wygórowanych opłat lub odrobku.

W tych warunkach stało się konieczne ujęcie pomocy sąsiedzkiej przy odbudowie wsi w formy zorganizowane, wprowadzające **obowiązek świadczeń** przy zwózce budulca ze strony posiadaczy siły pociągowej na rzecz potrzebujących tej pomocy, na warunkach określonych przez państwo.

Obowiązek opracowania planów pomocy sąsiedzkiej nakłada ustawa na gminne rady narodowe. Świadczenia pomocy sąsiedzkiej będą od płatne, ale przepisy ustawy nie pozwolą na pobieranie opłat nadmiernie obciążających biednych chłopów, a stanowiących źródło zysku dla bogaczy. Normy opłat wg zasad opracowanych przez zainteresowane resorty ustalają powiatowe rady narodowe.

Czas świadczeń z tytułu pomocy sąsiedzkiej nie może przekraczać 14 dni w roku łącznie ze świadczeniami przewidzianymi dekretem z września 1947 r. o pomocy sąsiedzkiej w rolnictwie. Okresy wykonywania świadczeń wyznaczono na 20 maja — 20 czerwca i 15 listopada — 1 marca. Uprawnieni do korzystania ze świadczeń są posiadacze gospodarstw rolnych, którzy nie mają budynków lub których budynki zostały zniszczone czy uszkodzone, spółdzielnie osadniczo-parcelacyjne, rolnicze spółdzielnie produkcyjne oraz instytucje prowadzące odbudowę nieobsadzonych gospodarstw rolnych.

Ustawa o pomocy sąsiedzkiej przy odbudowie wsi jest jeszcze jednym dowodem troski państwa i społeczeństwa o interesy mało- i średniorolnego chłopca.

## KOMUNIKACJA I ŁĄCZNOŚĆ

### Współzawodnictwo kolejarzy

Dnia 3 grudnia w siedzibie Związku Zawodowego Kolejarzy odbyło się plenarne posiedzenie Głównego Komitetu Współzawodnictwa Pracy w kolejnictwie z udziałem delegatów z całego kraju.

Jak wynika ze sprawozdań poszczególnych okręgów średnio 75% pracowników PKP bierze udział w zbiorowym i indywidualnym współzawodnictwie pracy.

Na podkreślenie zasługuje usprawnienie regularności ruchu pociągów. Pociągi pasażerskie wykazują średnio 96 — 99% regularności. Przewodzi Dyrekcja Lubelska — 99% regularności. Natomiast dalszego usprawnienia wymaga ruch pociągów towarowych.

Współzawodnictwo przyczyniło się do wzrostu wynalazczości i racjonalizacji pracy. M. in. do Dyrekcji Katowickiej wpłynęły na naradach wytwórczych 174 wnioski zmierzające do ulepszenia i usprawnienia pracy.

W Dyrekcji Wrocławskiej w październiku i listopadzie zgłoszono 17 ulepszeń i wynalazków. Z licznych ulepszeń na uwagę zasługuje projekt oskrzynek rdzeniowych do odlewów, opracowany przez pracowników odlewni żeliwa stacji Warszawa — Praga: Wójcika, Zuchowicza i Buchwalda. Możliwości produkcyjne dzięki temu ulepszeniu wzrosły z 4,4 ton odlewów do 11,4 ton w tej samej jednostce czasu. Jednocześnie koszt 1 kg odlewu zmniejszył się z 10,3 do 9,2 zł.

Z niedomagań współzawodnictwa podkreślano m. in. niedostateczną jeszcze w niektórych wypadkach współpracę między związkiem a administracją. Zdarzają się wypadki, że administracja uchyla się od tej współpracy. Wskazywano również na niedomagania sprawozdawczości.

Omawiając potrzebę wzmożenia opieki nad przodownikami pracy, uczestnicy narady zwrócili uwagę na konieczność upowszechnienia wśród kolejarzy metod pracy i ulepszeń stosowanych przez przodowników.

### Most średnicowy połączył brzegi Wisły

W dniu 4 grudnia br. montowane części konstrukcji piątego przęsła mostu średnicowego na Wiśle w Warszawie spoczęły na podporze nadbrzeżnej, łącząc tym samym prawy i lewy brzeg Wisły.

Na uroczystość przybył min. komunikacji Rabanowski, któremu delegacja robotników i pracowników zatrudnionych przy montażu złożyła meldunek o dokonanych pracach. Następnie min. Rabanowski pierwszy przeszedł most.

### Nowe odcinki linii kolejowej

Uruchomiono ostatnio 24 kilometrowy odcinek nowej linii kolejowej na trasie Trzebień — Kołobrzeg, dzięki czemu uzyskano bezpośrednie połączenie stolicy województwa, Szczecina, z ważnym portem węglowym i rybackim — Kołobrzegiem.

Oddano również do użytku nowoodbudowany po całkowitym zniszczeniu 35 km odcinek linii kolejowej na trasie Olecko — Gołdap na Mazurach, czym uzyskano połączenie niasta Gołdap z innymi ośrodkami województwa.

# HANDEL I WSPÓLPRACA GOSPODARCZA Z ZAGRANICĄ

## Handlowa delegacja rumuńska w Warszawie

Do Warszawy przybyła rumuńska delegacja handlowa celem przeprowadzenia rokowań handlowych o nową umowę na okres 12 miesięcy w ramach zawartej we wrześniu 1948 r. umowy o współpracy gospodarczej Polski i Rumunii.

## Dodatkowa umowa polsko-fińska

W wyniku obrad polsko-fińskiej komisji mieszanej ustalono dodatkową wymianę towarową na r. 1949 w wysokości 5 milionów dolarów po obu stronach.

## Polsko-czechosłowacka konwencja o tranzycie

Podpisana została polsko-czechosłowacka konwencja o uprzywilejowanym tranzycie z Czechosłowacji do Czechosłowacji przez Gluchołazy. Dzięki tej konwencji połączenie Pragi z Zagłębiem Ostrawsko-Morawskim skrócone będzie o 100 km.

Ustalono ponadto otwarcie nowego przejścia kolejowego Zawidów—Cernousy, które skraca drogę z zachodnich połaci Czechosłowacji do naszych portów o 162 km.

## FINANSE

### Inwestycje w 1949 roku.

Nakłady finansowe dla wykonania państwowego planu inwestycyjnego na rok 1949, nie licząc nie objętych planem środków własnych spółdzielczości i samorządu, wyniosą 29 miliardów złotych.

Tak wielkie rozmiary zadań inwestycyjnych wymagają odpowiednio postawionej kontroli. Jednym z najistotniejszych momentów kontroli wykonania planu inwestycyjnego będzie kontrola finansowa, do sprawowania której powołany został, w myśl ostatniego dekretu o reformie bankowości — Bank Inwestycyjny, przekształcony z obecnego Banku Gospodarstwa Krajowego. Zasadniczym zadaniem Banku będzie finansowanie inwestycji.

Nowoorganizowany aparat bankowy musi spełniać podwójne zadania: z jednej strony zadania czysto gospodarcze, wynikające z jego funkcji i roli w nowym systemie gospodarczym i finansowym Państwa, z drugiej zaś strony — zadania polityczno-społeczne, wynikające z trwającą jeszcze walki między systemem gospodarki uspołecznionej a kapitalizmem.

Rolę Banku Inwestycyjnego w wykonaniu i kontroli Planu Inwestycyjnego omówił na dorocznym Zjeździe kierowników oddziałów BGK wiceprezes CUP, dr Jedrychowski.

Podkreślił on, że w przeciwieństwie do ustroju kapitalistycznego, w którym inwestycje są podporządkowane jedynie względem prywatnej kalkulacji, w ustroju socjalistycznym czy demokracji ludowej o inwestycjach decyduje planowa działalność gospodarcza Państwa, mająca na celu potrzeby mas pracujących.

Cyfry mówią najlepiej o rozmiarach naszego wysiłku inwestycyjnego i koncentracji środków finansowych na ten cel. W 1948 r. przezna-



czono w Państwowym Planie Inwestycyjnym 58,8 miliarda zł, w 1947 r.— 127,6 miliarda zł, w roku bieżącym z tzw. środków limitowanych — 221 miliardów zł, wreszcie projekt planu na rok 1949 przewiduje na ten cel ponad 290 miliardów zł.

Omawiając podstawy planowania gospodarczego, prezes CUP, dr T. Dietrich podkreślił, że proces przekształcania naszej gospodarki w kierunku socjalizmu wiąże się z procesem rozszerzania zakresu planowania bezpośredniego. Przyspieszaniu tego procesu służą takie środki, jak np. przymus zrzeszeń przemysłu prywatnego, tworzenie central handlowych przemysłu prywatnego, koncesjonowanie handlu, przymus cechowy w rzemiośle, kontrola cen, kontrola kalkulacji i ksiąg handlowych, transakcje związane w rzemiośle i przemyśle prywatnym; w rolnictwie takim środkiem jest kontraktowanie roślin przemysłowych.

Każdy nowy okres planowania gospodarczego — powiedział prezes Dietrich — przynosi rozszerzanie akumulacji socjalistycznej i jednocześnie ograniczanie elementów spekulacyjnych.

## ZAGRANICA

### Nowy gatunek pszenicy w ZSRR

Zakrojone na wielką skalę eksperymenty biologów i botaników radzieckich, zmierzające do wyhodowania gatunku pszenicy gałęzistej zostały uwieńczone pomyślnym skutkiem. Gatunek ten pozwala na osiągnięcie pięciokrotnie większych plonów. Jeden kłos takiej pszenicy zawiera od 150 do 200, a czasem nawet 250 ziaren, podczas gdy kłos pszenicy zwykłej zawiera od 30 do 40 ziaren.

### Układ radziecko-węgierski

Zawarty w październiku br. w Moskwie układ handlowy radziecko-węgierski, regulujący wymianę towarową między obu krajami do końca r. 1949, określony został przez węgierskiego min. handlu Ronai'a jako najobszerniejszy traktat ekonomiczny, podpisany kiedykolwiek przez Węgry.

Układ przewiduje wymianę dóbr ogólnej wartości 150 mln dol., przy czym główną część eksportu i importu stanowią wyroby przemysłu ciężkiego. Pokrywa on równocześnie znaczną część surowcowego zapotrzebowania Węgier na rudy żelazne, surówkę, koks oraz bawełnę i inne wyroby włókiennicze. Poza surowcami Węgry otrzymają łożyska kulkowe, obrabiarki, maszyny dla modernizacji przemysłu włókienniczego oraz trolleybusy. Węgry eksportować będą do ZSRR głównie produkty lekkiego przemysłu oraz nadwyżkę swoich wyrobów włókienniczych. Z produktów rolnych w układzie figurują wina, krochmal kukurydziany, papryka, nasiona, marmelady owocowe i nierogacizna.

### Radzieckie dostawy dla Czechosłowacji

Związek Radziecki dostarczy Czechosłowacji w ciągu 1949 r. znacznych ilości bawełny i żywności. Dostawy te stanowiąc będą w 1949 r.: 25 000 t mięsa, 25 000 t zwierzęcego tłuszczu, 300 000 pszenicy i 10 000 ton bawełny ponad cyfry z roku ubiegłego, co przyczyni się do zwiększenia ograniczonych racji mięsa i tłuszczu i zacieśnienia jeszcze bardziej gospodarczych więzów.

### **Przemysł czechosłowacki wykonał plan**

Przemysł czechosłowacki z wyjątkiem przemysłu produktów żywnościowych wykonał w październiku plan produkcyjny w 102,2<sup>0</sup>/. W ciągu pierwszych 10 miesięcy br. wykonano plan z nadwyżką 2,1<sup>0</sup>/.

### **Umowa handlowa czechosłowacko-fińska**

W Helsinkach podpisana została czechosłowacko-fińska umowa handlowa z ważnością do 30 września 1949 roku.

Finlandia będzie eksportowała w pierwszym rzędzie produkty przemysłu drzewnego (papier, celuloza, dykta, materiał budowlany), a następnie miedź. Dostawy czeskie do Finlandii obejmują m. in. tekstylia.

Umowa przewiduje obrót towarowy w wysokości 2 miliardów marek.

# KRONIKA KULTURALNO-OŚWIATOWA

## POLSKA

### Opieka nad dzieckiem

Ministerstwo Oświaty zorganizowało we Wrocławiu ogólnopolską konferencję naczelników i wzytatorów wydziałów opieki nad dzieckiem kuratorów okręgów szkolnych.

W konferencji ponadto udział wzięli przedstawiciele Związku Nauczycielstwa Polskiego oraz Robotniczego i Chłopskiego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci.

Konferencja miała na celu dokonanie krytycznego przeglądu działalności w dziedzinie opieki wychowawczej nad dzieckiem w świetle uchwał sierpniowego plenum Polskiej Partii Robotniczej i Centralnego Komitetu Polskiej Partii Socjalistycznej. Wynikiem tych rozważań były rezolucje zmierzające do upowszechnienia opieki nad dzieckiem, postawienie zagadnienia zdrowia i wychowania młodego pokolenia na czołowym miejscu w zadaniach, jakie stawia przed sobą Polska Ludowa.

Wymownym wyrazem osiągnięć na tym odcinku jest budżet Ministerstwa Oświaty. Budżet opieki wychowawczej w 1948 roku wzrósł trzykrotnie w stosunku do 1945 roku i stanowi 24% budżetu Ministerstwa Oświaty, tj. przeszło 6 miliardów złotych.

W roku 1948 43 000 dzieci, w większości sierot, znalazło odpowiednie warunki życiowe w 704 domach dziecka. Akcją wczasów letnich objęto przeszło milion dzieci i młodzieży. 1 000 świetlic dla dzieci stworzyło możliwości odpoczynku kształcenia uzdolnień i talentów przyszłych obywateli. Rozwija się sieć stałych domów wczasowych, tzw. domów turnusowych. Odbudowują się ogrody Jordanowskie. Upowszechnia się akcja dożywiania dzieci i młodzieży. Akcja dziecińców letnich obejmuje coraz większy teren, spełniając swą rolę w okresie najbardziej wzmoczonej prac rolnych.

Uczestnicy konferencji stwierdzili konieczność dostosowania akcji opieki nad dzieckiem do potrzeb mas pracujących, uwzględnienia w większym niż dotychczas zakresie potrzeb wsi. Bardzo dużo uwagi poświęcono zagadnieniom zawodowego i ideowo-politycznego szkolenia kadr.

Konferencja we Wrocławiu była przełomowym etapem w pracach opieki wychowawczej.

## Upowszechnienie czytelnictwa

Zagadnienie upowszechnienia czytelnictwa posiada szereg elementów, wśród których do najważniejszych należą: a) produkcja taniej i dobrej książki, b) dystrybucja książki z budową sieci bibliotecznej włącznie i c) przygotowanie czytelnika i wdrożenie go do korzystania z książki i bibliotek. W zakresie każdego z tych elementów pracuje szereg instytucji państwowych i społecznych. Nad wyprodukowaniem taniej i dobrej książki pracuje szereg takich instytucji, jak: Państwowy Instytut Wydawniczy, szereg spółdzielni wydawniczych, jak „Książka“, „Wiedza“, „Czytelnik“ itp. Nad realizacją sieci bibliotek powszechnych pracuje Naczelna Dyrekcja Bibliotek, działająca w ramach Ministerstwa Oświaty. Trzeci element zagadnienia — organizację konsumpcji książki polegającą na przysposobieniu czytelniczym najszerszych mas — realizuje Wydział Czytelnictwa i Samokształcenia w Departamencie Oświaty i Kultury Dorosłych Ministerstwa Oświaty. Nad całością prac i poczynań w dziedzinie upowszechnienia czytelnictwa czuwa pełniąc rolę czynnika koordynującego — Komitet Upowszechnienia Książki (KUK), istniejący przy Radzie Państwa.

Dotychczasowy dorobek powojenny w dziedzinie przysposobienia czytelniczego szerokich mas chłopskich i robotniczych wyraża się następującymi osiągnięciami:

1. Zmontowany został aparat administracyjno-organizacyjny Ministerstwa Oświaty, którego członkami są:
  - a) wydział czytelnictwa i samokształcenia na szczeblu centralnym,
  - b) wizytatorzy czytelnictwa i samokształcenia na szczeblu okręgu, i
  - c) instruktorzy czytelnictwa i samokształcenia w osobach podinspektorów do spraw oświaty i kultury dorosłych w inspektoratach szkolnych.
2. Wypracowane zostały zasadnicze instrukcje i wytyczne pracy w dziedzinie przysposobienia czytelniczego, zespołów czytelnicznych i samokształceniowych.
3. Wypracowano system poradnictwa czytelniczego i samokształceniowego oraz system kształcenia i dokształcania pracowników i działaczy akcji przysposobienia czytelniczego.

W wyniku tych prac dane statystyczne odnoszące się do roku szkolnego 1947/48 wykazują:

- a) zespołów czytelnicznych i samokształceniowych zarejestrowanych w inspektoratach szkolnych i korzystających z pomocy instrukcyjnej i finansowej było ponad 1 600 z około 20 000 członków,
- b) poradni czytelnictwa i samokształcenia — powiatowych 45, okręgowych 8 z około 12 000 udzielonych porad,
- c) około 2 000 przeszkolonych kierowników zespołów, pracowników poradni i instruktorów.

Zamierzenia na rok 1948/49 przewidują wzrost liczby zespołów czytelnicznych do około 3 000, liczby poradni do 150.

### Najbardziej umuzykalniona wieś w Polsce

Wieś Międzybrodzie w powiecie białskim koło Porąbki należy do najbardziej umuzykalnionych wsi w Polsce. Istnieje tam chór, liczący 90 osób, trzy orkiestry, w tej liczbie jedna dziecięca, złożona z młodzie-

ży szkolnej i dwie tzw. salonowe. Pięćdziesiąt osób uczy się gry na skrzypcach, kilkanaście na instrumentach dętych lub akordeonach.

Ogółem 180 mieszkańców tej wsi bierze udział w zespołach instrumentalnych i chóralnych.

### **30 milionów złotych na Radiowy Fundusz Inwestycyjny**

Polskiemu Radiu przyznano 30 milionów zł funduszu interwencyjnego, który ma być wydatkowany do końca bieżącego roku na radiofonie przewodową. Biedniejsi mieszkańcy wsi i osiedli robotniczych będą mogli otrzymać głośniki radiowe po niższej opłacie. Pozwoli to na zastalowanie w ciągu listopada i grudnia 20 000 głośników.

Kwotę interwencyjną rozdzielono jak następuje: Bydgoszcz — 2 miliony, Gdańsk — 3,5 mln, Katowice — 1,8 mln, Kraków — 1,2 mln, Łódź — 1,4 mln, Poznań — 4 mln, Szczecin — 1 mln, Wrocław — 1 mln, woj. białostockie — 3 mln, woj. kieleckie — 2,5 mln, woj. lubelskie — 2,6 mln, woj. olsztyńskie — 3 mln, woj. warszawskie — 1 mln i m. st. Warszawa — 2 mln zł.

Poszczególne kwoty będą przyznawane na potrzeby radiowęzłów szczególnie upośledzonych, a w rozdziale sum wezmą udział przedstawiciele miejscowego czynnika społecznego. Pierwszeństwo przysługuje zbiorowym petycjom o zradiofonizowanie całych wsi i osiedli robotniczych.

### **Ile osób odwiedziło kina w pierwszym półroczu**

Według danych, ogłoszonych w ostatnim (20) numerze „Wiadomości Statystycznych“, frekwencja w kinach w pierwszym półroczu br. przedstawiała się następująco: 64 kina okręgu warszawskiego odwiedziło w tym czasie — 6 179 000 osób. W 49 kinach okręgu łódzkiego frekwencja wynosiła — 4 649 000 osób, w 23 kinach okr. olsztyńskiego — 1 759 000, w okr. gdyńskim w (32 kinach) — 3 155 000 osób, w 50 kinach okr. bydgoskiego — 3 079 000, w 79 kinach okr. poznańskiego — 5 126 000, w 76 kinach okr. wrocławskiego — 5 482 000, w 99 kinach okręgu katowickiego — 7 911 000, a w 59 kinach okr. krakowskiego — 4 245 000 osób.

Ogółem w pierwszym półroczu br. 531 kin stałych odwiedziło — 41 585 000 osób. Stanowi to znaczny wzrost w porównaniu ze stanem frekwencji w pierwszym półroczu roku ubiegłego, kiedy to 533 kina stałe odwiedziło 31 847 000 osób.

### **Robotnicze Domy Kultury na Śląsku**

W chwili obecnej na terenie województwa śląsko-dąbrowskiego istnieje 20 robotniczych Domów Kultury, spośród których najbardziej reprezentacyjny jest Dom Oświaty i Kultury Związków Zawodowych w Katowicach.

Dom ten realizuje szeroką akcję szkoleniową przodowników artystycznych zespołów świetlicowych oraz prowadzi stały kurs reżyterski dla kierowników świetlicowych zespołów artystycznych, którym kierują reżyserzy i artyści sceniczni.

Poza tym przy Domu Oświaty i Kultury czynne są kursy tańca scenicznego i ludowego, na które uczęszcza około 150 osób, kursy gry na fortepianie, skrzypcach, akordeonie oraz kursy śpiewu. Prowadzone są również kursy języka rosyjskiego, francuskiego i angielskiego. Stałymi imprezami Domu Kultury i Oświaty są tzw. „wtorkowe lekcje umuzykalniające“, „czwartki literackie“ urządzane przy współudziale Śląskie-

go Oddziału Związku Literatów Polskich oraz przedstawienia teatru kukielkowego i własnego zespołu teatralnego, który w tegorocznych eliminacjach wojewódzkich świetlicowych zespołów artystycznych w Katowicach zajął pierwsze miejsce. Dom posiada ponadto własny chór dziecięcy, orkiestrę ludową i dziecięcy teatr lalek „Czar“, który udostępnia dzieciom robotniczym przedstawienia bezpłatne lub też za bardzo niską opłatą.

Przy poszczególnych Domach Kultury na terenie województwa śląsko-dąbrowskiego istnieją kluby związkowe, w których frekwencja dzienna wynosi po kilka tysięcy osób.

We wszystkich domach odbywają się częste odczyty i występy artystyczne. Domy Kultury współpracują ze świetlicami robotniczymi i młodzieżowymi, przeprowadzając wymianę przedstawień oraz pomagają w organizowaniu występów zespołów robotniczych itp.

Wszystkie Robotnicze Domy Kultury na Śląsku posiadają własne wypożyczalnie i czytelnie książek.

### **Wystawa Prac Malarskich Górników Śląskich**

Dnia 4 grudnia odbyło się w sali klubu Młodych Artystów i Naukowców otwarcie pierwszej w Warszawie wystawy prac malarskich górników śląskich.

Niezwykła ta wystawa obejmuje trzydzieści kilka prac olejnych, akwarel i rysunków, obrazujących dorobek artystyczny górników: Teofila Ociepki, Jana Dworczyka, Kurta Opiołki, Bronisława Staniendy i Witolda Blaika.

Tematykę większości prac stanowi trud pracy górnika, motywy z życia kopalni, widoki kopalni, pokłady węgla, sztolnie — cały ten realny świat, wśród którego wznosi się i walczy o nową rzeczywistość — górnik śląski. Szczególną wymowę posiada m. in. obraz zatytułowany „Syn — spadkobierca ojca“, w którym autor Jan Dworczyk — starał się uwidocznić przechodzące z pokolenia na pokolenie przywiązanie do szczytnego zawodu górnika.

Zupełnie odrębnym charakterem mają wizyjne obrazy Teofila Ociepki. Tajemniczość, kryjąca się w ciemnościach kopalni wynosi on na światło dzienne i wyraża w fantastycznych formach. Jest w tych obrazach niesamowity świat złudy i bajki, często opartej o motywy legend śląskich. Prace artystów-górników, niezależnie od mniej lub bardziej dojrzałej techniki, cechuje zawsze świeżość i bezpośredniość czystych doznań malarskich. Wszędzie dostrzegamy iskrę szczerego talentu, a niejedna z prac stanowi prawdziwą rewelację artystyczną.

### **Ogólnokrajowa Konferencja Dyrektorów Ognisk Kultury Plastycznej**

W Bielsku zakończyła obrady, zwołana przez Ministerstwo Kultury i Sztuki trzydniowa konferencja dyrektorów 22 istniejących w Polsce Ognisk Kultury Plastycznej.

Postanowiono przyjmować na trzyletnie, prowadzone dla dorosłych kursy kultury plastycznej przede wszystkim osoby zakwalifikowane przez związki zawodowe, partie polityczne i Związek Samopomocy Chłopskiej.

Wypowiedziano się m. in. za utworzeniem przy Ogniskach Kultury Plastycznej paromiesięcznych kursów sztuk plastycznych dla pracujących już instruktorów kulturalno-oświatowych oraz publicznych pracowników malarskich o charakterze poradni, kierowanych przez nauczycieli.

Uchwalono też organizowanie dla wsi wystaw objazdowych i od-czytów.

### Zwiększa się „Biblioteka Narodowa“

Wznowiona w 1947 r. „Biblioteka Narodowa“ wydawana przez Za-kład Narodowy im. Ossolińskich we Wrocławiu, wzbogacona została w bieżącym roku dalszymi tomami wznowień i nowych publikacji.

Dotąd wydawnictwo to opublikowało w obu seriach (pisarze polscy i pisarze obcy) 25 książek, z których 5 ukazało się po raz pierwszy — w tej liczbie: powieść J. I. Kraszewskiego „Jermola“ opracowana przez prof. J. Krzyżanowskiego, „Rok 1848 w Polsce“ — wybór źródeł — opra-cowany przez prof. St. Kieniewicza, „Sen srebrny Salomei“ Słowackiego w opracowaniu St. Turowskiego, „Wybór poezji“ Fr. D. Książnika w opracowaniu prof. W. Borowskiego oraz „Jugosłowiańska epika ludo-wa“ w przekładzie Cz. Jastrzębiec-Kozłowskiemu w opracowaniu prof. M. Jakobca.

W roku nadchodzącym wyda „Biblioteka“ 18 wznowień z obu seri i oraz 26 nowych tomów, wśród których znajdzie się m. in. „Antologia bajki polskiej“ w opracowaniu J. Krzyżanowskiego, „Wybór listów Cho-pina“ w opracowaniu Zdz. Jachimeckiego, „Wybór pism“ Lelewela, „An-tologia poezji serbskiej i chorwackiej“, „Wybór liryk“ Heinego, „Wybór poezji“ Lermontowa i in.

Ponadto wydanych zostanie kilka nowych tomów z literatury cze-skiej, rosyjskiej, bułgarskiej i innych.

### Stypendia Ministerstwa Oświaty

Ministerstwo Oświaty, z otrzymanych na pomoc dla młodzieży aka-demickiej dodatkowych kredytów przyznało 1 100 stypendiów po 4 000 zł dla słuchaczy Studium Wstępnego.

Ponadto Ministerstwo przyznało subwencję w wysokości 18 000 000 zł Towarzystwu Przyjaciół Młodzieży Szkół Wyższych na powiększenie funduszu stypendialnego i wczasowego oraz przyznało administracjom stołówek Bratnich Pomocy niezależnie od raty grudniowej normalnego zasiłku w sumie 21 000 000 zł dodatkowy zasiłek w wysokości 10 000 000 zł na zapasy zimowe.

## NA FRONCIE WYMIANY KULTURALNEJ

### Sprawozdanie delegacji uczonych radzieckich z podróży do Polski

W Moskwie odbyło się wspólne posiedzenie sekcji naukowej Ko-mitetu Słowiańskiego ZSRR i sekcji naukowo-historycznej Towarzy-stwa Łączności Kulturalnej z Zagranicą, na którym delegacja uczonych radzieckich złożyła sprawozdanie z podróży do Polski w związku z 75-le-ciem Polskiej Akademii Umiejętności.

Znany uczony, historyk Grekow, który wystąpił w imieniu delega-cji zaznaczył, że uczeni radzieccy spotkali się w Polsce z niezwykle ser-decznym przyjęciem i stwierdził ogromne zainteresowanie życiem i pra-cą działaczy nauki radzieckiej wśród polskich kół naukowych. Grekow podkreślił, że uczeni polscy w rozmowach z delegatami radzieckimi wy-rażali życzenia jak największego zacieśnienia współpracy między obu narodami.

Dr Głuszczenko szczegółowo omówił zainteresowanie polskiego świata naukowego teorią wielkiego reformatora przyrody Miczurina i jego spadkobierców naukowych.

Uczestnicy podróży do Polski stwierdzili, że podróż ta przyczyni się niewątpliwie do wzmocnienia współpracy i przyjaźni między obu narodami.

### **Bułgarskie reportaże o Polsce**

Prezes Towarzystwa Bułgarsko-Polskiego w Sofii, Aleksander Obrefenow rozpoczął w organie bułgarskiej zjednoczonej partii robotniczej „Robotniczesko delo“ druk reportaży z pobytu w Polsce.

Dotychczasowe reportaże jego poświęcone były wystawie Ziemi Odzyskanych, o której pisze autor, że to czego w ciągu ostatnich kilku lat dokonano na wschód od Odry i Nysy daje prawo nazwania Polski przodownikiem pracy narodów europejskich.

### **Znany pisarz radziecki o Wystawie Polskiej Sztuki Ludowej**

Dziennik „Izwestia“ zamieszcza artykuł znanego pisarza radzieckiego Konstantego Paustowskiego pt. „Sztuka ludu polskiego“, poświęcony otwartej w Akademii Sztuk Pięknych ZSRR wystawie polskiej sztuki ludowej i rzemiosła artystycznego.

Wystawa ta — pisze Paustowski — to nie tylko zbiór pięknych wzorów sztuki ludowej. Odtwarza ona w dużym stopniu oblicze ludu, budującego w chwili obecnej nową Polskę ludową. Już przy pobieżnym zapoznaniu się z eksponatami wystawy, z cudownymi tkaninami, kolorowymi strojami i artystyczną ceramiką, staje się jasne, że wszystkie te przedmioty stworzyły ręce ludu o bogatej kulturze, ludu pełnego radości życia, który kocha swą pracę. Wystawa mówi nam więcej o ludzie polskim niż tomy obszernych monografii.

Po omówieniu poszczególnych eksponatów wystawy, autor kończy artykuł słowami: „Wszystko to świadczy o wielkiej sile witalnej ludu polskiego, który mimo straszliwych zniszczeń, zadanych mu przez hitlerowców nie zatracił umiłowania piękna. Wystawa wywołuje uczucie głębokiego szacunku dla narodu, który dał światu Mickiewicza i Chopina i tych bezimiennych artystów wiejskich, których ręce stworzyły te artydzieła.

### **ZSRR**

Jak wynika z danych przytoczonych przez premiera Federacji Rosyjskiej — Rodionowa, we wszech Federacji Rosyjskiej czynnych jest obecnie ok. 60 000 klubów, ponad 28 000 bibliotek i znaczna liczba innych instytucji kulturalno-oświatowych. Kluby kolchozowe posiadają ok. 11 000 aparatów kinowych. W okresie lat 1946—1948 wsie Federacji Rosyjskiej otrzymały 5 684 nowe kinoteatry. Ponadto w ciągu ostatnich 9 miesięcy do kolchozów Federacji wysłano jeszcze ok. 1 600 aparatów kinowych. W miejscowościach wiejskich istnieje również gęsta sieć węzłów radiowych. Kluby wiejskie prowadzą szeroką akcję odczytową. W ostatnim roku we wszech Federacji ogłoszono ok. 700 000 odczytów. Prezydium Akademii Nauk ZSRR zatwierdziło plan wydawniczy na rok 1949, który obejmuje ok. 600 pozycji.

Najważniejszą pozycję stanowią dzieła z dziedziny nauk rolniczych. Plan przewiduje wydanie serii książek poświęconych najnowszym odkryciom i osiągnięciom agrobiologów radzieckich. Instytut Botaniczny ma wydać pracę zbiorową „Zagadnienia współczesnej botaniki“. Instytut Leśny wyda serię dzieł z dziedziny gospodarki leśnej. Instytut Biochemii posiada w swym planie wydawniczym kilka niezwykle interesu-



jących prac dotyczących najnowszych odkryć uczonych radzieckich w tej dziedzinie.

Nakładem Akademii Nauk ma ukazać się m. innymi prace „Lenin i nauki przyrodnicze“. Również z dziedziny nauk technicznych i społecznych zostaną opublikowane liczne dzieła.

W dziale literatury ukażą się monografie o twórczości Szołochowa, Ostrowskiego i innych pisarzy. Ponadto ma być wydana „Historia literatury radzieckiej“. Z serii „Klasyki nauki“ zostaną wydane książki o Dokuczajewie, Miczurinie, Pawłowie, Miecznikowie, Mendelejewie i innych wielkich uczonych rosyjskich.

★

Wytwórnice radzieckie wyprodukowały w roku bieżącym przeszło 50 filmów naukowych, m. in. filmy: „Światło przyszłości“, „Mądra maszyna“, „Radio - echo“, „Promienie widma“ i inne. Specjalna seria filmów, przeznaczonych dla kolchoźników poświęcona jest zagadnieniom mechanizacji rolnictwa i najnowszym metodom uprawy ziemi i hodowli zwierząt domowych.

★

Za czasów władzy radzieckiej stworzono na terenie ZSRR alfabety dla 62 narodów, które przed tym nie miały własnego pisma. Specjalne instytuty językoznawcze opracowały dla nich gramatyki, słowniki itd. Obecnie w instytutach tych można nierazdo spotkać przedstawicieli narodowości, których alfabety powstały zaledwie przed 10—15 laty. Tak np. w słynnym instytucie językoznawstwa im. Marra studiuje obecnie kilkudziesięciu przedstawicieli 30 takich narodowości.

## KRAJE DEMOKRACJI LUDOWEJ

### Czechosłowacja

Nowy, tym razem pięcioletni plan gospodarczy Czechosłowacji przewiduje w pozycji wydatków na cele kulturalne kwotę 48,2 miliarda koron. Z sumy tej finansowana będzie przede wszystkim budowa nowych szkół, zwłaszcza na terenach odzyskanego pogranicza; z dużym poparciem spotka się szkolnictwo powszechne, biblioteki publiczne i domy kultury w ośrodkach przemysłowych. W zakresie nauki finansowane będą prace badawcze, mające przede wszystkim związek z gospodarką narodową; w dziedzinie sztuki przewidywane są kredyty na budowę nowych teatrów, muzeów, galerii, na studia nad sztuką i kulturą ludową.

★

W obecności ministra rolnictwa J. Durisa rozpoczął się w Pradze pierwszy ogólnokrajowy zjazd tzw. patronów kulturalnych, mających na celu upowszechnianie kultury wśród szerokich rzesz robotników i chłopów. Na otwarciu zjazdu obecni byli również pisarze radzieccy Rybak i Kawerin, którzy bawią w Pradze na zaproszenie literatów czechosłowackich.

★

Jak donosi prasa czechosłowacka, w ramach pięcioletniego planu gospodarczego zostanie zbudowanych w Czechosłowacji 1 380 nowych kinoteatrów. Szczególną uwagę zwraca się na rozszerzenie sieci kin na wsi i w małych miasteczkach robotniczych.

\*

Ministerstwo Informacji projektuje uruchomienie na obszarze Cech i Moraw około 1 000 specjalnych szkół oświatowych, których zadaniem będzie dokształcanie ludzi pracy.

### Węgry

Węgierska Rada Związków Zawodowych w Budapeszcie zorganizowała specjalne kursy kształcące robotników na dyrygentów amatorskich zespołów muzycznych.

W roku ub. wydano na Węgrzech ogółem 5 101 książek, w tej liczbie 425 przekładów z różnych języków, m. in. 90 z języka rosyjskiego (dla porównania — w roku 1937 ukazały się zaledwie 4 przekłady z rosyjskiego).

\*

W październiku br. 750 szkół węgierskich otrzymało odbiorniki radiowe, zaś do końca roku szkolnego przewiduje się zaopatrzenie w tę cenną pomoc naukową jeszcze co najmniej 7 500 szkół.

### Bułgaria

Bułgaria ludowa posiada doniosłe osiągnięcia w dziedzinie rozwoju oświaty. W ciągu trzech ostatnich lat otwarto na terenie kraju 1 100 szkół początkowych. Liczba uczelni średnich została podwojona. Po raz pierwszy zorganizowano szkoły dokształcające dla dorosłych w liczbie 263. Istnieją również szkoły dla mniejszości narodowościowych, w których pobiera naukę 190 000 osób. W uczelniach wyższych studiuje w chwili obecnej 145 000 studentów.

## KRONIKA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH I ORGANIZACJI SPOŁECZNYCH

**Uchwała plenum Głównej Komisji Koordynacyjnej  
Organizacji Społecznych z dnia 3 grudnia 1948 r.**

W celu skoordynowania działalności organizacji społecznych na odcinku młodzieżowym i podniesienia poziomu pracy, zmierzającej do wychowania młodego pokolenia na świadomych budowniczych Polski Socjalistycznej — plenum Głównej Komisji Koordynacyjnej powołuje przy głównej i wojewódzkiej komisjach koordynacyjnych organizacji społecznych — autonomiczne sekcje młodzieżowe.

W skład sekcji młodzieżowych przy głównej i wojewódzkich komisjach koordynacyjnych wejdą stali przedstawiciele organizacji społecznych: Ligi Lotniczej, Ligi Morskiej, Polskiego Czerwonego Krzyża, Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza, Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, delegowani przez zarządy tych organizacji spośród kierowników wydziałów lub referatów odpowiedzialnych za pracę młodzieżową.

W związku z tym Zarząd Główny każdej z wymienionych organizacji wydeleguje jednego przedstawiciela do sekcji młodzieżowej przy Głównej Komisji Koordynacyjnej, a zarządy okręgowe w porozumieniu ze Związkiem Młodzieży Polskiej — po jednym przedstawicielu do sekcji młodzieżowych przy wojewódzkich komisjach koordynacyjnych.

Jedyną ideowo-wychowawczą i polityczną organizacją, przodującą całej młodzieży w walce i pracy dla dobra Polski Ludowej jest Związek Młodzieży Polskiej. Dlatego praca sekcji młodzieżowych winna rozwijać się pod kierownictwem ZMP, co przyczyni się do podniesienia ideowego poziomu młodzieży w organizacjach społecznych, pogłębi jej twórczy patriotyzm i solidarność z młodzieżą demokratyczną narodów miłujących pokój.

### **Protestujemy przeciwko zbrodniom faszystowskim w Grecji i w Hiszpanii**

W szczerze zapelnionej sali ZSCh w Warszawie delegacje wszystkich kół Związku b. Więźniów Politycznych Okręgu Warszawskiego protestowały w dniu 21 bm. przeciw zbrodniom faszystowskim w Grecji i w Hiszpanii.

Referat polityczny, obrazujący wzmagającą się walkę klasową pomiędzy rosnącymi siłami postępu i demokracji a siłami międzynarodowej reakcji wygłosił przedstawiciel KCZZ.

W uchwalonej następnie rezolucji polscy byli więźniowie polityczni piętnują bezwstydną i cyniczną popieranie monarchofaszystów greckich i hiszpańskich przez amerykańskich kapitalistów.

Nadto zebrani zaprotestowali przeciwko nagonce antydemokratycznej w Stanach Zjednoczonych, przeciwko urządzeniu prowokacyjnych procesów przywódców Amerykańskiej Partii Komunistycznej, broniących pokoju i walczących o sprawiedliwość społeczną.

Rezolucję, uchwaloną na wiecu, postanowiono przesłać do Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Podobne zebrania odbyły się w całym kraju.

### **Wojewódzki zjazd Polskiego Związku b. Więźniów Politycznych.**

W Białymstoku odbył się drugi walny zjazd Polskiego Związku b. Więźniów Politycznych z udziałem delegatów wszystkich kół Związku na terenie województwa i delegata Zarządu Głównego.

W referatach podkreślono konieczność podjęcia zdecydowanej walki o czystość szeregów związkowych oraz zaznaczono, iż obowiązkiem członków Polskiego Związku b. Więźniów Politycznych jest ofiarna i wytrwała praca dla Polski Ludowej i socjalizmu.

### **W sprawie Akcji Zbiórkowej na Odbudowę Warszawy.**

Na apel Zarządu Głównego Polskiego Związku Byłych Więźniów Politycznych (PZWBP) w sprawie przeprowadzenia akcji zbiórkowej na odbudowę Warszawy wśród członków związku zarządu okręgów i kół wszyscy stanęli do współzawodnictwa.

Ogólna suma uzyskana ze zbiórki wynosi ćwierć miliona złotych.

### **Zebranie połączeniowe Związku Osadników Wojskowych i Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację.**

W Poznaniu odbyło się zebranie połączeniowe organizacji wojewódzkiej Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację oraz Związku Osadników Wojskowych, które tworzą razem Związek Bojowników z Faszyzmem i Najazdem Hitlerowskim o Niepodległość i Demokrację.

Zadania stojące przed nowym związkiem nakreślił prezes Zarządu Głównego, płk Sęk - Małecki.

### **Przebieg akcji wyborczej ZSCh w województwie warszawskim**

W warszawskim zarządzie wojewódzkim ZSCh odbyła się w dniu 29 listopada odprawa pełnomocników wyborczych, na której omówiono szczegółowo dotychczasowy przebieg akcji wyborczej do zarządów gromadzkich ZSCh w woj. warszawskim.

### **Połączenie TUL z ZSCh nastąpi w najbliższym czasie**

Zarządy Główne Związku Samopomocy Chłopskiej i Towarzystwa Uniwersytetów Ludowych, zgodnie z wytycznymi Głównej Komisji do Spraw Kultury opracowuje obecnie zasady i formy włączenia do ZSCh tych działów TUL, które miały na celu prowadzenie masowej akcji kulturalno-oświatowej na wsi, jak świetlice, domy ludowe i uniwersytety ludowe. Aby uniknąć zahamowania prac kulturalno-oświatowych, zarządy główne obu organizacji starają się połączenie to przeprowadzić jak

najszybciej. Powołana została specjalna komisja, która opracowuje techniczne sposoby połączenia. Praca jej zostanie w najbliższym czasie zakończona, a wnioski przedstawione do akceptacji Głównej Komisji do Spraw Kultury.

### **Nowa organizacja pod nazwą Centralny Ośrodek Oświaty Dorosłych TUR i TUL**

Dnia 10 grudnia odbyła się w Warszawie krajowa narada działaczy kulturalno-oświatowych, poświęcona omówieniu nowych form działalności kulturalno-oświatowej na wsi i w mieście.

W konferencji uczestniczyli: min. Dybowski, wicemin. Garnarczyk, sekretarz gen. KC ZZ, prezes ZSch, sekretarz gen. TUR, prezes TUL, członek Komisji Głównej do Spraw Kultury, przedstawiciele partii politycznych oraz działacze centrali i terenowi TUR i TUL.

Naradę zagał prezes ZSch. Po ożywionej dyskusji działacze terenowi TUL i TUR oświadczyli, że wśród szerokiej rzeszy działaczy kulturalno-oświatowych już od dawna ujawniały się dążenia do stworzenia jednego aparatu, który by kierował pracami kulturalno-oświatowymi w Polsce.

W uchwalonej na zakończenie rezolucji zebrani postanowili:

Połączyć wysiłki wszystkich działaczy kulturalno-oświatowych, pracujących zarówno na terenie robotniczym, jak i chłopskim oraz dążyć do wyrównania różnic kulturalnych między miastem i wsią poprzez podniesienie gospodarcze wsi, rozwój uspołecznionych form jej gospodarki, wzmocnienie i poszerzenie pracy kulturalno-oświatowej związków zawodowych i ZSch.

### **Akcja szkoleniowa Związku Samopomocy Chłopskiej**

W październiku br. Dział Szkolenia i Kadr Zarządu Głównego ZSch przystąpił na terenie wszystkich województw do akcji przeszkolenia instruktorów rolnych zatrudnionych w gminach.

Kursy te obliczone są na 2 miesiące. Program składa się z dwóch zasadniczych działów: fachowego i społeczno-politycznego.

Dział fachowy (296 godzin) ma za zadanie szkolenie instruktorów gminnych we wszystkich dziedzinach związanych z gospodarką rolną, ze szczególnym uwzględnieniem spółdzielczości, produkcji i przewiduje oprócz wykładów teoretycznych również zajęcia praktyczne.

Dział społeczno-polityczny (120 godzin) przewiduje szereg wykładów z zagadnień ideologicznych, m. in. prawa, rozwoju społecznego, ekonomii politycznej itp.

### **Kobiety świata winny stanąć w szeregach bojowników o wolność i pokój**

W czasie obrad Kongresu Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet zasadniczy referat na temat obrony pokoju wygłosiła przewodnicząca związku kobiet włoskich — Maria Rossi, która przedstawiła zadania ruchu kobiecego w walce o pokój i demokrację.

W dyskusji nad referatem delegatki włoskiej zabrały głos: przedstawicielka amerykańskiego związku kobiet Muriel Draper, delegatka Chin, Grecji, Anglii i Szwecji. Muriel Draper w ostrych słowach napietnowała amerykańską politykę podlegania do wojny.

Przewodnicząca antyfaszystowskiego związku kobiet radzieckich — Nina Popowa, podkreśliła olbrzymie ofiary, jakie poniósł ZSRR w dru-

giej wojnie światowej. Popowa zaapelowała do wszystkich kobiet świata, by w imię zapobieżenia nowemu barbarzyństwu stanęły w szeregach bojowników o pokój i wolność.

Po przemówieniach delegatek północnej Korei i Vietnamu zabrała głos Jeanette Vermeersch, żona Thoreza, która w płomiennym przemówieniu zdemaskowała istotne oblicze planu Marshalla, który przyniósł francuskiej klasie robotniczej nędzę i bezrobocie.

Na zakończenie delegatka kobiet francuskich wskazała na zdradziecką rolę „socialistów“ spod znaku Bluma, oświadczając, że „bez walki z tymi sługusami imperializmu nie można zapewnić pokoju i demokracji“.

### **Przedstawicielka węgierskiej organizacji kobiecej w Warszawie**

Zarząd Główny Ligi Kobiet gościł w dniu 27 bm. przedstawicielkę węgierskiej organizacji kobiecej p. Rossi Szarfi, która zwiedziła placówki opiekuńcze i wychowawcze Ligi na terenie Warszawy, jak żłobki, dziecińce, przedszkola, Domy Dziecka, izby dworcowe itp.

### **Delegatki kobiet całego świata potępiają zbrojenia i podżegaczy wojennych**

Delegatki reprezentujące 100 milionów kobiet z 54 państw wystąpiły na wiecu w Budapeszcie z żądaniem, by ONZ przyjęła propozycje radzieckie, dotyczące zbrojeń i energii atomowej jako jedynego środka wzmocnienia pokoju i zapobieżenia wojnie. Delegatki, które biorą udział w konferencji Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet, zaapelowały do wszystkich kobiet na świecie o wzmoczenie wysiłków dla zabezpieczenia pokoju światowego. Uczestniczki wiecu przyjęły jednomyślnie rezolucję piętnującą podżegaczy wojennych.

W sobotę konferencja postanowiła utworzyć komisję, składającą się z przedstawicieli 16 państw, w celu opracowania Karty Praw Kobiet. Delegatki z Europy, Azji i Ameryki odczytały sprawozdania o sytuacji w swych krajach.

### **Otwarcie Uniwersytetu Ludowego w pow. Strzelin**

W Gorcu pow. Strzelin uruchomiony został uniwersytet ludowy dla młodzieży reemigranckiej. Słuchacze nowootwartej placówki szkolnej rekrutują się głównie z robotników przybyłych z Jugosławii, Francji i Niemiec.

### **Kalendarz Rolniczy ZSCH**

Na zlecenie Zarządu Głównego Związku Samopomocy Chłopskiej i w porozumieniu z Centralą Rolniczą Spółdzielni „Samopomoc Chłopska“, Centralna Księgarnia Rolnicza „Samopomoc Chłopska“ w Warszawie Al. Jerozolimskie 63 wydaje „Kalendarz Rolniczy Związku Samopomocy Chłopskiej na rok 1949“.

Cena 1 egzemplarza „Kalendarza“ w przedpłacie wynosi 100 zł. Po wyjściu z druku „Kalendarz“ kosztować będzie 160 zł.

### **Ogólnokrajowy Centralny Komitet Współzawodnictwa Pracy**

Z inicjatywy Komitetu Centralnego Związków Zawodowych został w dniu 12 bm. ukonstytuowany Ogólnokrajowy Centralny Komitet Współzawodnictwa Pracy, na czele którego stanął poseł Kazimierz Wi-

taszewski. Zastępcą przewodniczącego został wicemin. Eugeniusz Szyr, sekretarzem Zuchowicz. Ponadto dokonano wyboru prezydium. W skład 36-osobowego komitetu weszli przedstawiciele partii politycznych, zainteresowanych ministerstw, Związku Samopomocy Chłopskiej, Naczelnej Organizacji Technicznej, Związku Młodzieży Polskiej, przedstawicieli szeregu związków zawodowych i przodowników pracy z przemysłów: hutniczego, budowlanego, naftowego i włókienniczego.

**Posel Edward Ochab — przewodniczącym KC ZZ, poseł Tadeusz Ćwik — sekretarzem generalnym KC ZZ**

W dniu 23 listopada obradowało w stolicy plenum Komisji Centralnej Związków Zawodowych.

Plenum KC ZZ przyjęło uchwałę w sprawie zmian personalnych w kierownictwie ruchu zawodowego i przychyliło się do prośby przewodniczącego KC ZZ — Kazimierza Witaszewskiego, sekretarza generalnego KC ZZ — Adama Kuryłowicza, wiceprzewodniczącego KC ZZ — Józefa Szcześniaka i sekretarza KC ZZ — Stefana Matuszewskiego i zwolniło ich z zajmowanych stanowisk w KC ZZ w związku z objęciem innych prac.

Plenum powołało na przewodniczącego posła Ochaba, na sekretarza generalnego — posła Tadeusza Ćwika, na wiceprzewodniczącego — Aleksandra Burskiego (przewodniczącego Zw. Zaw. Włóknarzy), na sekretarza KC ZZ — Irenę Piwowarską (wiceprzewodniczącą Zw. Zaw. Włóknarzy) i Edwarda Walaszczyka (sekretarza generalnego Zw. Zaw. Samorządowców). Do prezydium KC ZZ dokooptowano: Józefa Kieszczyńskiego (przewodniczącego Zw. Zaw. Metalowców) i Henryka Centkowskiego (przewodniczącego Zw. Zaw. Robotników i Pracowników Rolnych).

### **Krajowy Zjazd Związku Zawodowego Pracowników Instytucji Społecznych**

28 listopada w Warszawie odbył się II krajowy zjazd Związku Zawodowego Pracowników Instytucji Społecznych z udziałem 290 delegatów.

Przewodniczącym zjazdu wybrano ob. Kozuba. Obrady były prowadzone w myśl uchwały sierpniowego plenum KC ZZ, w sprawie rzeczowej i konstruktywnej krytyki i samokrytyki.

Sprawozdanie z działalności Zarządu Głównego za okres od września 1946 r. do listopada 1948 r. złożył przewodniczący Zarządu Głównego. Mówca przytoczył, iż liczba członków Związku wzrosła w tym czasie z 8 500 do 50 692, w tym 42% kobiet. Zorganizowani są oni w 15 okręgach i w 274 kołach związkowych. W najbliższym czasie zostaną zorganizowani pracownicy izb skarbowych, handlowych i rzemieślniczych.

Przeszkolono w tym czasie 87 przewodniczących i sekretarzy kół, przeprowadzono 33 kursy ideologiczne z udziałem 1 276 aktywistów. W roku 1948 wydano na cele kulturalno-oświatowe 1 175 000 zł.

Zarząd Główny opracował projekt umowy zbiorowej, która po zatwierdzeniu zostaje stopniowo wprowadzona w życie. Na podstawie tej umowy opracowano regulamin kas samopomocy dla pracowników instytucji społecznych. Obecnie czynnych jest 16 takich kas.

Referat ideologiczny wygłosił sekretarz KC ZZ podkreślając, iż „członkowie Związku Zawodowego Pracowników Instytucji Społecznych winni wziąć udział w ofensywie kulturalnej, oświatowej i wychowawczej w celu zaznajomienia mas z materialistycznym pojmowaniem,

z historią walk o wolność ludu pracującego, z życiem przodownika w tej walce — Związku Radzieckiego“.

Po omówieniu sytuacji w międzynarodowym ruchu zawodowym mówca zakończył: „Światowa Federacja Związków Zawodowych istnieje będzie wbrew wszelkim próbom rozłamu, gdyż taka jest wola klasy robotniczej całego świata“.

#### **Okręgowa Komisja Związków Zawodowych w Krakowie na fundusz pomocy strajkującym robotnikom we Włoszech i Francji.**

Okręgowa Komisja Związków Zawodowych w Krakowie w dniach 21 i 22 listopada br. zorganizowała i przeprowadziła zbiórkę uliczną, która przyniosła 242 882 zł, z zakładów pracy zaś po przeprowadzeniu zbiórki otrzymano 851 580 zł i 110 franków francuskich.

Ogółem OK ZZ przekazała na fundusz strajkującym robotnikom we Włoszech i Francji zł 1 094 462 zł.

#### **Związki zawodowe fundują 60 stypendiów dla młodzieży robotniczo-chłopskiej studiującej na krakowskich wyższych uczelniach**

Krakowskie związki zawodowe zadeklarowały kwotę 240 000 zł na Fundusz Stypendialny dla dzieci bezrolnych chłopów i robotników, studiujących na krakowskich wyższych uczelniach. Fundusz ten nosić będzie nazwę „Zjednoczenia ruchu robotniczego“. Z kwoty tej ufundowanych będzie 60 stypendiów po 4 000 zł.

#### **Dolny Śląsk w akcji organizowania gazetek ściennych**

W siedzibie OK ZZ we Wrocławiu odbyła się konferencja delegatów komitetów redakcyjnych gazetek ściennych wszystkich zakładów pracy Dolnego Śląska.

Stworzenie gazetki ściennej w każdej fabryce — stwierdzili delegaci — zwiąże zespół z ośrodkiem pracy, informując o aktualnych zadaniach, jak: wykonanie planu produkcyjnego, rozwój współzawodnictwa, wynalazczość robotnicza, wyniki akcji oszczędnościowej, sprawy rad zakładowych, organizacji politycznych i społecznych, polepszenie warunków mieszkaniowych itp.

Na konferencji omówiono też sprawę udziału Dolnego Śląska w ogólnokrajowym konkursie gazetek ściennych.

#### **Obrazy rozszerzonego plenum Zarządu Okręgowego Związku Zawodowego Robotników i Pracowników Rolnych we Wrocławiu**

We Wrocławiu odbyło się posiedzenie rozszerzonego plenum Zarządu Okręgowego Związku Zawodowego Robotników i Pracowników Rolnych z udziałem 150 delegatów komitetów folwarcznych, reprezentujących 18 000 robotników rolnych Dolnego Śląska.

Przewodniczący Zarządu Okręgowego Związku w sprawozdaniu swym podkreślił, że Związek po odbytych niedawno wyborach podjął walkę o oczyszczenie administracji majątków rolnych od wrogów klasowych, stara się zacieśnić współpracę komitetów folwarcznych z administracją i organizuje robotników rolnych, zatrudnionych u bogaczy wiejskich i w dobrach kościelnych. Po uchwaleniu rezolucji plenum postanowiło stworzyć we wszystkich majątkach rady kobiece i sekcje młodzieżowe.



## **Pierwszy zjazd wyborczy rady kobiecej przy Zarządzie Związku Zawodowego Robotników i Pracowników Rolnych RP we Wrocławiu**

Dnia 21 listopada odbył się zjazd delegatek rad folwarcznych i kierowniczek świetlic w majątkach Państwowych Nieruchomości Ziemskich, Państwowych Zakładów Hodowli Roślin i in. z udziałem przedstawicieli partii politycznych, Ligi Kobiet i ZSch.

Uchwalona na zjeździe rezolucja zawiera m. in. protest przeciwko terrorowi we Francji, Grecji, Hiszpanii i Indochinach. Rezolucja postanowiła uczcić uroczyście dzień Kongresu i zorganizować w tym dniu akademię dla robotników rolnych.

## **Ogólnopolska narada aktywu młodzieżowego Związku Zawodowego Metalowców**

W Katowicach odbyła się konferencja referentów młodzieżowych Związku Zawodowego Metalowców. Konferencja poświęcona była omówieniu spraw politycznych, ocenie dotychczasowej pracy na odcinku młodzieżowym oraz sprawom organizacyjnym i zagadnieniu współzawodnictwa pracy. W konferencji udział wzięło 63 delegatów Związku Zawodowego Metalowców większych zakładów pracy, reprezentujących 72 000 młodzieży.

Jednym z najważniejszych punktów obrad była ocena dotychczasowej pracy i nakreślenie zadań na przyszłość.

## **Delegaci górników zaproszeni na zjazd do Budapesztu**

W grudniu wyjechała na Węgry delegacja Związku Zawodowego Górników Polskich w osobach sekretarza Centralnego Zarządu Związku Górników i kierownika wydziału organizacyjnego.

Delegacja wyjechała na zaproszenie Związku Zawodowego Górników Węgierskich na zjazd delegatów Związku w Budapeszcie.

## **Odczyt Wandy Wasilewskiej dla członków ZMP**

Dnia 21 listopada w sali gmachu Poczty Głównej w Warszawie Wanda Wasilewska wygłosiła dla członków ZMP referat na temat działalności Komsomołu oraz roli pisarza i czytelnika w Związku Radzieckim.

Po referacie prelegentka udzieliła szeregu wyczerpujących odpowiedzi na liczne pytania zetempowców.

Wanda Wasilewska spotkała się z serdecznym przyjęciem młodzieży.

## **Odprowa kadr kierowniczych „Służba Polsce“**

W dniach 25 i 26 listopada odbyła się w Komentcie Głównej Powszechnej Organizacji „Służba Polsce“ odprowa kadr kierowniczych komend wojewódzkich, komend zgrupowań oraz brygad młodzieżowych.

W obradach uczestniczyli: pierwszy wiceminister obrony narodowej, gen. dywizji Spychalski, dowódca wojsk lądowych gen. broni Popławski, przewodniczący Zarządu Głównego Związku Młodzieży Polskiej, Janusz Zarzycki oraz płk. Jekiel.

Odprowa poświęcona była podsumowaniu wyników i omówieniu doświadczeń brygad młodzieżowych. Z kolei ustalone zostały zasadnicze wytyczne pracy na nowym etapie w związku z historycznym faktem zjednoczenia klasy robotniczej.

## Otwarcie Centralnej Szkoły Organizacyjnej ZMP w Otwocku

Dnia 31 listopada odbyło się uroczyste otwarcie Centralnej Szkoły Organizacyjnej Związku Młodzieży Polskiej w Otwocku.

Na uroczystości obecni byli: minister oświaty dr Skrzyszewski, minister kultury i sztuki — Dybowski, przewodniczący Zarządu Głównego ZMP — Janusz Zarzycki, komendant Powszechnej Organizacji „Służba Polsce” — płk Braniewski, przedstawiciele Zarządu Głównego ZMP, partii politycznych oraz liczne grono słuchaczy Centralnej Szkoły Organizacyjnej.

Uroczystość zagał kierownik szkoły. Minister Oświaty w swym przemówieniu omówił wpływ i znaczenie Związku Młodzieży Polskiej na kształtowanie się światopoglądu młodego pokolenia Polski Ludowej. Młodzież ta — powiedział m. in. mówca — powinna kłaść szczególny nacisk na poziom naukowy i postępowy charakter nauki, biorąc przykład z doświadczeń Komsomołu.

Zadania Centralnej Szkoły Organizacyjnej scharakteryzował przewodniczący Zarządu Głównego ZMP.

## Pierwsza wojewódzka narada aktywu żeńskiego ZMP w Warszawie

28 listopada odbyła się w Warszawie pierwsza w kraju wojewódzka narada aktywu żeńskiego Związku Młodzieży Polskiej.

W obradach uczestniczyli przedstawiciele Związku Nauczycielstwa Polskiego i Ligi Kobiet.

Po zagajeniu zebrania przez instruktorkę zarządu wojewódzkiego, przewodniczący zarządu wojewódzkiego ZMP zapoznał zebranych z rolą członkiń ZMP w budowie socjalistycznej Polski.

Zadaniem członkiń ZMP w okresie budowy Polski Socjalistycznej jest nie tylko pogłębianie nauki marksistowsko-leninowskiej, to nie tylko praca nad samym sobą, lecz również praca nad dziewczętami i kobietami bezpartyjnymi, niezorganizowanymi, w szczególności kobietami wiejskimi.

Przez organizowanie masowych zebrań, prelekcji i odczytów trzeba zainteresować i poznać je z aktualnymi problemami naszej rzeczywistości, aby wspólnie z nami i z całym społeczeństwem wzięły udział w budowie nowej Polski. Inne zadanie to opieka nad przodownicami pracy, wspólne z Ligą Kobiet szkolenie zawodowe, aktywny udział w pracach Komisji Kontroli Społecznej, szeroka współpraca z takimi instytucjami jak: RTPD, ChTPD oraz PCK.

W rezolucji uchwalonej na zakończenie obrad młodzieżowe działaczki ZMP postanawiają objąć organizacyjnie jak najszersze masy dziewcząt — córek robotników i chłopów mało- i średniorolnych.

Doceniając wielkie znaczenie współzawodnictwa pracy w przemyśle, rolnictwie i w nauce, aktyw kobiecy ZMP postanawia wziąć w nim czynny udział.

„Nie ulegniemy wpływowi rozpolitykowanego kleru, lecz będziemy wychowywali młodzież polską w myśl zasad marksizmu i leninizmu” — brzmi dalej tekst rezolucji.

„Wzywamy całą młodzież do walki o pokój świata oraz do wyteżonej pracy na polu wychowania nowego człowieka i stworzenia ustroju pełnej sprawiedliwości społecznej, jakim jest socjalizm”.

## **Koła młodzieżowe PCK w Poznaniu pogłębiają pracę ideowo-wychowawczą**

W Poznaniu odbył się zjazd przewodniczących komisji kół młodzieżowych PCK.

W zjeździe wzięli udział również przedstawiciele władz państwowych, partii politycznych i organizacji społecznych. Wytyczne dalszej działalności młodzieży PCK nakreślił prezes Zarządu Głównego PCK.

Zebrani postanowili nie szczędzić starań w kierunku zjednoczenia działalności młodzieży PCK z działalnością młodzieży szkolnej. Postanowiono pogłębić pracę ideowo-wychowawczą pod przewodnictwem ZMP oraz nawiązać jak najściślejszą współpracę z Powszechną Organizacją „Służba Polsce“. Uchwalono również nawiązanie korespondencji z bratnimi organizacjami w ZSRR i krajach demokracji ludowej.

### **Kwesta zetempowców warszawskich na Centralny Dom Młodzieży**

Dnia 27 listopada odbyła się zbiórka uliczna na budowę Centralnego Domu Młodzieży, w której wzięli udział zetempowcy warszawscy.

## ODPOWIEDZI NA PYTANIA CZYTELNIKÓW

**Ob. Wiesław Dziechciński — Łódź.**

Jak już niejednokrotnie podawaliśmy w dziale „Odpowiedzi na pytania Czytelników“, w sprawie informacji odnośnie warunków przyjęć do szkół oficerskich należy zwracać się do RKU w miejscu zamieszkania osoby zainteresowanej.

**Ob. Mieczysław Lubach — Ogrodzieniec.**

„Poradnik Społeczny“ wysłałiśmy. Materiały z zakresu kulturalno-oświatowego możecie otrzymać w Wydziale Wydawniczym Towarzystwa Uniwersytetów Robotniczych, Warszawa. Al. Róż 7. Poza tym dużo broszur z serii popularno-naukowej wydały Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych, Warszawa, pl. Dąbrowskiego 8. Broszury te, po bardzo przystępnej cenie, są do nabycia w każdej księgarni.

**Ob. Stefan Giżejowski — Zielona Góra, woj. poznańskie.**

Do opracowania referatu na tematy: „Przejsięcie od ustroju Polski Ludowej do ustroju socjalistycznego“ i „Przebudowa życia społeczno-gospodarczego na wsi jako forma walki z kapitalizmem“ możecie wykorzystać materiały, zamieszczone w „Poradniku“ nr 20-21 (73-74) z dnia 15 IX 48 r. — „Wytyczne w sprawie naszego ustroju gospodarczego i społecznego“ oraz w nr 22 (75) z dn. 1 X 48 r. — „Bieżące zadania Partii w zakresie polityki gospodarczej na wsi“.

Do opracowania referatu o „Pracy w zespołach (samokształcenie)“ polecamy następującą lekturę:

1. Dziubak S. — Samokształcenie jednostkowe i zespołowe. Wskazówki z zakresu techniki i organizacji. Warszawa 1946. Centralna Poradnia Samopomocowa, s. 47.
2. Gout T. — Sztuka wymowy. Warszawa 1947. Trzaska, Evert i Michalski s. 62.
3. Librachowa M. — Wskazówki w samokształceniu i samouctwie dla kandydatów na nauczycieli. Katowice 1946. Związek Nauczycielstwa Polskiego, s. 47.

4. Rudniański S. — Technologia pracy umysłowej (higiena, organizacja, technika). Wydanie 3. Warszawa 1947. „Światowid“, s. 268.
5. Szaff A. — Jak układać i wygłaszać przemówienia. Łódź 1945. „Książka“, s. 49.
6. Wojciechowski K. — Praca umysłowa. Podręcznik samokształcenia. Warszawa 1947. „Światowid“, s. 167.
7. Żurawicki S. — Technika pracy umysłowej. Warszawa 1947. „Poradnik Społeczny“, s. 27.

**Ob. Czesław Milas — Przysucha, pow. Opoczno.**

Ankiety wypełniście dobrze. W bieżącym numerze „Poradnika“ zamieszczamy artykuł o nauce Marksa.

Ponieważ nie możemy tak często, jak sobie życzyście drukować Marksa i Engelsa w „Poradniku“ (są na to specjalne wydawnictwa) proponujemy Wam, abyście przy sposobności postarali się o nowych prenumeratorów dla „Poradnika“, a my Wam wtedy jako premię przyślemy broszurę Marksa i Engelsa.

**Ob. Jan Górski — Dąbrowa Górnicza.**

Artykuł o rozwoju komunikacji w Polsce wydrukujemy w jednym z najbliższych numerów „Poradnika“.

**Ob. Edmund Krupowicz — Braniewo, woj. olsztyńskie.**

Broszurę wysłaliśmy. Słowniki można nabyć w każdej większej księgarni. Ich dokładne tytuły brzmią:

1. St. Jodłowski i W. Taszycki — Zasady pisowni polskiej i interpunkcji ze słownikiem ortograficznym według uchwał Komitetu Ortograficznego Polskiej Akademii Umiejętności z 21 kwietnia 1936 r. Wydawnictwo „Ossolineum“, Kraków 1948 r.
2. M. Arcta Słownik wyrazów obcych. 33.000 wyrazów, wyrażen i przysłów cudzoziemskich. Przedruk fotograficzny podług zasad pisowni z roku 1936. Wydanie osiemnaste. Warszawa 1946. Wydawnictwo M. Arcta.

**Ob. Bazyli Kuzynków — Namysłów.**

„Historia Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików)“ ukaże się jeszcze w tym roku nakładem Spółdzielni Wydawniczej „Książka“. Cena jej wynosić będzie zł 250.— Książkę tę będzie można nabyć w księgarniach „Książki“ i innych.

**Ob. Stanisław Mendra — Wałbrzych.**

Przesłaliśmy Wam trzy numery „Poradnika Społecznego“, w których częściowo znajdziecie materiał do opracowania zagadnienia zależności Polski przedwojennej od obcego kapitału.

Polecamy również artykuł „Państwo w służbie monopolu w Polsce przedwrześniowej“ płka L. Grosfelda, drukowany w listopadowym numerze (nr 11(19) miesięcznika „Nasza Myśl“. Adres administracji tego pisma — Warszawa, al. Jerozolimskie 55.

**Ob. Emanuel Pojda — Pogrzebień, pow. Rybnik.**

Kursy korespondencyjne dla świata pracy prowadzi Towarzystwo Uniwersytetów Robotniczych — Warszawa, Al. Róż 7. Po ukończeniu nauki uczestnik kursów otrzymuje zaświadczenie uprawniające do składania egzaminów maturalnych jako ekstern w gimnazjum znajdującym się najbliżej miejsca jego zamieszkania.

O ile kandydat dopuszczony do egzaminów maturalnych z ważnych przyczyn nie może zdawać wszystkich obowiązujących przedmiotów w określonym terminie, składa podanie do najbliższej Państwowej Komisji Egzaminacyjnej przy Kuratorium Szkolnym, z prośbą o zezwolenie na zdawanie egzaminów w kilku terminach z poszczególnych grup przedmiotów. Państwowa Komisja Egzaminacyjna po rozpatrzeniu motywów prośby może wyrazić zgodę na rozłożenie egzaminów i wyznaczyć np.: jeden termin dla zdawania z przedmiotów grupy humanistycznej, drugi — dla przedmiotów grupy biologicznej, trzeci — grupy historycznej itd.





**PAŃSTWOWA  
CENTRALA HANDLOWA**

POLECA NA SWIĘTA  
bogaty asortyment doskonałych  
**WIN GRONOWYCH i OWOCOWYCH**  
słodkie — półsłodkie — wytrawne

o r a z  
**MIÓD STAROPOLSKI i SZAMPAN**  
z Państwowych Wytwórni Win • Ządać wszędzie: